

APOSTOŁ TRZEŹWOŚCI 2021



*Trzeźwością
pokonywać kryzys*

ZESPÓŁ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI I OSÓB UZALEŻNIONYCH



APOSTOŁ TRZEŹWOŚCI

**VADEMECUM
APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI 2021**

APOSTOŁ TRZEŹWOŚCI

VADEMECUM 2021

TRZEŹWOŚCIĄ POKONYWAĆ KRYZYS

Zespół Konferencji Episkopatu Polski
ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

2021

Redakcja techniczna, skład, opracowanie graficzne:



Wydawnictwo Fundacji „Signum Magnum”
ul. Sołtysia 87
40-748 Katowice
e-mail: signumm@gmail.com

Fotografie: Redakcja „Promyka Jutrzenki” i „Zwycięstwa Niepokalanej”
oraz pixabay.com

Redaktor odpowiedzialny: o. Oskar Józef Puszkiewicz OFM

- © Fundacja „Signum Magnum”
- © Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych
- © Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Bp Tadeusz Bronakowski
e-mail: tbronakowski@episkopat.pl
www.kongrestrzezwosci.pl

Wydawca:

Fundacja „Signum Magnum”
ul. Sołtysia 87
40-748 Katowice
tel. 601 495 910
signumm@gmail.com

Zadanie finansowane ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych

ISBN: 978-83-952374-6-1

Trzeźwością pokonywać kryzys



Żyjemy w trudnych czasach. W sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, w sytuacji różnych obostrzeń, społecznej izolacji. Wiele osób w różnym wieku nie radzi sobie ze skutkami tego kryzysu. Cierpią fizycznie, psychicznie i duchowo. Zdarza się, że szukają pocieszenia nie tam, gdzie naprawdę można go znaleźć. Niestety, sięgają po alkohol, a także wpadają w sidła różnych innych nałogów.

Tak się dzieje nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Ludzie kupują i konsumują zdecydowanie więcej alkoholu niż w czasie przed ogłoszenia pandemii. Potwierdzają to badania naukowe prowadzone w różnych krajach. Ekspertki apelują, gdyż wzrost spożycia alkoholu przekłada się na pogorszenie stanu zdrowia pojedynczych osób i całych populacji. Grozi nam więc nie tylko wirus COVID-19, ale także wirus pijaństwa, przynoszący utratę zdrowia, przedwczesną śmierć i co najgorsze, niosący ze sobą zagrożenie utraty życia wiecznego.

Musimy postawić sobie pytanie, czy żyjemy z czystym sumieniem? I nie chodzi tylko o to, czy sami zachowujemy w swoim życiu trzeźwość i staramy się żyć według Bożych przykazań. Chodzi także o to, czy naprawdę troszczymy się o trzeźwość naszych dzieci i naszej młodzieży, naszych bliskich i znajomych, o trzeźwość osób, z którymi uczymy się i pracujemy, czy troszczymy się o trzeźwość całego naszego narodu.

Bardzo ważnym przejawem takiej troski jest dobrowolna abstinencja od alkoholu, podejmowana po to, aby chronić siebie, dawać dobre świadectwo innym, jak również, by wynagradzać Bogu wszelkie grzechy popełniane z powodu pijaństwa.

Niezwykle ważna jest też gorliwa modlitwa w intencji trzeźwości. Jakże byłoby dobrze, gdyby rodziny spotykały się wieczorem na wspólnej modlitwie różańcowej! Musimy zdawać sobie sprawę, że walka z nałogami to nie tylko bój na poziomie fizycznym i psychicznym. Jest to przede wszystkim walka duchowa z naszym odwiecznym nieprzyjacielem, szatanem.

Apostolstwo Trzeźwości w 2021 roku w swoich działaniach pragnie kierować się hasłem: *Trzeźwością pokonywać kryzys*. Czynimy tak, bo „w czasach kryzysu i trudnych wyzwań potrzebujemy trzeźwego myślenia, trzeźwej hierarchii wartości, trzeźwego sumienia, trzeźwych więzi z samym sobą i z bliźnimi. Bez trzeźwości nie ma wolności, odpowiedzialności, mądrości, zdrowego rozsądku. Bez trzeźwości nie jest możliwe panowanie nad samym sobą. Bez trzeźwości nie jesteśmy w stanie kierować się miłością, prawdą, dobrem i pięknem. Człowiek nietrzeźwy naraża siebie na coraz większą bezmyślność, bezradność, na podporządkowanie siebie własnym instynktom i popędom, albo na uleganie manipulacjom ze strony ludzi przewrotnych i zdemoralizowanych. Trzeźwość to warunek funkcjonowania w nas duchowego, moralnego i społecznego systemu immunologicznego, czyli takiego systemu, który sprawia, że stajemy się silniejsi od naszych słabości i że w błogosławiony sposób radzimy sobie z trudnościami i próbami, jakie przynosi nam bardzo twarda czasami rzeczywistość” (ks. M. Dziewiecki).

Prośmy Boga, za wstawiennictwem Maryi Królowej Polski, o siłę do codziennej walki o trzeźwość narodu. Prośmy także o odważnych liderów, którzy sprawy trzeźwości będą traktować poważnie i odpowiedzialnie. Którzy nie ulegną żadnym naciskom, lecz dobro narodu stawiać będą zawsze na pierwszym miejscu.

Ciesząc się z ukazania kolejnego Vademecum Apostoła Trzeźwości, pragnę podziękować Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za wielką troskę o sprawy trzeźwości w naszej Ojczyźnie. Dziękuję również O. Oskarowi Puszkiewiczowi

i Fundacji „Signum Magnum” za przygotowanie tej cennej i potrzebnej publikacji.

Wszystkim apostołom trzeźwości i ludziom dobrej woli, którzy trzeźwością pokonują różne kryzysy, z serca błogosławię.

Łomża, dnia 6 stycznia 2021 r.

A handwritten signature in blue ink that reads "+ Tadeusz Bronkowski". The signature is written in a cursive style with a small cross at the beginning.

Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości
i Osób Uzależnionych

Trzeźwością pokonywać kryzys

Ks. dr Marek Dziewiecki

Wstęp

Bóg stworzył człowieka z miłości i do miłości. Pełnia czasów, czyli pełnia objawienia miłości Boga do człowieka nastąpiła wtedy, gdy Syn Boży przyjął ludzką naturę i przyszedł na tę ziemię, żebyśmy mogli dosłownie zobaczyć Jego miłość do końca, aż do oddania za nas życia na krzyżu. Bóg pragnie, żeby Jego radość była w nas i żeby ta Jego radość była w nas pełna (por. J 15, 11). Z tym pragnieniem Boga zgadzają się wszyscy ludzie, także agnostycy czy ateści. Każdy z ludzi aż tak bardzo pragnie być szczęśliwy, że już wtedy, gdy nie doświadcza radości, życie zaczyna mu się jawić jako ciężar, a nie jako święto istnienia. Tym większym ciężarem – czasem aż nieznośnym i nie do udźwignięcia – jawi się nam nasze życie wtedy, gdy przynosi nam poważny niepokój, bolesną krzywdę, wielkie zagrożenie czy dotkliwe cierpienie.

Każdy czas kryzysu jest dla nas, ludzi, poważnym wyzwaniem, by ten kryzys pokonywać, gdyż trwanie w kryzysie to trwanie w napięciu i niepokojach, który odbiera nam radość z naszego istnienia. Obecnie stoimy w obliczu bardzo poważnych wyzwań, gdyż jako społeczeństwo doświadczamy poważnych zagrożeń i jesteśmy konfrontowani z rzeczywistością, która bardzo niepokoi. Pierwszą i oczywistą przyczyną niepokojów jest pandemia koronawirusa, która dotknęła całą ludzkość i przed którą żaden kraj nie jest w stanie się uchronić. Pandemia koronawirusa dotknęła także naszą Ojczyznę. Setki tysięcy ludzi w Polsce zachorowało. Tysiące osób zmarło. Wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy tą pandemią bezpośrednio zagrożeni. Nie chodzi jedynie o zagrożenie zdrowia i życia. Zagrożony jest także przemysł i usługi. Zagrożone są finan-

se państwa i budżety domowe poszczególnych małżeństw i rodzin. Zagrożone jest młode pokolenie, które nie może w normalnych warunkach uczyć się i pracować nad swoim charakterem.

Na kryzys, który jest konsekwencją pandemii, nakładają się inne negatywne zjawiska społeczne, które niepokoją i powodują lęk o przyszłość. W ostatnim czasie obserwujemy protesty środowisk, które chcą wymusić na społeczeństwie zgodę na legalne zabijanie dzieci w fazie rozwoju prenatalnego. Same postulaty tego typu nie są nowe. Nowa jest natomiast wyjątkowa agresja i wulgarność, jaką środowiska proaborcyjne wnoszą w nasze życie publiczne. Nowe jest też atakowanie kościołów, profanacja liturgii, psychiczne, a czasem także fizyczne dręczenie ludzi wierzących, dewastacja pomników naszych narodowych bohaterów, dążenie do zamienienia demokratycznego państwa prawa w dyktaturę jednej grupy społecznej.

Pandemia koronawirusa i wulgarna agresja środowisk proaborcyjnych, które ostatnio łamią wszelkie normy prawne, łącznie z normami epidemiologicznymi, to obecnie najbardziej poważne, ale nie jedyne przejawy kryzysu polskiego społeczeństwa. Inne bardzo niepokojące przejawy zagrożeń społecznych to kryzys małżeństwa i rodziny, kryzys szkoły, uczelni i wychowania, kryzys kultury, demoralizujące oddziaływanie dominujących obecnie mediów, które najbardziej nawet ewidentne zło ukazują jako dobro. Obserwujemy ponadto to, co jest szczególnie bolesne dla nas, członków Kościoła katolickiego, a mianowicie kryzys pewnej części duchownych, którzy dopuszczają się ciężkich win moralnych, albo głoszą zasady całkowicie sprzeczne z nauczaniem Jezusa. **Wszelkie formy kryzysu i trudnych wyzwań, z jakimi przychodzi się nam obecnie mierzyć, są wezwaniem do ofiarnego i stanowczego zaangażowania się na rzecz apostołstwa trzeźwości.**

Pandemia koronawirusa weryfikuje naszą dojrzałość

W skali świata mamy już dziesiątki milionów ludzi zarażonych koronawirusem. Setki tysięcy chorych już zmarło. Także

w naszej Ojczyźnie druga fala pandemii przyniosła setki tysięcy nowych osób zakażonych oraz kilka tysięcy osób, które zmarły. Nic więc dziwnego, że ta pandemia niesie ze sobą tak silne obawy o teraźniejszość i o przyszłość, jakiego obecne pokolenie ludzi w Polsce i Europie jeszcze nie doświadczało. Pandemia koronawirusa w sposób nagły, a czasem bezlitosny – na przykład w obliczu niespodziewanej śmierci kogoś bliskiego czy utraty dochodów – odbiera nam komfort codzienności, do którego każdy z nas się w jakimś stopniu przyzwyczaił. Odbiera nam możliwość racjonalnego planowania oraz poczucie bezpieczeństwa, bez którego trudno jest normalnie funkcjonować. Zdajemy sobie sprawę z tego, że każdy z nas może jeszcze dziś zachorować. Wiemy, że w każdej chwili ktoś z naszych bliskich może zachorować i stanąć w obliczu śmierci. Każdy z nas ma teraz ograniczone możliwości poruszania się, pracy, nauki, odwiedzania krewnych i przyjaciół, wyjazdu na wakacje czy do sanatorium. Każdy z nas jest obecnie zmuszony do tego, żeby zmieniać plany na najbliższe dni, tygodnie, miesiące. **Po raz pierwszy od czasów II wojny światowej doświadczamy sytuacji, w której wiele rzeczy, począwszy od naszego stanu zdrowia, dochodów i osobistych planów, zależy nie tylko od nas, a na niektóre ważne dla nas rzeczy, na przykład na to, czy będzie funkcjonował nasz zakład pracy i jakie będą nasze zarobki, w ogóle nie mamy wpływu.**

Pandemia i związana z nią codzienność na zasadzie ograniczonych kontaktów oraz ograniczonej aktywności – zawodowej, szkolnej, środowiskowej – **twardo weryfikuje nasz sposób bycia, nasz stopień wolności, naszą dojrzałość duchową, moralną, społeczną, religijną.** Ludzie niedojrzali duchowo w takiej sytuacji popadają w chaos i poczucie zagubienia. Nerwowo śledzą kolejne informacje w mediach, zwłaszcza te niesprawdzone i siejące popłoch. Snują w myślach czarne scenariusze. Rozmawiają z innymi ludźmi po to, żeby dzielić się z nimi swoim lękiem. Wielu ludzi w tych realiach boleśnie przekonuje się o tym, że mają poważne trudności, by mądrze korzystać z daru czasu i wolności.

Siedzą godzinami przed urządzeniami elektronicznymi, ulegają lenistwu, skupiają się na samych sobie i na lęku, który poprzez taką postawę jeszcze bardziej się w nich potęguje. Jeśli dotąd ktoś z nas budował życie głównie na tym, co przyjemne i wygodne, to teraz grozi mu bunt, złość, agresja, popadanie w panikę, a może nawet rozpacz. Jeśli natomiast nasze tu i teraz oparte jest na Bogu i Jego miłości, na naszej trosce o tych, których najbardziej kochamy, na świadomości, że na tej ziemi – także w czasach wolnych od pandemii – przemija wszystko poza wzajemną miłością, to zagrożenie koronawirusem staje się dla czasem mobilizacji i szansy na większą dojrzałość.

Pandemia koronawirusa konfrontuje nas z twardą rzeczywistością w radykalny sposób. W obliczu tak wielu osób chorych i umierających, w obliczu własnej choroby czy innych trudności, jakie niesie pandemia, nagle uświadomiliśmy sobie, jak bardzo hektyczne, pełne pośpiechu i automatyzmów było nasze dotychczasowe życie. Przekonaliśmy się też o tym, że mamy trudności, a czasem nie umiemy już funkcjonować bez pośpiechu i presji czasu. W jakiś stopniu wszyscy przekonujemy się teraz o tym, że rytm naszego dnia był dotąd bardziej określony przez różne instytucje – jak szkoła, zakład pracy, rozkład jazdy autobusów i pociągów, codzienne obowiązki i nawyki – niż poprzez to, co dyktował nam rozum, serce, nasz system wartości czy nasze normy moralne. Nagle życie zwolniło nieraz szaleńcze dotąd tempo. Niespodziewanie znaleźliśmy się w sytuacji, w której to głównie od nas zależy, co będziemy czynić danego dnia od rana do wieczora. Nagle mamy dużo czasu dla siebie i dla bliskich. Nagle mamy czas na refleksję na temat tego, kim jesteśmy i po co żyjemy.

Można zaobserwować obecnie dwie typowe postawy w obliczu pandemii, kwarantanny czy innych form ograniczonego kontaktu społecznego oraz ograniczonej mobilności. Jedni ludzie boją się bycia sam na sam ze sobą. Nie mają odwagi na szukanie pogłębionych odpowiedzi w obliczu nieuchronnych pytań

o człowieka, o sens życia i umierania, o granicę poświęcania się bliskim i ludziom w potrzebie, o miejsce Boga i Jego miłości w naszym życiu. Na szczęście wielu jest takich ludzi, którzy tego typu pytania mają odwagę sobie stawiać i którzy szukają na nie pogłębionych odpowiedzi. Modlą się. Dziękują Bogu za Jego miłość i mądrość, za Dekalog i za sumienie. Przeżywają ten czas jako najważniejsze rekolekcje w ich dotychczasowym życiu. To najbardziej błogosławiony sposób na chronienie siebie w czasie pandemii.

Może to zabrzmieć przesadnie, ale czas pandemii jest w pewnych aspektach porównywalny z czasem wojny. W obydwu przypadkach mamy bowiem świadomość tego, że zagrożenie czyha ze wszystkich stron, że nawet wyjście na ulicę, po zakupy, do apteki, może okazać się początkiem choroby naszej czy naszych bliskich. Nic dziwnego, że niektórzy przeżywają tę sytuację jako czas grozy czy poczucia całkowitej bezsilności. Stan pandemii uczy nas realizmu. Przypomina nam o tym, że życie nie jest po to, żeby się nim bawić, żeby decydować się na to, co przyjemne zamiast na to, co wartościowe. **Czas pandemii wyzwala nas ze złudzeń, że możemy być szczęśliwi bez miłości, wierności, odpowiedzialności, ofiarności.** Pandemia uświadamia nam konkretnie i namacalnie, że nasze istnienie na tej planecie jest tylko do czasu, a nie na wieki. Nasze wieczne istnienie będzie miało miejsce gdzieś indziej. Pandemia weryfikuje naszą dojrzałość, naszą faktyczną – a nie tylko deklarowaną – hierarchię wartości, ideałów, aspiracji. Przez czas pandemii – podobnie jak przez inne skrajne próby – zwycięsko przechodzą ci, dla których ważniejsze jest to, kim są niż to, co posiadają. Z pandemią poradzą sobie najlepiej ci, którzy wiedzą, że na drugą stronę życia nie zabierzemy niczego poza miłością.

Na szczęście stan pandemii związanej z koronawirusem można przeżywać jako szansę na rozwój, jako czas wypływania na głębie człowieczeństwa, miłości i odpowiedzialności. Można ten stan wykorzystać na duchowy rozwój konieczny po to, żeby kry-

zys wokół nas nie stał się kryzysem w nas samych, w naszym wnętrzu i w naszych relacjach z innymi ludźmi. Mądrze i odpowiedzialnie mierzymy się z trudnym okresem pandemii wtedy, gdy każdy z dni uważnie planujemy, żeby nie tracić czasu na to, co oddala nas od miłości i radości. Radykalne spowolnienie rytmu życia i funkcjonowanie na zasadach zbliżonych do kwarantanny, to najpierw szansa na spotkanie z samym sobą. To szansa na weryfikację tego, kim jestem, kogo i na ile kocham, jakie więzi i wartości nadają sens mojemu życiu?

Czas pandemii to szansa na odbudowanie czy pogłębienie więzi z bliskimi: z tymi obok nas i tymi, z którymi możemy kontaktować się telefonicznie czy za pomocą innych mediów elektronicznych. To szansa na cierpliwe i pogłębione wsłuchiwanie się w myśli, przeżycia, potrzeby i pragnienia naszych bliźnich. To szansa na okazanie im serca, wsparcia, miłości w sposób znacznie bardziej intensywny, ofiarny i serdeczny niż dotąd. **Zagrożenie koronawirusem to również szansa na pogłębione spotkanie z Bogiem:** z tym, który nas rozumie, kocha i uczy kochać. To szansa na dłuższą modlitwę, na solidny rachunek sumienia każdego wieczoru, na uczestniczenie – bezpośrednio lub za pomocą mediów – w codziennej Eucharystii. To czas na lekturę Biblii, na czytanie książek i artykułów, które pomagają mi wpływać na duchową głębię. Zagrożenie koronawirusem pojawiło się niezależnie od nas. To jednak od nas zależy sposób, w jaki wykorzystamy – lub zmarnujemy – szansę, którą niesie ta godzina próby naszego człowieczeństwa.

Gdy komuniści aresztowali księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego, to w miejscu odosobnienia wypisał sobie na ścianie pokoju plan dnia. W czasie pandemii i częstszego niż wcześniej przebywania w domu oraz pracy zdalnej, warto naśladować Prymasa Tysiąclecia. Warto w przemyślany sposób układać sobie codziennie plan dnia i spis zadań do wykonania. Warto tego planu stanowczo się trzymać. Trzeba też mobilizować dzieci i młodzież do układania sobie roztropnego planu dnia i do dyscypliny

w jego wypełnianiu. Ze statystyk medycznych wynika, że dzieci i młodzież są mniej zagrożeni koronawirusem. Są za to bardziej zagrożeni uleganiem lenistwu i popadaniem w uzależnienia. Niestety w wielu rodzinach dzieci i nastolatki chodzą spać zdecydowanie zbyt późno, a w ciągu dnia spędzają czas głównie przed urządzeniami elektronicznymi. Jeśli rodzice nie będą czuwać nad swoim potomstwem w okresie pandemii koronawirusa, to możemy mieć wkrótce pandemię lenistwa czy uzależnień wśród młodego pokolenia.

Trzeźwe i odpowiedzialne przeżywanie czasu pandemii wiąże się ze szczególną troską o ludzi starszych i osamotnionych, którym trudno zrobić zakupy, dostać się do lekarza, czy którym potrzebne są uspakajające rozmowy oraz znaki serdecznej życzliwości ze strony krewnych czy sąsiadów. Starsi ludzie przeżywają obecnie wyjątkowy niepokój. Wiedzą, że należą do grupy najwyższego ryzyka ze względu na swój wiek. Lękają się o swoje zdrowie i życie. Boją się o to, czy otrzymają pomoc medyczną w obliczu chorób, które nie są związane z koronawirusem. Czują dotkliwe osamotnienie. Boją się o los dzieci i wnuków, a jednocześnie bliższe kontakty z bliskimi okazują się niemożliwe, albo zbyt ryzykowne, gdy chodzi o zdrowie ludzi starszych. Seniorzy, dla których ważna jest sfera religijna, mają obecnie poważnie ograniczoną możliwość korzystania z sakramentów oraz z bezpośredniego uczestniczenia Eucharystii. Z kolei ci, którzy nadużywali w przeszłości alkoholu, stoją w obliczu wyjątkowo silnej pokusy, żeby znowu za pomocą tej substancji „wyciszyć” swoje narastające niepokoje.

Mądre przeżywanie pandemii koronawirusa to nie tylko mobilizowanie siebie do pracy nad własnym charakterem i wrażliwość na potrzeby osób starszych. To także **troska o najmłodsze pokolenie, które w tej nowej rzeczywistości łatwo może się zagubić.** Dzieci i młodzież są przecież najbardziej narażeni na lęki i egzystencjalne zagubienie w tym czasie niepewności, niepokoju, ograniczeń i trudności. Córki i synowie potrzebują teraz

wyjątkowo serdecznej bliskości, pogłębionych rozmów i czułych znaków miłości ze strony swoich rodziców, bo to przecież miłość daje dzieciom i młodzieży poczucie bezpieczeństwa, tak potrzebne w obliczu poważnych zewnętrznych zagrożeń, a także w obliczu własnych, wewnętrznych słabości i zranień. Dzieci i młodzież potrzebują nie tylko miłości. Potrzebują też obecności odpowiedzialnych rodziców i innych wychowawców, którzy po katolicku wychowują, którzy wspierają miłością i troską, a jednocześnie stawiają granice i konieczne do rozwoju wymagania, którzy uczą dyscypliny, systematyczności i solidnej pracowitości po to, żeby zawieszenie zajęć w szkole nie stało się dla dzieci i nastolatków czasem ulegania lenistwu czy czasem popadania w uzależnienia i straconych szans na rozwój.

Jedną z dotkliwych konsekwencji pandemii koronawirusa jest rosnąca izolacja społeczna, która powoduje, że wielu ludzi mierzy się obecnie z bolesną samotnością. Kwarantanna, ograniczenia w przemieszczaniu się i odwiedzaniu nawet najbliższych osób, powodują nieunikniony smutek, bolesną tęsknotę, osłabienie więzi, utratę poczucia bezpieczeństwa. To trudny sprawdzian duchowej dojrzałości dla każdego z nas. Biblia stanowczo stwierdza, że nie jest dobrze człowiekowi być samemu. Mówiąc po ludzku, nawet Bóg nie może pozwolić sobie na samotność. Stwórca i Pan wszechświata jest Bogiem jedynym, ale nie jest Bogiem samotnym. Jest wspólnotą trzech kochających się Osób, które okazują sobie miłość nawzajem do tego stopnia, że się ze sobą utożsamiają. Jezus wyjaśnia, że On stanowi jedno z Ojcem i Duchem Świętym. Bóg to wspólnota, w której każdy kocha każdego. Tenże Bóg w Trójcy Jedyny stworzył nas na swój obraz i podobieństwo. My też możemy być zatem szczęśliwi jedynie we wspólnotach osób, w których każdy kocha każdego. To stąd pierwszym poleceniem Boga, skierowanym do Adama i Ewy, było małżeństwo i rodzina. Miłość małżeńska i rodzicielska to najskuteczniejszy i najbardziej radosny w doczesności sposób pokonywania samotności.

Człowiek stworzony na obraz Boga jest spotkaniem, a nie samotnością, izolacją, czy byciem dla samego siebie. Człowiek to ktoś zdolny do spotkań i ktoś spragniony spotkań. Bóg nie chce mieć wyłączności, gdy chodzi o miłość do nas. Stwórca nie jest zazdrosny o nasze więzi międzyludzkie. Nie chce, byśmy byli kochani jedynie przez Niego. Przeciwnie, pragnie, byśmy kochali i byli kochani także w kontaktach z ludźmi. Najbardziej radośni i bezpieczni czujemy się wtedy, gdy jest obok nas ktoś, kogo rozumiemy i kochamy, i kto nas rozumie i kocha. **Trzeźwe radzenie sobie z czasem pandemii oznacza, że nie skupiamy się na samych sobie i na lękach związanych z zagrożeniem koronowirusem. Przesadna koncentracja człowieka na samym sobie, a zwłaszcza na swoich obawach i lękach, jest równie destrukcyjna, jak samotność czy złe bycie razem.**

W czasie pandemii jedni są odizolowani i samotni, ale inni mogą przeżywać przeciwne trudności. Mogą czuć się „skazani” na bycie z bliskimi osobami w sposób zdecydowanie bardziej intensywny niż dotąd. Czas pracy zdalnej i zdalnej nauki, kwarantanna przeżywana w rodzinie, weryfikuje to, co w tej rodzinie dzieje się na co dzień i w zwyczajnych sytuacjach. Tam, gdzie jest wzajemna miłość, wsparcie, empatia, tam w naturalny sposób kwarantanna staje się czasem jeszcze bardziej radosnej i jeszcze bardziej umacniającej bliskości. Kochający się małżonkowie, rodzice i dzieci wykorzystują ten dodatkowy czas na pogłębione rozmowy o życiu, o wartościach, o sensie istnienia, o wzajemnej miłości. **Na poważną próbę wystawione są natomiast teraz te rodziny, w których bliscy na co dzień mało ze sobą rozmawiają i mało okazują sobie miłości.** W takich rodzinach kwarantanna bardzo niepokoi, gdyż odsłania ten bolesny stan rzeczy. Pod byle pretekstem łatwo wtedy o wzajemną agresję i kłótnię. Także w tej dziedzinie zło zwycięża się dobrem. Warto wtedy zaproponować bliskim szczerą rozmowę o tym, co ich boli i co warto zmienić we wzajemnych relacjach.

Potrzebna jest obecnie trzeźwość także w naszych sposobach reagowania na poważne zagrożenia zdrowotne, związane z pandemią. Dojrzałość w tym aspekcie oznacza, że mobilizujemy samych siebie i naszych bliskich do takiego postępowania, które maksymalnie ogranicza możliwość zarażenia się i choroby. Zachowujemy wszelkie zasady higieny. Nosimy maseczki i unikamy kontaktu z innymi, gdy nie jest to konieczne. Dbamy o zdrowe odżywianie i o zdrowy tryb życia. Jeśli mimo to choroba się pojawi, to trzeba sobie uświadomić, że nie jest to przecież koniec świata. Korzystamy wtedy z pomocy lekarzy i odpowiednich służb medycznych. Postępujemy ściśle zgodnie z ich wskazaniem. Pamiętamy o tym, że dla ogromnej większości osób ta choroba nie jest dotkliwa, a często przechodzimy ją wręcz bezobjawowo. Chronimy innych przed bliskim kontaktem z nami, a resztę zawieramy Bogu.

Konieczna jest także zachowanie trzeźwości w obliczu finansowych skutków pandemii i nieuchronnego dla większości z nas ograniczenia naszych dochodów. W obliczu trudności finansowych warto uświadamiać sobie i przypominać naszym bliskim, że to przecież nie jest ani nasza, ani ich wina, że na pewien czas obniży się materialny poziom życia. To nie nasze zaniedbanie czy lenistwo doprowadziło do takiej sytuacji, lecz czynniki zewnętrzne, które od nas nie zależą. To problem całego społeczeństwa i całe społeczeństwo solidarnie powinno sobie z tą trudnością radzić. Sprawdzianem naszej dojrzałości jest zdolność do ograniczania własnych wydatków i do ponoszenia wyrzeczeń dla dobra naszych bliskich czy na rzecz osób, które dotknięte są finansowymi skutkami pandemii jeszcze bardziej niż my.

Trzeźwe przeżywanie czasu pandemii to warunek pogłębiania naszej więzi z Bogiem i zachowania dojrzałości w sferze religijnej. Uczeń Jezusa wie, że Bóg jest naszym obrońcą, a nie naszym przeciwnikiem. On nie zsyła nam prób, kar, cierpienia, choroby, pandemii. To wszystko, co niesie zagrożenie czy cierpienie, w naszej słabości czy naiwności zsyłamy sobie

sami – jak syn marnotrawny – albo zsyłają nam inni ludzie, jak synowie patriarchy Jakuba, którzy sprzedali do niewoli egipskiej własnego brata. Dojrzały chrześcijanin wie, że Bóg kocha nas bardziej niż najbardziej kochający rodzice. On nie karze nas, lecz cierpi, gdy grzeszymy. To nie On zsyła nam krzyże, lecz to my Go ukrzyżowaliśmy, gdy przeszedł do nas w ludzkiej naturze, żeby z bliska okazywać nam miłość. On czyni wszystko, żeby nas ratować, uzdrawiać, leczyć – na ciele i na duchu. To nie od Boga pochodzi pandemia koronawirusa. Od Niego natomiast pochodzi mądrość, miłość i moc trwania w dobru, czyli to wszystko, co jest najlepszym lekarstwem na pokonanie tej pandemii i na pokonanie każdego zagrożenia.

Pandemia weryfikuje nie tylko naszą dojrzałość osobistą, naszą więź z Bogiem i nasze więzi z bliskimi. **Czas pandemii weryfikuje również nasze postawy społeczne.** Egzamin chrześcijańskiej dojrzałości zdają ci ludzie, którzy w czasie pandemii bardziej myślą o bliźnich niż o samych sobie. Podziwiam tych, którzy dzwonią do sąsiadów – samotnych czy będących w starszym wieku – żeby z nimi rozmawiać, żeby dodawać im otuchy, czy żeby zrobić dla nich zakupy. Pandemia weryfikuje naszą empatię i wdzięczność, zwłaszcza w odniesieniu do lekarzy, pielęgniarek i służb medycznych. Ci ludzie to obecnie wielcy i cisi bohaterowie. Często przemęczeni, przeciążeni, a jednocześnie zagrożeni zakażeniem bardziej niż inni. Po pracy wracają do domów, do swoich bliskich. Stoją przed zadaniem, żeby okazywać im miłość i żeby nie wnosić do domu stresu ze szpitala, z kontaktu z pacjentami. Tacy ludzie są rzeczywiście współczesnymi bohaterami. Często troszczą się o zdrowie pacjentów kosztem snu, jedzenia, wypoczynku, kontaktu z bliskimi. Są świadomi tego, że ryzykują nie tylko własnym zdrowiem, lecz także zdrowiem małżonka, dzieci i innych bliskich. Przeżywają napięcie między miłością do bliskich, a obowiązkami, które wynikają z ich służby społecznej, która w sytuacji pandemii stawia ich w obliczu heroicznej nieraz próby ofiarności i wytrwałości. Nasza postawa wobec tych, którzy

są w czasie pandemii koronawirusa najbardziej zagrożeni, albo najbardziej obciążeni, to weryfikacja naszego człowieczeństwa i naszego bycia uczniami Jezusa.

Pandemia demoralizacji i egoizmu

Na zagrożenia i napięcia związane z pandemią nakładają się problemy i kryzysy, które obserwowaliśmy w naszym społeczeństwie już wcześniej, a które w obliczu pandemii koronawirusa stały się jeszcze bardziej widoczne i jeszcze bardziej bolesne. Pierwszym z poważnych problemów społecznych, który w czasie pandemii ujawnił się z całą wyrazistością, jest **kryzys kultury**. W swej istocie kultura to wytwory ludzkiej myśli i ludzkiej wrażliwości – społecznej, moralnej, duchowej, religijnej – które pomagają człowiekowi w odkrywaniu swojej natury, postępowaniu w sposób właściwy dla godności człowieka, w panowaniu nad popędami i instynktami po to, by tworzyć więzi oparte na miłości i odpowiedzialności. Kultura pomaga człowiekowi kultywować w sobie to, co w każdym z nas najbardziej wzniosłe, a zatem prawdę, dobro i piękno. Tymczasem obecnie dominująca kultura staje się karykaturą samej siebie. W miejsce dobra, prawdy i piękna promuje prymitywizm, demoralizację, wyuzdanie, agresję, wulgarność, zachęca do kierowania się instynktami, popędami, zwierzęcymi emocjami. To sprawia, że kultura stała się zaprzeczeniem samej siebie. Stała się narzędziem upodlenia człowieka, zamiast go inspirować, zastanawiać i pomagać w stawianiu się kimś coraz bardziej prawym i wrażliwym na dobro.

„Postępowe” środowiska promują „wielokulturowość” jako projekt ideologiczny i usiłują dowodzić, że wszystkie kultury są jednakowo wartościowe. Tymczasem, gdy wszystko uznawane jest za jednakowo wartościowe, wtedy nic nie ma wartości. Tego typu ślepotą kulturową (*culture-blindness*) nie jest wynikiem naiwności, lecz cynizmu możliwych tego świata, którzy pod pozorem neutralności próbują promować najniższą kulturę właśnie dlatego,

że prowadzi ona do degradacji człowieka. Jest to sytuacja dramatyczna dla społeczeństwa, ale korzystna dla cynicznych polityków i równie cynicznych ludzi biznesu, którzy wiedzą, że człowiekiem prymitywnym i nieszczęśliwym najłatwiej jest rządzić i najszybciej można się jego kosztem wzbogacić. Taki człowiek kupi bowiem wszystko to, co obiecuje mu łatwe szczęście (alkohol, nikotyna, narkotyki, prostytutka, pornografia, aborcja). Łatwo też podda się reklamie i ulega sztucznym potrzebom. To właśnie dlatego w kulturze ponowoczesności promowane jest wszystko to, co okalecza świadomość, wolność i godność człowieka. Jest też tolerowane niemal każde zło. Agresywnie atakowany jest natomiast Kościół katolicki, gdyż uczy on myśleć, kochać i pracować na wzór Chrystusa, a przez to formuje ludzi dojrzałych, którymi trudno manipulować.

Obecnie nie tylko kultura jest w kryzysie. **W głębokim kryzysie są szkoły, uczelnie i cały system wychowania.** Początkiem tego kryzysu jest ideologizacja pedagogiki, która prowadzi do ułomnej, wręcz zdeformowanej wizji człowieka i wychowania. Na początku XXI wieku dominujące systemy pedagogiczne opierają się na „poprawnych” politycznie fikcjach na temat człowieka i wychowania, a nie na empirycznych obserwacjach. Fakt ten w dużym stopniu związany jest z kontekstem kulturowym, zwanym ponowoczesnością. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech ponowoczesności jest bowiem ucieczka od twardej rzeczywistości w świat miłych fikcji. Ponowoczesność promuje empiryczną wiedzę na temat otaczającego nas świata, ale ideologiczną fikcję na temat człowieka. Ta fikcja zakłada, iż człowiek może normalnie żyć, rozwijać się i funkcjonować w oparciu o tolerancję i demokrację, a w oderwaniu od prawdy i miłości, rodziny i norm moralnych, wartości i czujności, odpowiedzialności i dyscypliny. Postmodernistyczna fikcja głosi, że każdy ma swoją prawdę, że człowiek jest dobrym sędzią we własnej sprawie, że wszystko należy tolerować, że każdy sposób postępowania jest równie dobry, że to, co społeczeństwo postanowi demokratyczną

większością głosów, jest zawsze słuszne, że dobre jest to, co przyjemne, że wolność to robienie tego, na co ktoś ma w danym momencie ochotę, czy że „neutralność” światopoglądowa państwa polega na promowaniu ateizmu i na walce z chrześcijaństwem.

Kryzys wychowania wiąże się z promowaniem na humanistycznych uczelniach w Polsce neomarksistowskiej ideologii, związanej z ideologią gender oraz z ideologią LGBT+. Obydwie te ideologie mają zbieżne cele. Mają doprowadzić do tego, że płeć będzie czymś nieważnym, co można dowolnie „zmieniać”, że w konsekwencji rozróżnienie między związkami hetero- i homoseksualnymi nie będzie miało już sensu i że większość społeczeństwa to będą nieplodni erotomani, najlepiej erotomani homoseksualni. Promowanie tego typu skrajnie demoralizujących utopii neomarksistów prowadzi do głębokiego kryzysu wielu ludzi z młodego pokolenia, a także do kryzysu małżeństwa i rodzicielstwa.

„Poprawna” ideologicznie antropologia zakłada, że człowiek rodzi się wewnątrznie dobry, bezkonfliktowy i harmonijny, a zatem zdolny do spontanicznej samorealizacji: bez dyscypliny i czujności, bez zasad moralnych i religijnych, bez szukania obiektywnej prawdy i uczenia się ofiarnej miłości. Konsekwencją tak naiwnej wizji człowieka jest teza, że zadaniem wychowawców jest jedynie empatyczne wczuwanie się w subiektywny świat potrzeb i przeżyć wychowanka, jego bezwarunkowa akceptacja oraz zaufanie w jego zdolność samorozwoju. Antropologia oparta na modnych obecnie ideologiach dostrzega w człowieku głównie czy jedynie jego cielesność, emocjonalność i subiektywne przekonania. Wszystkie inne sfery, a zwłaszcza sfera moralna, duchowa, religijna, społeczna i aksjologiczna, są traktowane jako coś narzuconego wychowankowi z zewnątrz i w konsekwencji jako coś zakłócającego jego spontaniczną oraz bezstresową samorealizację.

Systemy pedagogiczne, zbudowane na ideologicznej antropologii, okazują się utopią, która nie wytrzymuje konfrontacji

z twardą rzeczywistością. Takie systemy stają się antypedagogiką i prowadzą do zablokowania rozwoju i do demoralizowania młodych ludzi. Sprawiają, że antywychowawczy staje się cały kontekst społeczny, w którym przychodzi obecnie żyć dzieciom i młodzieży. Kontekst ten dobrze charakteryzują natrętnie promowane hasła ideologiczne, typu: „róbta, co chceta?”, życie na luzie, promujcie prawa dzieci bez wspominania o obowiązkach, wychowujcie bez stresów, nie „narzucajcie” nikomu żadnych norm moralnych czy dyscyplinarnych, zachowujcie neutralność światopoglądową.

Przedstawione powyżej fakty wyjaśniają, dlaczego ponowoczesność tworzy kontekst kulturowy i społeczny, który utrudnia wychowanie młodego pokolenia. Ideologia ponowoczesności powoduje największe zagrożenie właśnie wśród dzieci i młodzieży, gdyż odwołuje się do obietnic, które obiektywnie są oczywistą utopią, ale które subiektywnie stają się tym bardziej atrakcyjne i pociągające, im bardziej ich odbiorca jest kimś niedojrzałym i mało krytycznym. A tak wygląda przecież z definicji sytuacja osób w wieku rozwojowym. Najbardziej szkodliwa w wymiarze pedagogicznym jest właściwa ponowoczesności obietnica łatwo osiągalnego szczęścia, a zatem szczęścia osiągniętego inaczej niż poprzez trzeźwe myślenie, solidną pracę i ofiarną miłość. Konsekwencją kryzysu kultury i wychowania są **ułomne i coraz bardziej toksyczne, czyli demoralizujące i niszczące więzi.**

W małżeństwie i rodzinie wiele osób cierpi z tego powodu, że doświadczą zbyt mało miłości ze strony bliskich. Często w relacjach rodzinnych dominuje krzywda i cierpienie, a nie miłość i poczucie bezpieczeństwa. Relacje pozarodzinne są zwykle powierzchowne, a komunikacja między ludźmi staje się coraz częściej banalna albo agresywna i wulgarna. W konsekwencji coraz więcej współczesnych ludzi nie wierzy w miłość i nie potrafi kochać. Część z nich popada w najgroźniejszą chorobę, jaka może dotknąć człowieka, a mianowicie w obojętność na własny los. Tacy ludzie zdają sobie zwykle sprawę z tego, że

krzywdzą samych siebie, na przykład upijaniem się alkoholem, sięganiem po narkotyki czy popadaniem w seksualne uzależnienia, lecz nie mają siły potrzebnej do tego, żeby powstrzymać się od autodestrukcyjnych zachowań i żeby zatroszczyć się o własny rozwój.

Kolejny przejaw kryzysu współczesnego człowieka to coraz bardziej **ułamny kontakt z rzeczywistością**. Współcześni ludzie coraz lepiej rozumieją świat wokół siebie, a jednocześnie wielu z nich coraz mniej rozumie samych siebie. Wielu wierzy w to, że wszystko jest subiektywne i że żadna obiektywna prawda nie jest im do życia potrzebna. Uciekają oni od logicznego, realistycznego myślenia na temat skutków własnego postępowania. Często używają inteligencji po to, żeby oszukiwać samych siebie co do sensu ludzkiego życia i warunków osiągnięcia szczęścia. Im więcej ludzi nie chce lub nie potrafi postępować zgodnie z mądrym myśleniem, tym więcej jest takich, którzy zaczynają „myśleć” zgodnie z własnym niemądrym postępowaniem. Oszukiwanie samych siebie i myślenie życzeniowe, czyli magiczne, jest obecnie nazywane myśleniem „pozytywnym”. W rzeczywistości jest to myślenie selektywne, wybiórcze, a przez to skrajnie naiwne, gdyż nie odzwierciedla ono rzeczywistości. Dla przykładu, w czasie sprawdzianu z chemii gimnazjaliści wiedzą, że piwo należy do napojów alkoholowych, ale po wyjściu ze szkoły już o tym nie „pamiętają” i wmawiają sobie, że piwo to nie alkohol. Wielu współczesnych ludzi ma pijane myślenie, zanim jeszcze sięgną po pierwsze piwo.

Przejawem kryzysu kultury i ułamnej antropologii jest ułamna hierarchia wartości, jaką obecnie kieruje się wielu ludzi. Tak jest na przykład wtedy, gdy ktoś demokrację czy tolerancję stawia ponad miłość, prawdę czy odpowiedzialność. Konsekwencją naiwności w sferze aksjologicznej jest błędna filozofia życia, w której doraźna przyjemność stawiana jest dosłownie ponad wszystko: nie tylko ponad normy moralne, sumienie czy odpowiedzialność, ale także ponad zdrowie i życie człowieka.

Pandemia uzależnień

Jedną z wyjątkowo bolesnych konsekwencji pandemii koronawirusa oraz innych wymienionych powyżej przejawów obecnego kryzysu, jest gwałtownie rosnąca liczba osób uzależnionych w naszej Ojczyźnie. Można z bólem powiedzieć, że współczesny człowiek to człowiek uzależniony. Kilkadziesiąt lat temu dominującą i niemal jedyną formą uzależnień w Polsce był alkoholizm. Obecnie w naszym kraju – podobnie jak w innych krajach i na innych kontynentach – pojawiło się dziesiątki form uzależnień, które tak bardzo niszczą wolność człowieka, że popadanie w nie staje się rodzajem samobójstwa na raty.

Większość ludzi, która nie styka się bliżej z tematyką uzależnień, jest przekonana, że uzależnienia występują w jednej tylko formie, a mianowicie w formie uzależnień od określonych substancji, na przykład od alkoholu, nikotyny, narkotyków, leków czy „dopalaczy”. W rzeczywistości istnieje wiele form uzależnień. Pojawiają się też nowe formy nałogów i zniewoleń. Ta różnorodność uzależnień wynika z faktu, że człowiek jest w stanie zniekształcać swoją świadomość, „poprawiać” sobie nastrój czy uciekać od realiów życia w wieloraki sposób. Osiągnięciu takich celów służy nie tylko sięganie po określone substancje psychotropowe. Podobny efekt można osiągnąć poprzez kontakt z określonymi bodźcami czy poprzez nałogowe, czyli kompulsywne, niemal odruchowe powtarzanie określonych zachowań. Można uzależnić się niemal od wszystkiego: od bodźców, przedmiotów, zachowań, osób czy dążeń.

W literaturze fachowej wieloraką gamę uzależnień dzieli się najczęściej na dwie zasadnicze grupy: **na uzależnienia od substancji oraz na uzależnienia behawioralne, czyli na uzależnienia od określonych zachowań** (po angielsku słowo *behaviour* znaczy zachowanie, postępowanie). Jak każda próba klasyfikowania złożonych zjawisk, jest to podział nieco uproszczony, ale pomocny w rozróżnianiu podstawowych form nałogów i uzależnień. W na-

szym kręgu kulturowym najpierw pojawiły się uzależnienia od substancji psychotropowych. Nadal są one najczęstsze, a jednocześnie łatwiejsze do zaobserwowania niż uzależnienia behawioralne. Do tej grupy uzależnień należy **alkoholizm, nikotynizm, narkomania, lekomania, a także uzależniania od suplementów diety czy od innych jeszcze substancji**. Narkomania związana jest z bardzo szerokim spektrum substancji psychoaktywnych i dlatego bywa także określana jako uzależnienie od środków odurzających. Środki te bowiem w radykalny sposób zniekształcają świadomość i przeżycia człowieka uzależnionego.

Z uzależnieniami behawioralnymi mamy do czynienia wtedy, gdy człowiek wykonuje określone czynności w sposób kompulsywny, czyli odruchowo, automatycznie, nałogowo, natrętnie. Takie zachowania albo czynności stają się wtedy przymusowe i zniewalają daną osobę nie mniej drastycznie niż alkohol czy narkotyki. Człowiek uzależniony coraz częściej powtarza natrętne czynności, pomimo coraz bolesniejszych konsekwencji tego stanu rzeczy. Powtarza je także wtedy, gdy sam szczerze już tego nie chce. Uzależnienia behawioralne zaliczane są do zaburzeń nawyków i popędów. Z oczywistych powodów tego typu uzależniania – podobnie jak uzależnienia psychotropowe – mają autodestrukcyjne skutki dla człowieka uzależnionego oraz stają się źródłem poważnych problemów i dotkliwego cierpienia dla osób z otoczenia tegoż człowieka.

W przypadku uzależnień behawioralnych chodzi o takie zachowania, czynności czy bodźce, które mają działania podobne do oddziaływania na człowieka substancji psychoaktywnych. Uzależnić można się od takich zachowań, czynności czy bodźców, dzięki którym człowiek może choćby na krótki czas zagłuszyć czy wypaczyć swoje sposoby myślenia i przeżywania, wynikające z jego aktualnej, trudnej sytuacji życiowej. Uzależnienia behawioralne oznaczają natrętne powtarzanie takich zachowań czy natrętne powracanie do takich bodźców, które pomagają człowiekowi „uciekać” od prawdy o sobie, o bolesnych stanach

emocjonalnych, o potrzebie rozwoju i radykalnej przemiany siebie, o toksycznych więziach czy o całej sytuacji egzystencjalnej, która – z jego lub bez jego winy – stała się dla danego człowieka wyjątkowo bolesna i nie do zniesienia.

Istnieje wiele takich zachowań, czynności czy bodźców, które pomagają człowiekowi będącemu w kryzysie „zapomnieć” na jakiś czas o trudnej sytuacji życiowej czy chwilowo „poprawić” sobie nastrój. W konsekwencji istnieje wiele form uzależnień behawioralnych. Ciągłe też pojawiają się nowe formy, gdyż człowiek, który dotkliwie cierpi i nie radzi sobie ze swoim życiem, spontanicznie szuka kolejnych sposobów na ucieczkę od prawdy, która go niepokoi, stawia trudne wymagania czy zobowiązuje do radykalnych zmian. Sytuację pogarsza fakt, że choć uzależnienia behawioralne mają charakter autodestrukcyjny, to niektóre z nich – jak na przykład pracoholizm czy uzależnienie od diety – bywają akceptowane społecznie czy traktowane jako coś wręcz pozytywnego.

Jedną z najbardziej obecnie rozpowszechnionych form uzależnień behawioralnych jest **pornografia**. W ten rodzaj nałogu popada znaczny procent osób w naszym społeczeństwie. Coraz częściej w uzależnienie od pornografii popadają już dzieci z pierwszych klas szkół podstawowych. Nadal jeszcze dominuje błędne przekonanie, że tego typu uzależnienie jest nieporównywalnie mniej groźne niż na przykład uzależnienia od narkotyków czy alkoholu. Tymczasem badania pokazują, że pod wpływem pornografii mózg człowieka zachowuje się podobnie jak w przypadku niszczącego oddziaływania silnych narkotyków. Pornografia niszczy wolność człowieka równie radykalnie jak narkotyk. Wpływa też w sposób destrukcyjny na relację mężczyzna-kobieta i to w sferze najbardziej intymnej, w której najłatwiej o głębokie i nieodwracalne krzywdy i zranienia.

Często uzależnienie od pornografii wiąże się **z uzależnieniem od masturbacji**. Każda forma autoerotyzmu wypacza sens ludzkiej seksualności, prowadzi do egoizmu i hedonizmu, zaburza

relacje międzyludzkie, zniekształca pragnienia i aspiracje, niszczy zdolność człowieka do panowania nad samym sobą, osłabia wolność w innych dziedzinach życia. U ludzi wrażliwych moralnie powoduje bolesne poczucie winy. U wszystkich ludzi może wcześniej czy później doprowadzić do rozczarowania sobą, do utraty zaufania w odniesieniu do samego siebie, do gardzenia sobą i brzydzenia się sobą, do izolacji i osamotnienia, do niezdolności, by kochać.

Uzależnienie od popędu seksualnego może przybrać postać **seksoholizmu**. W obiegowej opinii seksoholizm to synonim **erotomanii**. W literaturze fachowej zwykle rozróżnia się znaczenie tych dwóch pojęć. Erotomania definiowana jest jako rodzaj obsesji i urojeń na tle seksualnym. Tak rozumiana erotomania traktowana jest jako przejaw zaburzeń psychiatrycznych o charakterze urojeniowym. Seksoholizm natomiast to uzależnienie od popędu i od współżycia seksualnego. Seksoholik to człowiek ulegający przymusowym czynnościom seksualnym. Jego zachowania w tej dziedzinie są kompulsywne, odruchowe, czyli takie, nad którymi uzależniony stracił kontrolę. Seks staje się dla niego rodzajem narkotyku, który nim zawładnął. Seksoholizm przypomina uzależnienie od substancji odurzających. Wynika to z faktu, że bodźce seksualne – podobnie jak alkohol i narkotyki – działają na tak zwany układ „nagrody” w mózgu. Podczas współżycia seksualnego – podobnie jak po nadużyciu alkoholu, spożyciu narkotyków czy wygranej przez hazardzistę w kasynie – w organizmie człowieka uzależnionego gwałtownie podnosi się poziom endorfin, czyli hormonów „szczęścia”. W rzeczywistości ze szczęściem nie mają one nic wspólnego, ale tu i teraz poprawiają uzależnionemu nastrój. Pozwalają mu zapomnieć o stresie i trudnej sytuacji życiowej, z którą sobie nie radzi. Uzależnienie od seksu jest tak skrajnie silne, że seksoholik godzi się na współżycie gdziekolwiek, z kimkolwiek, jakkolwiek i na jakichkolwiek warunkach, byle tylko doszło do stosunku seksualnego. Dla seksoholika nie ma takiej ceny, której by nie zapłacił, byle tylko tu

i teraz zaspokoić popęd seksualny. To dlatego seksoholizm prowadzi do przestępstw na tle seksualnym, z pedofilią i gwałtami seksualnymi włącznie.

Kolejne uzależnienie behawioralne, coraz częstsze także w Polsce, to **uzależnienie od hazardu**. Niektórym ludziom hazard nadal kojarzy się z czymś niemal dystygowanym, na przykład z grupą elegancko ubranych mężczyzn, którzy grają w pokera i palą drogie cygara. W rzeczywistości hazard to jedno z najbardziej destrukcyjnych uzależnień. Jest to bowiem kompulsywne, odruchowe, nałogowe podejmowanie gier na pieniądze. Hazardzista odczuwa niepohamowany pociąg do wszelkich czynności, które są ryzykowne i grożą utratą wszystkiego, co posiada, ale dają mu nadzieję na wygraną. Uzależniony jest pochłonięty myślami i miłymi wyobrażeniami na temat gier hazardowych. Wyobraża sobie, że znowu gra i że tym razem wygrywa wielkie pieniądze, rozwiązując w ten sposób – bez wysiłku i natychmiast – wszystkie swoje problemy osobiste, małżeńskie, rodzinne, zawodowe, społeczne. Istnieje wiele form hazardu. To nie tylko gry w kasynie czy na automatach. Obecnie popularny staje się hazard elektroniczny, który daje pełną anonimowość, stały i nieograniczony dostęp do kasyna on-line (także dla dzieci i młodzieży), a jednocześnie uwalnia od presji czasu. Paradoksalnie przegrana nie jest dla hazardzisty motywem, żeby się wycofać z gry, lecz pretekstem do dalszej gry. Hazardzista uzależnia się nie tylko od czynności hazardowych, lecz także od towarzyszącego im coraz bardziej intensywnego napięcia emocjonalnego. Coraz wiele osób ulega uzależnieniu od pożyczek i kredytów. To uzależnienie prowadzi do równie tragicznych skutków, co hazard.

W XXI wieku pojawiła się cała grupa **nowych form uzależnień, związana z urządzeniami elektronicznymi** oraz z nowymi możliwościami, jakie stwarza świat wirtualny. Urządzenia multimedialne oraz Internet to nowego rodzaju bodźce, które okazały się wysoce niebezpieczne, gdy chodzi o swoją poten-

cialną zdolność wikłania człowieka w czynności nałogowe i obsesyjne. Uzależnienie od smartfona, tabletu, komputera, telewizora, sieci internetowej, stron społecznościowych polega na niekontrolowanym, kompulsywnym, obsesyjnym korzystaniu z tychże urządzeń czy możliwości, co powoduje poważne szkody w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej, społecznej i ekonomicznej. K. Young z University of Pittsburgh (USA), która jest pionierką badań nad uzależnieniem od urządzeń elektronicznych, ustaliła, że osoby uzależnione spędzają przy komputerze czy innych urządzeniach tego typu średnio 35 godzin tygodniowo. Do uzależnień elektronicznych należy uzależnienie od gier komputerowych, a także od blogów, polegające na obsesyjnym śledzeniu cudzych historii na stronach internetowych lub na kompulsywnym opisywaniu wydarzeń z własnego życia. Często tego typu nałogowe korzystanie ze stron społecznościowych prowadzi do uzależnienia od związków tworzonych w świecie wirtualnym, a także do obsesyjnego poszukiwania nowych kontaktów, co powoduje drastyczne ograniczanie i zubożanie więzi z ludźmi w świecie realnym.

Kolejną formą uzależnienia behawioralnego jest **pracoholizm**. To uzależnienie charakteryzuje się stałym, wewnętrznym przymusem wykonywania pracy lub innych czynności z nią związanych. To obsesyjna nadaktywność zawodowa, połączona z ciągłym myśleniem o pracy, która dla człowieka uzależnionego staje się jedynym sensem jego życia i jedynym źródłem satysfakcji. Wszystko inne, łącznie z więziami z Bogiem i ludźmi, staje się mało ważne. Kompulsywne skupianie się na pracy prowadzi do skrajnego zaniedbania wszystkich innych aspektów życia. Dla człowieka uzależnionego praca staje się tak patologicznie atrakcyjna, jak narkotyk dla narkomana. Ten rodzaj uzależnienia bywa o tyle groźniejszy, że w wielu środowiskach jest akceptowany społecznie, a nawet wspierany. Pracoholizm traktowany jest tam bowiem nie jako uzależnienie, lecz jako przejaw podziwu godnej pracowitości, solidności, odpowiedzialności, troski

o zakład pracy czy o własną firmę. Pracoholicy charakteryzują się skłonnością do ucieczki w samotność. Żyją w przewlekłym streśsi, związanym z przemęczeniem, z presją rywalizacji i pogonią za sukcesem. Dla kariery zawodowej poświęcają małżeństwo, rodzinę i wszystkie inne wartości. Wielu z nich usiłuje rozładować napięcie poprzez kompulsywne zachowania seksualne, sięganie po alkohol czy inne substancje psychoaktywne.

Coraz częstszą formą uzależnienia behawioralnego, zwłaszcza u kobiet, jest **zakupoholizm**. Uzależnienie od zakupów to w polskim społeczeństwie zjawisko dosyć nowe, gdyż w okresie rządów komunistycznych sklepy w naszym kraju były niemal puste. Od trzech dekad ta forma uzależnienia staje się coraz bardziej widoczna. Zakupoholizm to kompulsywne, obsesyjne dokonywanie zakupów. Przejawia się ono w natrętnym kupowaniu produktów czy usług, także wtedy gdy zupełnie nie są one człowiekowi uzależnionemu potrzebne. Osoba, która popadła w to uzależnienie, dokonuje zakupów w sposób nadmierny i nieprzemysłany. Kupowanie staje się czynnością patologicznie atrakcyjną, której uzależniony nie potrafi przeciwstawić się, ani z niej zrezygnować. Idzie na zakupy odruchowo, gdy tylko przeżywa emocjonalny niepokój, stres, złość czy poczucie samotności. Zakupoholizm wzmaga dodatkowo moda na konsumpcjonizm, profesjonalnie przeprowadzane działania marketingowe, profesjonalnie zaprogramowana reklama, a także karty płatnicze, które sprawiają, że osoba uzależniona ma mniejszą świadomość kwot, jakie wydaje.

Następną grupą uzależnień behawioralnych są **nałogi związane z odżywianiem**. Dotyczą one głównie nastoletnich dziewcząt oraz kobiet. Uzależnienie od jedzenia to spożywanie pokarmów w sposób obsesyjny, napadowy, odruchowy. To nałogowe objadanie się, które nie jest powiązane z odczuwaniem głodu. To spożywanie nadmiernej ilości pokarmów w niekontrolowany sposób. Osoba cierpiąca na kompulsywne objadanie się pochłania ogromne ilości produktów spożywczych ze względu na swoje

napięcia emocjonalne, a nie ze względu na potrzeby organizmu czy głód. Dla osób uzależnionych jedzenie kompulsywne staje się formą odruchowej reakcji na psychiczne cierpienie. Chwilowa przyjemność, jaką organizm odczuwa podczas przyjmowania posiłku, przeradza się szybko w poczucie wstydu i winy, a to powoduje kolejny napad kompulsywnego objadania się.

Kompulsywne objadanie się często prowadzi do innych zaburzeń odżywiania, a mianowicie do **bulimii albo anoreksji**. Bulimia polega na łączeniu obsesyjnego sięgania po artykuły spożywcze z próbami usuwania z organizmu nadmiernych ilości spożytego pokarmu poprzez prowokowanie wymiotów czy stosowanie środków przeczyszczających. Napady kompulsywnego, nadmiernego jedzenia mogą również prowadzić – na zasadzie reakcji – do popadania w drugą skrajność, jaką jest anoreksja. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba uzależniona od jedzenia próbuje uwolnić się ze swojego nałogu poprzez to, że popada we wstręt do jedzenia. Usiłuje wtedy w ogóle unikać kontaktu z jedzeniem. Wmawia sobie, że ma nadwagę i że musi przejść na radykalną dietę odchudzającą. Zaburzenia żywieniowe to zwykle reakcja na brak miłości ze strony rodziców, na upokorzenia i silne streśy doznane w okresie dorastania, na lęk w obliczu wchodzenia w dorosłość.

Jedną z postaci uzależnień behawioralnych są **uzależnienia na tle religijnym**. Przykładem może tu być kompulsywne korzystanie z zamkniętych rekolekcji. Dla niektórych osób częsty udział w kolejnych takich rekolekcjach staje się rodzajem wewnętrzny przymusu emocjonalnego i przejawem nałogu. Niektóre osoby – częściej kobiety niż mężczyźni – pracę nad sobą i mierzenie się z trudami życia zastępują pobożnymi praktykami. Takie praktyki nie prowadzą jednak do dojrzalszego postępowania, do uczenia się mądrzejszej miłości, czy do większej dojrzałości w budowaniu relacji międzyludzkich. Są wykonywane po to, żeby przeżyć chwilę ulgi czy wzruszenia, a zatem po to żeby poprawić sobie na chwilę nastrój, a nie po to, żeby zmie-

niać siebie i własną sytuację życiową. Osoby uzależnione liczą na to, że już sam fakt uczestnictwa w kolejnych rekolekcjach poprawi ich sytuację życiową. Mylą rekolekcje z poradnictwem psychologicznym czy z terapią. Jeżdżą z jednych rekolekcji na drugie, często wielokrotnie w ciągu roku. Nie zauważają, że udział w kolejnych rekolekcjach niczego nie zmienia w ich postawie do siebie, do bliźnich, do Boga. Przyjeżdżają z pragnieniem, żeby to ich bliscy się zmieniali, a nie oni sami, albo z przeświadczeniem, że to rekolekcjonista za nich zmieni ich trudną sytuację życiową.

Wymienione powyżej formy uzależnień psychotropowych i behawioralnych są obecnie najbardziej powszechne. Nie znaczy to jednak, że wyczerpują one listę istniejących uzależnień. Ludzie, którzy – z własnej lub bez własnej winy – ogromnie cierpią i którzy choćby na chwilę pragną uciec od nieznośnie ciężącego im życia, wynajdują wiele innych jeszcze sposobów na taką ucieczkę. Lista możliwych uzależnień wydłuża się niemal z każdym rokiem. Istnieją takie formy uzależnień, o których większość z nas być może nigdy dotąd nie słyszała. Istnieje, na przykład, **tanoreksja**, czyli uzależnienie od opalania się. Istnieje **ortoreksja**, czyli kompulsywna, natrętna koncentracja na zdrowym odżywianiu i na trosce o fizyczną kondycję. Niektóre osoby popadają w **bigoreksję**, czyli kompulsywną, natrętną dbałość o idealną sylwetkę, podejmując przesadne ćwiczenia fizyczne czy sięgając po sterydy anaboliczne. Istnieją osoby uzależnione od zabiegów medycyny estetycznej, czyli **od operacji plastycznych**. Możemy spotkać **osoby uzależnione od lenistwa, od plotkowania i oczerniania, od przekleństw i wulgaryzmów, od hałasu, nadaktywności, agresji, muzyki, filmów, czytania książek, gromadzenia przedmiotów**. Istnieją osoby **uzależnione od popadania w stany zakochania i emocjonalnego zauroczenia w kolejnych osobach**. Oblicza uzależnień są tak zróżnicowane i wielorakie, jak zróżnicowane i wielorakie są formy cierpienia, które popychają ludzi ku substancjom czy czynnościom, które przynoszą chwilową

ulgę, ale odbierają wolność i prowadzą do jeszcze dotkliwszego cierpienia.

Im trudniejsza sytuacja, tym ważniejsza jest trzeźwość!

W czasie pandemii koronawirusa szczególnie zagrożeni są ludzie uzależnieni oraz ich współcierpiące rodziny. Znane są liczne przypadki, że ktoś z uzależnionych łamie zasady izolacji, że wychodzi po alkohol także wtedy, gdy podlega rygorom kwarantanny, albo gdy już wie, że jest zarażony. Zdarza się, że ktoś taki ucieka ze szpitala zakaźnego, żeby kupić alkohol. Jeśli alkoholik przebywa w domu, to okazuje wobec bliskich jeszcze większą agresję i jeszcze bardziej dręczy ich psychicznie niż poprzednio. Połączenie pandemii koronawirusa z uzależnieniem to sytuacja gehenny dla całej rodziny. W takiej trudnej sytuacji tym bardziej widać, jak wielkim błogosławieństwem jest życie w trzeźwości i w wolności od uzależnień.

W 1993 roku byłem w Guest House pod Detroit, w ośrodku terapeutycznym dla księży-alkoholików, żeby poznać metody pracy z duchownymi, którzy popadli w nałóg. Poznałem tam ówczesnego dyrektora ośrodka i znakomitego terapeutę – Johna Higginsa. To świecki człowiek, trzeźwiejący alkoholik, który wtedy już od ponad dwudziestu pięciu lat trwał w abstynencji. Rok później zaprosiłem go z rewizytą do Polski. Jeździliśmy razem do ośrodków terapii uzależnień dla alkoholików. Gość z Ameryki wygłaszał do nich konferencje, a następnie odpowiadał na ich pytania. W czasie spotkania w Radomiu, w moim rodzinnym mieście, jeden z alkoholików powiedział do pana Higginsa, że po wyjściu z terapii powróci do małej wioski, gdzie wszyscy jego koledzy piją i gdzie nie ma perspektyw na zdobycie jakiegokolwiek pracy. Stwierdził, że w tej sytuacji nie pozostanie mu nic innego, jak tylko powrót do upijania się. Amerykański terapeuta popatrzył w oczy swemu rozmówcy i powiedział: „Pamiętaj o tym, że **im trudniejsza jest sytuacja, w jakiej się znajdujesz, tym bardziej**

nie powinnięs sięgać po alkohol. Każdy bowiem kontakt z tą substancją jedynie jeszcze bardziej pogorszy położenie, w jakim się znajdujesz”.

Od tamtego spotkania minęło już ćwierć wieku, a słowa owego amerykańskiego terapeuty uzależnień nie straciły nic na aktualności. Przeciwnie, w obliczu pandemii koronawirusa i różnych form kryzysu, z jakim przychodzi się nam obecnie mierzyć, słowa te okazują się równie ważne i jeszcze bardziej potrzebne niż wtedy. Wtedy, gdy mierzymy się z poważnymi trudnościami i kryzysami, gdy rośnie w nas niepokój, lęk, napięcie emocjonalne, czy troska o jutro, alkohol staje się wyjątkowo podstępny wrogiem, który zastawia na nas śmiertelnie groźną pułapkę. Ta substancja jest mało groźna jedynie dla ludzi dorosłych, którzy są wyjątkowo dojrzałi, szczęśliwi, opanowani i znajdujący się w komfortowej sytuacji życiowej.

Każdy małżonek, rodzic, kapłan, nauczyciel, polityk, samorządowiec, dziennikarz, twórca kultury, każdy szlachetny i odpowiedzialny człowiek powinien pamiętać o tej fundamentalnej zasadzie, że im trudniejsza jest sytuacja, w jakiej się znajdujemy, **im bardziej dotkliwe są skutki pandemii koronawirusa, z im większą próbą charakteru i człowieczeństwa przychodzi się nam mierzyć, tym bardziej radykalnie należy dbać o własną trzeźwość oraz o trzeźwość całego Narodu. Tym większym też błogosławieństwem dla wszystkich stają się ci, którzy decydują się na abstynencję i żyją w wolności dzieci Bożych.**

W czasach kryzysu i trudnych wyzwań potrzebujemy trzeźwego myślenia, trzeźwej hierarchii wartości, trzeźwego sumienia, trzeźwych więzi z samym sobą i z bliźnimi. Bez trzeźwości nie ma wolności, odpowiedzialności, mądrości, zdrowego rozsądku. Bez trzeźwości nie jest możliwe panowanie nad samym sobą. Bez trzeźwości nie jesteśmy w stanie kierować się miłością, prawdą, dobrem i pięknem. Człowiek nietrzeźwy naraża siebie na coraz większą bezmyślność, bezradność, na podporządkowanie siebie własnym instynktom i popędom, albo na

uleganie manipulacjom ze strony ludzi przewrotnych i zdemoralizowanych. **Trzeźwość to warunek funkcjonowania w nas duchowego, moralnego i społecznego systemu immunologicznego**, czyli takiego systemu, który sprawia, że stajemy się silniejsi od naszych słabości i że w błogosławiony sposób radzimy sobie z trudnościami i próbami, jakie przynosi nam bardzo twarda czasami rzeczywistość.

Jedynie Kościół ma w naszych czasach odwagę, by otwarcie mierzyć się z problemem nietrzeźwości i alkoholizmu w naszej Ojczyźnie. W dominujących mediach czy na internetowych stronach społecznościowych nie znajdziemy zwykle nic o wychowaniu, o uzależnieniach, o słabościach człowieka, o potrzebie czuwania, nawracania się i pracy nad sobą. W mediach komercyjnych jest to wręcz temat tabu. Media liberalne interesują się wyłącznie takimi tematami, jakie podobają się ich odbiorcom i jakie tym odbiorcom schlebiają. Wszystkie inne tematy są zakazane. Gdy w mediach społecznościowych ktoś pisze o wychowaniu, miłości, odpowiedzialności, o mobilizacji do życia w trzeźwości i wolności dzieci Bożych, to jest zwykle brutalnie atakowany. Takie tematy dla bardzo wielu osób i środowisk stają się bowiem źródłem wyrzutów sumienia.

Nowe rozwiązania legislacyjne w Polsce zwiększyły autonomię samorządów w zakresie troski o trzeźwość. Niektóre z samorządów skorzystały z tych nowych regulacji po to, żeby zmniejszyć liczbę punktów sprzedaży alkoholu, a jednocześnie żeby zwiększyć działania na rzecz promowania trzeźwości u dorosłych oraz na rzecz abstynencji u dzieci i młodzieży. Nadal jednak sporo jest niestety takich samorządów, które okazują się skrajnie nieodpowiedzialne, gdyż przyznają kolejne koncesje na sprzedaż alkoholu i zupełnie lekceważą dobro lokalnej społeczności. W tej sytuacji konieczny jest nasz nacisk i nacisk wszystkich ludzi dobrej woli na samorządowców oraz wykorzystywanie wszelkich narzędzi społecznej kontroli. Każdy z nas jest samorządowcem w najważniejszym znaczeniu tego słowa, bo przecież każdy z nas

sam zarządza własnym życiem i własnym losem oraz może w pozytywny sposób wpływać na sytuację środowiska, w którym żyje.

Jako uczniowie Jezusa wszyscy jesteśmy powołani i zobowiązani do bycia apostołami trzeźwości. Pamiętajmy o tym, że abstynencja to jedyna forma trzeźwości nie tylko w odniesieniu do dzieci i młodzieży. To także moralny obowiązek i jedyna forma trzeźwości w odniesieniu do ludzi uzależnionych, do matek w okresie ciąży i karmienia niemowlęcia piersią, a także w odniesieniu do kierowców i tych, którzy są w miejscu pracy. Abstynencja jest wielkim błogosławieństwem, gdy decydują się na nią rodzice niepełnoletnich dzieci, żeby być w stanie dzień i noc służyć im pomocą. Abstynencja jest równie wielkim błogosławieństwem, gdy decydują się na nią kapłani, siostry zakonne, katecheci, nauczyciele, wszyscy ochrzczeni, którzy chcą optymalnie radzić sobie z trudnościami dnia codziennego i którzy chcą dać optymalny przykład dzieciom i nastolatkom oraz pragną być duchowym wsparciem i znakiem nadziei dla tych, którzy ciągle jeszcze tkwią w czynnej fazie uzależnienia od alkoholu.

Wszyscy jesteśmy wezwani do codziennej modlitwy o trzeźwość nas samych, naszych bliskich, naszego Narodu. Jesteśmy też zobowiązani do odważnego dawania świadectwa, że życie w trzeźwości jest błogosławione. A także do sprzeciwiania się przymusowi picia i złym obyczajom, z jakim nadal spotykamy się w wielu środowiskach. Być apostołem trzeźwości to wpływać na polityków i samorządowców. To sprzeciwiać się zakazowi reklamy tej substancji, przez którą drastycznie cierpi wiele milionów Polaków. To stanowczo pilnować egzekwowania prawa wtedy, gdy sprzedawca lub ktoś inny narusza prawo w odniesieniu do podaży i sprzedaży napojów alkoholowych. To wpływać na media, żeby promowały trzeźwość i pokazywały znaczenie dobrowolnej abstynencji w społeczeństwie, w którym kilka milionów osób się upija.

Odpowiedzialność Kościoła katolickiego za troskę o trzeźwość naszego Narodu jest wyjątkowa. W tej trosce nie zastąpi

nas ani państwo, ani samorządy, ani media, ani organizacje porządowe. To dlatego parafie powinny stawać się bardziej niż dotąd miejscem, w którym moralnie zdrowe i trzeźwe rodziny aktywnie pomagają tym małżonkom i rodzicom, którzy z jakichś względów nie radzą sobie z własnym życiem i z katolickim wychowaniem swoich dzieci. Księża powinni jeszcze częściej niż dotąd podejmować w codziennym duszpasterstwie sprawy związane z troską o trzeźwość ludzi dorosłych i o abstynencję nieletnich. Warto tworzyć nowe ruchy abstynenckie i aktywizować te, które już istnieją. Podstawą owocności takich działań jest dar abstynencji ze strony księży i świeckich misjonarzy trzeźwości. Im więcej będziemy mieli tych, którzy z miłości do Boga i ludzi rezygnują z alkoholu, tym więcej będzie trzeźwych dorosłych oraz takich nastolatków, którzy zachowują abstynencję, by wzrastać w łasce i mądrości u Boga i ludzi.

Zakończenie

W czasie pandemii koronawirusa, w czasie pandemii egoizmu, agresji i egoizmu, w czasie kryzysu wielu małżeństw i rodzin, w czasie kryzysu sporej części katolików duchownych i świeckich, te osoby, które całym sercem angażują się w pracę trzeźwościową, są dobroczyńcami całego naszego społeczeństwa, a ich trud jest dla naszej Ojczyzny błogosławiony. Tym właśnie słowem apostoła trzeźwości określił św. Jan Paweł II w czasie Mszy świętej w moim rodzinnym mieście – Radomiu, w dniu 4 czerwca 1991 roku. Błogosławione owoce przynosi działające od dziesięcioleci dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Błogosławione są nowopowstające stowarzyszenia abstynenckie. Osobiście ogromnie cieszę się błogosławionymi dziełami trzeźwościowymi, jakie powstają w diecezji łomżyńskiej z inicjatywy Księdza Biskupa Tadeusza Bronakowskiego, przewodniczącego Zespołu Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych przy Konferencji Episkopatu Polski. Podobnie godne naśladowania

są dzieła trzeźwościowe, jakich podejmuje się diecezjalny duszpasterz trzeźwości diecezji Gorzowskiej – ks. Henryk Grządko. Wraz z grupą kompetentnych, odważnych i ofiarnych świeckich przemienia on całą lokalną społeczność – rodziny, parafie, polityków, samorządy. To konkretne przykłady, na których możemy się uczyć. W dobie pandemii koronawirusa oraz w obliczu wielu innych zagrożeń pamiętajmy o tym, że trzeźwość to warunek błogosławionego zarządzania naszym własnym życiem, a także warunek błogosławionego oddziaływania na życie naszych bliskich i naszego Narodu.

Ks. dr Marek Dziewiecki

Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych dziękuje ks. dr Markowi Dziewickiemu za powyższy artykuł wprowadzający w temat roku oraz za niedawno wydaną cenną książkę pt.: **„Między śmiercią a życiem. Człowiek uzależniony”**.

Jak to jest, że żyjemy w czasach, w których panuje moda na zdrową żywność i zdrowy tryb życia, a mimo to dla milionów ludzi najważniejszym „pokarmem” stają się śmiertelne substancje toksyczne lub nałogowe czynności, których powtarzanie prowadzi do śmierci? Jak to jest, że niektóre z osób, które sięgnęły dna nałogu i stanęły twarzą ze śmiercią, potrafią się odrodzić i powrócić ze śmierci do życia?

Uzależnienia grożą nam wtedy, gdy z naszej lub bez naszej winy - nie radzimy sobie z wyjątkowością człowieczeństwa, którym zostaliśmy obdarzeni, oraz z zadaniami i wyzwaniem, jakie stoją przed nami jako ludźmi. Gdy nie rozumiemy tego, kim jesteśmy i po co żyjemy, wtedy zaczynamy spontanicznie czynić to, co po grzechu pierwotnym jest łatwiejsze, a nie to, co prowadzi do szczęścia. Wybieramy nieświadomie drogę przekleństwa i śmierci, zamiast iść drogą błogosławieństwa i życia. W obliczu nieuchronnego wtedy cierpienia znaczna część ludzi nie wyciąga wniosków z popełnianych błędów i nie koryguje swojego postępowania. Z oczywistych powodów takim ludziom grozi wchodzenie na drogę uzależnień. Ludzie ci siggają po takie substancje czy decydują się na takie zachowania, które chociaż na chwilę pozwalają poczuć ulgę czy ukryć się „przed światem”.

POMOCE LITURGICZNE



54. Tydzień
Modlitw
o Trzeźwość
Narodu

54. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu

14-20 lutego 2021 roku

Hasło: **TRZEŹWOŚCIĄ POKONYWAĆ KRYZYS**

14 II 2021 r. – Niedziela

Intencja: Modlitwa za ludzi pogrążonych w nałogach o łaskę nawrócenia i o dalsze trzeźwe życie.

Patron:

Sługa Boży Mateusz Talbot

15 II 2021 r. – Poniedziałek

Intencja: Modlitwa za sprawujących władzę o odpowiedzialne stanowienie prawa wspierającego trzeźwość w naszej Ojczyźnie i stanowcze jego egzekwowanie.

Patron:

Sługa Boży ks. Piotr Skarga



16 II 2021 r. – Wtorek

Intencja: Modlitwa za twórców kultury i ludzi mediów, aby promowali trzeźwość i dawali przykład życia wolnego od nałogów.

Patron:

Św. Jan Paweł II

17 II 2021 r. – Środa Popielcowa

Intencja: Modlitwa za ojców i matki, aby budowali silne, wolne od nałogów rodziny.

Patron:

Słudzy Boży Karol i Emilia Wojtyłowie

18 II 2021 r. – Czwartek po Popielcu

Intencja: Modlitwa za kapłanów, aby poprzez osobiste świadectwo dobrowolnej abstynencji od alkoholu przyczyniali się do trzeźwości wszystkich Polaków.

Patron:

Sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński

19 II 2021 r. – Piątek po Popielcu

Intencja: Modlitwa za ruchy abstynenckie i trzeźwościowe w naszej Ojczyźnie, aby ich działalność przyczyniła się do otrzeźwienia narodu.

Patron:

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki

20 II 2021 r. – Sobota po Popielcu

Intencja: Modlitwa za dzieci i młodzież, aby wolni od wszelkich nałogów z radością i odwagą świadczyli o Chrystusie.

Patron:

Bł. Carlo Acutis

Niedziela

14 lutego 2021 roku

VI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

Intencja:

Modlitwa za ludzi pogrążonych w nałogach o łaskę nawrócenia i o dalsze trzeźwe życie.

Patron:

Sługa Boży Mateusz Talbot (1856-1925), alkoholik, abstynent, apostoł trzeźwości, patron wszystkich, którzy zmagają się z nałogiem alkoholizmu. Od dwunastego roku życia przez 16 lat upijał się prawie codziennie, a przez kolejne 41 lat pokutował.

” *O, Dziewico, proszę tylko o trzy rzeczy: O łaskę Boga, o Jego obecność i o Jego błogostawieństwo.*

O najśłodszy Jezu, zniszcz we mnie wszystko, co jest złem, niech to wszystko złe obumrze. Zniszcz we mnie wszystko, co jest występne i samowolne. Wyniszcz wszystko, co Ci się nie podoba we mnie, usuń wszystko, co jest moje własne. Daj mi prawdziwą pokorę, prawdziwą cierpliwość i prawdziwą miłość. Użycz mi doskonałego panowania nad moim językiem.

Przed wszystkim muszę wziąć pod uwagę interes duszy.

Nikt mnie nie zatrzyma, kiedy Pan mnie wezwie.

Zwracamy się i do was, bracia, którzy wpadliście w nałóg pijaństwa. Może wam się zdaje, że już nigdy z niego nie wyjdzie-

cie. Nabierzcie ducha! Możecie wrócić do normalnego życia, tylko naprawdę mocno tego pragnijcie. A jeżeli sami sobie poradzić nie możecie, szukajcie rady i pomocy u ludzi trzeźwych. Zwróćcie się do lekarza, specjalisty. Rozpocznijcie gorliwe, świadome życie sakramentalne. Nawet z najbardziej zadawnionego alkoholizmu można się wyleczyć. Pomogą wam lekarze, bo nie brak wśród nich ludzi rozumnych i doświadczonych. Ale zawsze potrzebny jest wysiłek waszej dobrej woli. Rozumna wola człowieka, wspomagana łaską Chrystusa, to wielka potęga. Nie traćcie ducha! Kościół święty wyniósł na ołtarze Mateusza Talbota, który wyleczył się z nałogu pijaństwa i wznosił się na szczyty świętości (kard. Stefan Wyszyński, Wezwanie do nałogowców). ”

Wprowadzenie do Mszy św.:

Gromadzimy się na niedzielnej Eucharystii, aby we wspólnocie Ludu Bożego karmić się Słowem Bożym i Ciałem naszego Zbawiciela. W sposób szczególny chcemy pamiętać o tych, którzy są dotknięci współczesnym trądem różnych nałogów, zwłaszcza pijaństwa i alkoholizmu. Niech rozpoczynający się kolejny 54. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu będzie dla nas wszystkich okazją do nawrócenia i gorliwego praktykowania cnoty trzeźwości.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Kpł 13, 1-2. 45-46) *Odosobnienie trędowatego;*
Psalm responsoryjny (Ps 32,1-2.5 i 11) *Tyś jest ucieczką i moją radością;*

Drugie czytanie (1 Kor 10,31-11,1) *Paweł naśladowcą Chrystusa;*
Śpiew przed Ewangelią (Mt 4,23) *Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu;*

Ewangelia (Mk 1,40-45) *Uzdrowienie trędowatego.*

Homilia

Umiłowani w Chrystusie Panu!
Siostry i Bracia!

11 lutego, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, przeżyaliśmy Światowy Dzień Chorego. Również czytania mszalne VI Niedzieli Zwykłej stawiają nas wobec dramatu straszliwej choroby. Pierwsze czytanie, zaczerpnięte z Księgi Kapłańskiej, mówi o prawie, które Izraelici stosowali wobec trędowatych. Ten tekst uświadamia nam, jak strasliwym dramatem był w starożytności trąd. Jako najgroźniejsza nieuleczalna i zaraźliwa choroba, powodował całkowitą izolację od społeczeństwa. Dodatkowo ówczesni ludzie uważali tę chorobę za karę Bożą. Chorzy, jako „nieczyści” i „wyklęci”, mieli zakaz zbliżania się do innych. Nie mogli przebywać w miejscach publicznych, gdzie naraziliby innych na zarażenie.

Również w dzisiejszej Ewangelii pojawia się trędowaty. Taki wzgardzony i bezradny człowiek przyszedł do Chrystusa. Wiedział, że może zostać ukamienowany za zbliżenie się do zdrowego. Mimo to przyszedł, upadł przed Chrystusem na kolana i powiedział: „Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. W postawie chorego dostrzegamy niezwykle heroizm wiary w Chrystusa. Wiary, która przeciwstawia się lękowi o własne życie oraz wychodzi poza racjonalny osąd rzeczywistości. Wiary, która pozwala całkowicie zawieżyć się mocy Boga. Pan Jezus dostrzegł tę żywą i silną wiarę. Wzruszył się głęboko i jak podaje Ewangelista Marek: (...) *wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: „Chcę, bądź oczyszczony!”*.

Umiłowani!

Uzdrowienie trędowatego jest symbolicznym ukazaniem misji Chrystusa, przychodzącego do tych, którzy *źle się mają*. Syn Boży stał się człowiekiem i przyjął cały ciężar ludzkiego życia na ziemi, aby wybawić każdego z nas od grzechu i cierpienia. Przyszedł, aby

oddać za nas życie i ocalić nas od śmierci wiecznej. Uzdrowienia dokonane przez Jezusa Chrystusa podczas Jego misji, objawiają przyszłe zwycięstwo Odkupiciela nad grzechem, cierpieniem i śmiercią.

Czyż nie dostrzegamy we współczesnym świecie wielu objawów trądu, który atakuje ludzką duszę? Czyż przejawem takiej współczesnej choroby nie jest odrzucanie Boga i Jego przykazań? Czy człowiek XXI wieku, tak bardzo troszczący się o sferę materialną życia, nie zaniedbuje swojej duszy, pozwalając jej oddalać się od źródła życia wiecznego? Dlaczego tak bardzo zajmuje nas troska o to, co zewnętrzne, płytkie i mało ważne, a zapominamy o tym, co rzeczywiście istotne?

Innym przejawem tej współczesnej choroby jest postępujący kryzys wartości i upadek autorytetów. Czyż nie jest również duchowym trądem postępujący rozkład więzi rodzinnych, szerzenie się mentalności rozwodowej i lekceważącego traktowania sakramentu małżeństwa?

A jak można ocenić nieustanny wzrost liczby uzależnień, które dotyczą już coraz młodszych ludzi? Czy uzależnienie od alkoholu, narkotyków, hazardu, a obecnie coraz częściej od telewizji i Internetu nie jest współczesnym duchowym trądem?

Powinien nas mocno zastanowić fakt, że Polacy wydali w ciągu ostatniego roku na książki 1 mld zł, a na alkohol aż 39 mld zł. To ponad 1000 zł na głowę statystycznego Polaka. W latach 1990-2002 w Polsce wzrost średniej długości życia należał do najszybszych w Europie. Po 2003 r. nastąpiło jednak zahamowanie tej tendencji, a w ostatnich latach średnia długość życia zaczęła maleć. Z analiz wynika, że to pogorszenie zdrowia jest wynikiem dramatycznego wzrostu konsumpcji alkoholu. W latach 2002-2017 roczne spożycie czystego alkoholu zwiększyło się z 6,5 litra do ponad 10 litrów na mieszkańca.

Drastycznie rośnie liczba uzależnionych od alkoholu, a także inne straszliwe nałogi zbierają obfite plony wśród Polaków, zwłaszcza młodych.

Siostry i Bracia!

Dlatego hasło 54. Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu i pracy Apostolstwa Trzeźwości w nowym roku duszpasterskim brzmi: *Trzeźwością pokonywać kryzys*.

Kryzys to słowo, które w obecnej sytuacji słyszymy bardzo często, czy sami nawet często je wypowiadamy. Na kryzys, który jest konsekwencją pandemii, nakładają się inne negatywne zjawiska społeczne, które niepokoją i powodują lęk o przyszłość.

Przed nami staje poważne wyzwanie, by ten kryzys pokonywać, gdyż trwanie w nim to trwanie w napięciu i niepokojach, który odbiera radość z codziennego życia.

Ks. dr Marek Dziewiecki podkreśla, że „każdy małżonek, rodzic, kapłan, nauczyciel, polityk, samorządowiec, dziennikarz, twórca kultury, każdy szlachetny i odpowiedzialny człowiek powinien pamiętać o tej fundamentalnej zasadzie, że im trudniejsza jest sytuacja, w jakiej się znajdujemy, im bardziej dotkliwe są skutki pandemii koronawirusa, z im większą próbą charakteru i człowieczeństwa przychodzi się nam mierzyć, tym bardziej radykalnie należy dbać o własną trzeźwość oraz o trzeźwość całego Narodu. Tym większym też błogosławieństwem dla wszystkich stają się ci, którzy decydują się na abstynencję i żyją w wolności dzieci Bożych”.

Siostry i Bracia!

Czy jesteśmy do tego gotowi, aby przede wszystkim swoim własnym życiem dać dobry przykład innym? Czy pamiętamy słowa apostoła Pawła, który w Liście do Rzymian napisał: *Nie daj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj?* Dobrowolna abstynencja jest właśnie takim zwyciężaniem zła dobrem. Ona nam pomaga zachować trzeźwe myślenie, realizm w ocenie sytuacji kryzysowej. Potrafimy właściwie oceniać zagrożenia, a jednocześnie nie ulegać panice czy zniechęceniu w obliczu trudności. Postawa abstynencji uczy nas też zwyciężania siebie, pokonywania swoich słabości, pokus. Ta codzienna praca nad sobą, oparta na współ-

pracy z Bożą łaską, jest zaprawianiem się w walce. Musimy sobie zdawać sprawę, że każdorazowy kryzys jest czasem oczyszczania się naszego wewnętrznego człowieka. Abstynencja jest formą ascezy. Pomoże nam ona w zjednoczeniu z Bogiem i z innymi ludźmi. Obecny kryzys musimy potraktować jako czas doświadczenia, w którym mamy się oczyścić ze swoich złych skłonności, grzechów, nałogów. Mamy się nawrócić do Pana całym swoim sercem. Spróbujmy i my dzisiaj dostrzec w tych trudnych sytuacjach szansę i zastanówmy się, jak ją z Bożą pomocą dobrze wykorzystać, aby zmieniać siebie, ojczyznę i świat na lepsze.

Rozważając spotkanie Zbawiciela z trędowatym, starajmy się pobudzać nasze serca także do gotowości pomagania innym ludziom, zwłaszcza tym naznaczonym cierpieniem, chorobą, samotnością, nałogiem. Uczmy się tej wielkiej otwartości na drugiego człowieka od najlepszego Mistrza, którym jest Chrystus. Zachowujmy w sercach wezwanie św. Pawła, który *nie szukał własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni*. Amen.

Bp Tadeusz Bronakowski

Modlitwa wiernych:

Za wstawiennictwem sługi Bożego Mateusza Talbota prosimy dobrego Boga o łaskę powstania z nałogu dla uzależnionych oraz we wszystkich naszych intencjach.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby odważnie głosił Chrystusową Ewangelię we współczesnym świecie.
2. Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby ich posługa zbliżała ludzi do Boga.
3. Módlmy się za ludzi pogrążonych w nałogach o łaskę nawrócenia i o dalsze trzeźwe życie.

4. Módlmy się za osoby niosące pomoc uzależnionym, aby ich przykład trzeźwego życia stał się zachętą do pracy nad sobą dla wszystkich zniewolonych.
5. Módlmy się za chorych i cierpiących, aby w Chrystusie Miłosiernym znaleźli siły i nadzieję na zdrowie duszy i ciała.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy wielkodusznie podjęli dar dobrowolnej abstynencji od alkoholu w intencji nawrócenia upijających się bliźnich.

Boże, który jesteś naszą ucieczką i naszą radością, wysłuchaj prośb, które zanosimy do Ciebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu. Niech te słowa z dzisiejszej Ewangelii rozświetlają nadzieją i radością drogi naszego życia w rozpoczynającym się Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu.



Poniedziałek, 15 lutego 2021 roku

VI TYDZIEŃ ZWYKŁY, ROK I

Intencja:

Modlitwa za sprawujących władzę o odpowiedzialne stanowienie prawa wspierającego trzeźwość w naszej Ojczyźnie i stanowcze jego egzekwowanie.

Patron:

Sługa Boży ks. Piotr Skarga (1536-1612), wybitny kaznodzieja, wielki patriota, człowiek silnej wiary, nadziei, miłości Boga i bliźniego. Od samego początku działalności duszpasterskiej, leżało mu na sercu dobro ojczyzny. Ostrzegał Polaków przed utratą wiary i obojętnością na losy państwa. Autor *Kazań sejmowych* i *Żywotów świętych*.

” Kto ojczyźnie służy, sam sobie służy.

Prawa, które sprawiedliwości w sobie nie mają, lecz krzywdę ludzką pokrzywione są, nie są prawa, lecz złość szczerą.

Mądrości Bożej przeciwne i nieprzyjacielem jej jest serce i sumienie pomazane grzechami. Jako Mędrzec mówi: „Nie mieszka mądrość w ciele poddanym grzechom”. (...) I drugi: „Nieczystość jest w winie i swary są w pijaństwie: kto się w nich kocha, mądrym nie będzie”.

O Boże mój, jakie zbytki w to się królestwo wniosły, które miłosierdzie wszystko wypędziły! Począwszy od matych aż do wiel-

kich, wszyscy mierność świętą i proste używanie opuścili i onym staropolskim a żołnierskim życiem wzgardzili. Każdy chce wino pić. Już nie tylko woda, na której żeśmy przestawali, ale i piwo niezdrowe młodym i zdrowym. Jedną na dzień kwartą wina do roku sto złotych blisko utraci. ”

Wprowadzenie do Mszy św.:

W drugim dniu Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu modlimy się za sprawujących władzę o odpowiedzialne stanowienie prawa wspierającego trzeźwość w naszej Ojczyźnie i stanowcze jego egzekwowanie.

Prośmy Boga na początku tej Mszy św. o czyste serca, abyśmy z ufnością i szczerą miłością mogli złożyć Mu dziękczynną ofiarę.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Rdz 4, 1-15.25) *Kain zabija Abła;*

Psalm responsoryjny (Ps 50,1.8.16-17.20-21) *Składajcie Bogu ofiarę dziękczynną;*

Śpiew przed Ewangelią (Hbr 4,12) *Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca;*

Ewangelia (Mk 8,11-13) *Jezus nie chce dać znaku.*

Homilia:

Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech waruje u wrót i łasi się do ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. To Boże pytanie, które usłyszał kiedyś Kain, dzisiaj i do nas jest skierowane. Czy przypadkiem smutek spowodowany grzechem nie rzeźbi ponurych rysów naszych twarzy? Czy przypadkiem nie otwieramy drzwi naszych serc dla zła, nad którym mamy panować? Historia z Księgi Rodzaju o pierwszym

mordercy jest dla nas ostrzeżeniem przed przyjaźnią ze złem, które waruje u wrót i łąsi się do nas. Ta historia jest jednak przede wszystkim ukazaniem radosnej prawdy, że grzech wcale nie musi być silniejszy od człowieka. Bóg wyraźnie mówi, że mamy nad nim panować, mamy nie ulegać pokusom złego. Nie jesteśmy skazani na zło.

Św. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej „Reconci-liatio et paenitentia” zwraca uwagę, że *grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka. I jako taki wywołuje najpierw i przede wszystkim skutki w samym grzeszniku: w jego relacjach z Bogiem, który jest fundamentem ludzkiego życia; w jego duszy, osłabiając wolę i zaciemniając rozum.*

Te skutki pograżania się w grzechach są bardzo wyraźne w przypadku różnych uzależnień, zwłaszcza pijaństwa. Warto przypomnieć słowa polskich biskupów, skierowanych do narodu w 1947 roku, a więc zaraz po zakończeniu straszliwej II wojny światowej.

Biskupi piszą, że *pijaństwo łamie charakter człowieka, zabija myśl, wyjąławia serce, paraliżuje wolę, podcina wartości moralne i społeczne, zmniejsza, a często zupełnie przekreśla twórczość ludzką. Człowiek oddany nałogowi pijaństwa podobny jest do śpiącego sternika, który bezwolnie wypuszcza ster z ręki i pozwala okrętowi rozbić się o skałę*”. W mocnych słowach ostrzegają też, że *naród pijaków zamienia się w hordę niewolników.*

W drugim dniu Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, który przeżywamy pod hasłem „Trzeźwością pokonywać kryzys”, w sposób szczególnie modlimy się za sprawujących władzę o odpowiedzialne stanowienie prawa wspierającego trzeźwość w naszej Ojczyźnie i stanowcze jego egzekwowanie. Tak wiele zależy od liderów społecznych, jeśli chodzi o kondycję moralną społeczeństwa. Naród nietrzeźwy, zniewolony nałogami, nie ma pomyślnej przyszłości. Dobrobyt zostanie zmarnowany. Zdrowie narodu zniszczone. Więzi poszarpane. Wiara zapomniana.

Czy na nowo w naszej Ojczyźnie usłyszymy głos sługi Bożego ks. Piotra Skargi wołającego do sprawujących władzę, że *mądrości Bożej przeciwne i nieprzyjacielem jej jest serce i sumienie pomazane grzechami?* Czy liderzy społeczni usłyszą jego przypomnienie Słowa Bożego napominającego, że *nieczystość jest w winie i swary są w pijaństwie, kto się w nich kocha, mądrym nie będzie?*

Módlmy się gorliwie o mądrość, o odpowiedzialność dla rządzących, aby troszczyli się o trzeźwość wszystkich Polaków. Aby dawali dobre świadectwo życia wolnego od zła, od nałogów.

Modlitwa wiernych:

W duchu odpowiedzialności za trzeźwość w naszej Ojczyźnie zanieśmy do Boga pokorne prośby:

1. Módlmy się za cały lud Boży, aby z radością składał Bogu ofiarę dziękczynną.
2. Módlmy się za powołanych do służby Bożej, aby grzech nad nimi nie panował.
3. Módlmy się za sprawujących władzę w naszej Ojczyźnie, o odpowiedzialne stanowienie prawa wspierającego trzeźwość i stanowcze jego egzekwowanie
4. Módlmy się o porzucenie pijackich obyczajów przez nasz naród.
5. Módlmy się, aby Polacy zawsze byli wierni Bogu i Kościołowi świętemu.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy zawsze wybierali dobro i radośnie służyli Bogu.

Ojczyzmo pełna dobroci, wysłuchaj naszego wołania i prowadź nas drogami prawdy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Zachęćeni Słowem Bożym odważnie sprzeciwiamy się złu,
a podążamy za dobrem.



Wtorek, 16 lutego 2021 roku

VI TYDZIEŃ ZWYKŁY, ROK I

Intencja:

Modlitwa za twórców kultury i ludzi mediów, aby promowali trzeźwość i dawali przykład życia wolnego od nałogów.

Patron:

Św. Jan Paweł II (1920-2005), Papież Polak był także poetą, dramaturgiem i aktorem. Wybitnym znawcą i twórcą kultury. W swoim nauczaniu wielokrotnie podkreślał znaczenie kultury w życiu człowieka i w dziejach całego narodu.

” *Naród trwa w swojej duchowej substancji, duchowej tożsamości przez własną kulturę.*

Nie wszyscy są powołani, aby być artystami w ścisłym sensie tego słowa. Jednak według Księgi Rodzaju, zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki.

Kto dostrzega w sobie tę Bożą iskrę, którą jest powołanie artystyczne – powołanie poety, pisarza, malarza, rzeźbiarza, architekta, muzyka, aktora... – odkrywa zarazem pewną powinność: nie można zmarnować tego talentu, ale trzeba go rozwijać, ażeby nim służyć bliźniemu i całej ludzkości.

Obcując z dziełami sztuki, ludzkość wszystkich epok – także współczesna – spodziewa się, że dzięki nim pozna lepiej swoją drogę i przeznaczenie.

Ludzie pracujący w srodkach przekazu i współtworzący kulturę, wierzący czy niewierzący, powinni być szczególnie świadomi swojej odpowiedzialności, zwłaszcza za osoby najbardziej bezbronne, które często pozbawione są wszelkiej ochrony przed programami pełnymi przemocy, szerzącymi wypaczoną wizję człowieka, rodziny i życia. ”

Wprowadzenie do Mszy św.:

W Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu zanosimy prośby do dobrego Boga w ważnych dla naszego narodu intencjach. Dzisiaj pamiętamy szczególnie o twórcach kultury i ludziach mediów, modląc się, aby poprzez swoją twórczość promowali trzeźwość i dawali przykład życia wolnego od nałogów.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Rdz 6,5-8; 7,1-5.10) *Bóg zsyła potop;*

Psalm responsoryjny (Ps 29,1-4.9-10) *Pan ześle pokój swojemu ludowi;*

Śpiew przed Ewangelią (Dz 16,14b) *Otwórz, Panie, nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego;*

Ewangelia (Mk 8,14-21) *Strzeżcie się kwasu faryzeuszów.*

Homilia:

Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda – ostrzega nas Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Piętnuje w ten sposób ludzką pychę, obłudę i niewiarę, brak miłości Boga i bliźniego. Z kwasu zła i przewrotności nigdy nie powstanie dobry chleb, którym człowiek może się nasycić, którym może zaspokoić swój duchowy głód.

Czy rozumiemy słowa Jezusa, czy też może zasługujemy na Jego twarde napomnienie: *Tak oteptały macie umysł? Macie oczy,*

a nie widzicie: macie uszy, a nie słyszycie? W naszym życiu często słuchamy Słowa Bożego, widzimy wielkie Boże dzieła, a jednak przeważa w nas życie tylko sprawami doczesnymi. Nadmiernie troszczymy się o chleb powszedni, pragniemy zaszczytów, sławy, pieniędzy. Za mało ufamy Bogu, który jest dla nas najlepszym Ojcem. Owocem tego jest brak otwarcia się na Jego błogosławieństwo. Stąd często dzieła rąk naszych, naszego umysłu i różnych talentów zamiast kierować nas w górę, w stronę nieba, zawężają nasze pragnienia, czy nawet zniewalają.

Św. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał szczególną odpowiedzialność ludzi kultury, a także wszystkich pracujących w środkach masowego przekazu, za przekazywanie wartościowych treści, które budują cywilizację miłości, prawdy i wolności. Apelował o ponowne wsłuchiwanie się *w nauczanie Chrystusa, aby nie dopuścić do tego, że coraz liczniejsze anteny na naszych dachach, te symbole nowoczesnej techniki przekazu, staną się paradoksalnie znakiem niezdolności widzenia i słyszenia, ale by były symbolem komunikacji, która się rozwija, służąc człowiekowi i integralnemu postępowi całej ludzkości.*

Nasz święty Papież ostrzegał przed nierozważnym posługiwaniem się tymi *niezwykle potężnymi narzędziami, które – jeśli zostaną źle użyte – wywołują niszczące skutki w ludzkich sumieniach i w życiu społecznym.* Te narzędzia mogą człowiekowi odebrać wolność.

Artyści, ludzie mediów, a zwłaszcza Internetu, są dla wielu młodych ludzi wzorami. Popularni YouTuberzy czy TikTokerzy obserwowani są przez miliony fanów. Duża ilość czasu, którą nastolatki spędzają na korzystaniu z Internetu, przyczynia się do tego, że znajdują się oni pod wielkim wpływem swoich idoli. Przejmują od nich nie tylko sposób ubierania, wysławiania się, ale przede wszystkim poglądy. Jakże często są one sprzeczne z nauczaniem Jezusa Chrystusa! Jakże często prowadzą do zniewolenia grzechem! Dzisiaj więc szczególnie mocno powinno wybrzmieć ostrzeżenie naszego Pana, aby uważać na kwas złych ludzi, aby się ich wystrzegać.

Ewangelia, którą dzisiaj usłyszeliśmy, jest również wielkim wezwaniem do większego zaangażowania chrześcijan w kulturę, w różne nowe środki społecznego przekazu. Nie tylko mamy strzec się zła, ale przede wszystkim tworzyć dobro, piękno, które zachwyca i buduje człowieka. Pamiętajmy o tym, że *zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki* (św. Jan Paweł II). Aby tak się stało, musimy pielęgnować w swoim życiu cnotę trzeźwości. Jest to fundament, na którym może dokonać się odnowa kultury w świetle Chrystusowej Ewangelii.

Modlitwa wiernych:

Ufając w nieskończoną miłość naszego najlepszego Ojca w niebie, zanieśmy do Niego swoje prośby przez Jezusa Chrystusa:

1. Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby otwarci na Ducha Świętego odważnie głosili Ewangelię.
2. Módlmy się za naszą wspólnotę parafialną, aby jej członkowie wspierali się wzajemnie dzieląc się swoją wiarą i wszelkimi dobrami, w tym talentami otrzymanymi od Boga.
3. Módlmy się za twórców kultury i ludzi mediów, aby promowali trzeźwość i dawali przykład życia wolnego od nałogów.
4. Módlmy się o nawrócenie dla demoralizatorów, którzy poprzez media zachęcają do zła.
5. Módlmy się za mecenasów kultury, aby wspierali dzieła oparte na chrześcijańskich wartościach.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy wystrzegali się zła i podążali za dobrem.

Miłosierny Boże, wysłuchaj naszych ufnych modlitw, które z wiarą do Ciebie zanosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Przyjmijmy z radością Boże błogosławieństwo. Niech ono nam pomoże unikać wszelkiego zła i wiernie trwać w nauce naszego jedyne go Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.



Środa, 17 lutego 2021 roku

Środa Popielcowa

Intencja:

Modlitwa za ojców i matki, aby budowali silne, wolne od nałogów rodziny.

Patroni:

Słudzy Boży Karol (1879-1941) i Emilia (1884-1929) Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II odznaczali się głęboką wiarą i ufnością w Bożą Opatrzność. Dla przyszłego Papieża byli prawdziwymi świadkami Jezusa Chrystusa, przykładem wierności Kościołowi świętemu i miłości Ojczyzny.

” Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym (św. Jan Paweł II o swoim Ojcu).

Matkę straciłem jeszcze przed Pierwszą Komunią św. w wieku 9 lat i dlatego mniej ją pamiętam i mniej jestem świadom jej wkładu w moje wychowanie religijne, a był on z pewnością bardzo duży (św. Jan Paweł II o swojej Matce).

W dzisiejszej rzeczywistości zdominowanej przez samotność, niepewność jutra, ale także poszukiwanie sensu życia osoby Karola i Emilii Wojtyłów stają się świadectwem trwania nieprzemijających wartości, wśród których na pierwszym miejscu jest rodzina. Jestem głęboko przekonany, że staną się oni przykładem

*dla współczesnych rodzin i patronami naszych rodzin, zwołasz-
cza teraz, gdy rodzinom – w kontekście ideologii kontestujących
potrzebę i sens istnienia małżeństwa i rodziny – potrzeba au-
tentycznych wzorców życia małżeńskiego i rodzinnego (kard. St. „
Dziwisz).*

Wprowadzenie do Mszy św.:

W czasie tej Mszy świętej przystąpimy do obrzędu posypania głowy popiołem. Usłyszymy słowa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” lub: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”. Jest to znak pokuty, znak otwartości na Chrystusowe wezwanie do zmiany swojego życia. Chcemy w pełni otworzyć się na to wezwanie i przeżyć cały Wielki Post w zjednoczeniu z cierpiącym Zbawicielem.

Trwa Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Dzisiaj chcemy szczególnie prosić za ojców i matki, aby budowali silne, wolne od nałogów rodziny. Módlmy się o to za wstawiennictwem rodziców naszego świętego Papieża, sług Bożych Karola i Emilii Wojtyłów.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Jl 2,12-18) *Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty;*

Psalm responsoryjny (Ps 51,3-4.5-6a.2-13.14 i 17) *Zmituj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni;*

Drugie czytanie (2 Kor 5,20-6,3) *Pojednajcie się z Bogiem, oto teraz czas upragniony;*

Śpiew przed Ewangelią (Jl 2,13) *Nawróćcie się do waszego Boga, On bowiem jest łaskawy i miłosierny;*

Ewangelia (Mt 6,1-6.16-18) *Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.*

Homilia:

Pewien kapłan w refleksji zatytułowanej „Moja Środa Popielcowa” opisał swoje przeżycie, kiedy to postanowił, że posypując głowy popiołem będzie używał naprzemiennie formuł: *Nawracajcie się i wierzcie Ewangelii* albo *Pamiętaj, że jesteś prochem, i w proch się obrócisz*. Tak też uczynił. Kiedy jednak podeszła młoda matka z dzieckiem na ręku, wtedy zawahał się na moment. Na kobietę przypadły bowiem słowa wzięte z Ewangelii wzywające do nawrócenia i wiary w Ewangelię, a na jej dziecko słowa z Księgi Rodzaju: *Pamiętaj, że jesteś prochem, i w proch się obrócisz*. Kapłan pomyślał: *Jak można wobec dziecka, które dopiero budzi się do życia, wypowiadać słowa, mówiące w tak brutalny sposób, że umrze?* Po chwili jednak wypowiedział je, gdyż *słowa te mówią prawdę o naszej ludzkiej kondycji. Przyjdzie czas, że także kilkumiesięczny niemowlak stanie się „prochem” – umrze.*

Te dwie formuły oddają prawdę o naszym losie tu na ziemi, a zarazem o przeznaczeniu do życia wiecznego w niebie. Właśnie po to mamy się nawracać ze swego złego postępowania, mamy wierzyć w Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, aby żyć z Bogiem na wieki. I chociaż nasze ziemskie ciało obróci się w proch, to przecież wierzymy, że zmartwychwstaniemy tak, jak zmartwychwstał nasz Zbawiciel.

Popielec rozpoczyna Wielki Post, czyli okres, jak przypomina papież Franciszek, który *zawsze kieruje ku nam stanowczą zachętę do nawrócenia: chrześcijanin jest wezwany, by powrócił do Boga «całym swym sercem», aby nie zadowalał się życiem przeciętnym, ale wzrastał w przyjaźni z Panem. Jezus jest wiernym przyjacielem, który nas nigdy nie opuszcza, bo nawet kiedy grzeszymy, czeka cierpliwie na nasz powrót do Niego, a wraz z tym oczekiwaniem, ukazuje swoje pragnienie przebaczenia.*

Nawrócenie oznacza więc powrót do Boga miłosiernego, przebaczącego, kochającego nas aż tak, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie

wieczne (J 3, 16). Nawrócenie wymaga szczerego, pokornego serca. Obluda, przed którą ostrzega nas Słowo Boże przeznaczone na dzisiaj, uniemożliwia powrót do Ojca, który przecież zna nas dogłębnie. Przenika nasze myśli, intencje, pragnienia. Jezus wyraźnie napomina nas: *Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.*

Dzisiaj, przeżywając kolejny dzień w Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu, modlimy się za rodziców, za ojców i matki, aby budowali silne, wolne od nałogów rodziny. Dobrze wiemy, jak wiele polskich rodzin doświadczanych jest z powodu pijaństwa, alkoholizmu, czy też innych zniewoleń. Jak wiele rodzin, zwłaszcza dzieci, cierpi z tego powodu. Konieczna jest więc gorliwa modlitwa, a także post w intencji nawrócenia ojców i matek nadużywających alkoholu. Konieczna jest również codzienna troska, aby zapanowała w naszych domach atmosfera trzeźwości, niosąca pokój, radość, wzajemną miłość, odpowiedzialność i zrozumienie.

Św. Jan Paweł II odwiedzając Wadowice w 1999 roku powiedział: *Po synowsku całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach”.*

Prośmy rodziców św. Jana Pawła II, sługi Boże Karola i Emilię Wojtyłów, o wstawiennictwo we wszelkich trudnościach przeżywanych w naszych rodzinach. Prośmy, aby ojcowie i matki potrafili zbudować ciepłe, bezpieczne gniazdo rodzinne, w którym panuje wzajemna miłość. Bo tylko takie rodziny potrafią chronić swoje dzieci przed złem zniewolenia. Tylko takie potrafią uczyć, czym jest prawdziwa, Chrystusowa wolność.

Modlitwa wiernych:

Pokornie prośmy Boga, który jest łaskawy i miłosierny, o wszelkie potrzebne łaski w dobrym przeżyciu rozpoczynającego się Wielkiego Postu:

1. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby w szczerości serca trwali w nauce Jezusa Chrystusa.
2. Módlmy się za kapłanów, aby poprzez gorliwą posługę w sakramencie pokuty i pojednania pomagali wiernym w powrocie do Boga.
3. Módlmy się za konających, aby nigdy nie zwątpili w to, że Bóg jest łaskawy i pełen miłosierdzia.
4. Módlmy się za ojców i matki, aby budowali silne, wolne od nałogów rodziny.
5. Módlmy się za instytucje mające obowiązek wspierania rodzin, aby kierowały się prawdziwą troską o ich dobro.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy szczerze nawrócili się do Boga i odtąd kroczyli Jego drogami.

Wysłuchaj Boże naszych modlitw, które w szczerości serc zanosimy do Ciebie, abyś nas umocnił na drodze nawrócenia i pokuty. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Naznaczeni popiołem, znakiem pokuty, wróćmy do naszych domów i wspólnot, aby świadczyć swoim życiem o Jezusie Chrystusie, który za nas umarł i zmartwychwstał.

Czwartek, 18 lutego 2021 roku

Czwartek po Popielcu

Intencja:

Modlitwa za kapłanów, aby poprzez osobiste świadectwo dobrowolnej abstynencji od alkoholu przyczyniali się do trzeźwości wszystkich Polaków.

Patron:

Sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński (1901-1981). „Prymas Tyśiąclecia”, jeden z największych Polaków XX wieku, wielki patriota i apostoł trzeźwości.

” *Obecna chwila domaga się szczególnie zdecydowanej postawy kapłanów wobec zagrożenia alkoholizmu i przykładu ich całkowitej abstynencji. Dlatego Episkopat Polski wyraża gorące życzenia pod adresem wszystkich kapłanów tak diecezjalnych jak i zakonnych, aby wzięli sobie do serca sprawę wykorzenienia pijaństwa, aby sami z pobudek społecznych i moralno-religijnych, w pierwszym rzędzie, stanęli w szeregach abstynenckich. W związku z tym poleca, żeby prymicje kapłańskie, oficjalne zebrania duchowieństwa, nie wykluczając przyjęć odpustowych czy imieninowych, odbywały się bez podawania alkoholu (Wytyczne dla kościelnej działalności trzeźwościowej).*

Obecna sytuacja wymaga szczególnego wzmożenia trudu duszpasterskiego i osobistego poświęcenia się wszystkich sług Bożych narodu. Przez całkowitą abstynencję duchowieństwa katolickiego do trzeźwości całego narodu polskiego! Oto linia wytyczna naszych duszpasterskich wysiłków. Jesteśmy przekonani, że przed tym zadaniem nie wolno nam się cofać.

Zwłaszcza duszpasterze nie mogą zapomnieć o tym, że pijaństwo samo w sobie jest grzechem i źródłem wielu innych grzechów, które są raną w Mistycznym Ciele Chrystusa. Kościołowi zatem, naszej cierpiącej Matce, należy przyjść z pomocą przez dzieła miłości i pokuty. Do tego przecież wzywa nas Chrystus: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo niebieskie (Mt 4, 17). ”

Wprowadzenie do Mszy św.:

Początek Wielkiego Postu uświadamia nam konieczność opowiedzenia się po stronie jedynego Dobra, którym jest Bóg. Przed nami *życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo*. Od nas zależy, co wybierzemy.

Przeżywając Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pamiętamy o kapłanach, prosząc Boga, aby poprzez osobiste świadectwo dobrowolnej abstynencji od alkoholu przyczyniali się do trzeźwości wszystkich Polaków.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Pwt 30,15-20) *Wierność i grzech, życie i śmierć*;
Psalm responsoryjny (Ps 1,1-2.3.4 i 6) *Błogosławiony, kto zaufał Panu*;

Śpiew przed Ewangelią (Mt 4,17) *Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest Królestwo niebieskie*;

Ewangelia (Łk 9,22-25) *Kto straci swe życie z Mego powodu, ten je zachowa*.

Homilia:

Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? – to pytanie Pana Jezusa każe nam mocno zastanowić się nad codziennymi wyborami i intencjami, którymi kierujemy się w swoim życiu. Ojciec Jacek Salij w komentarzu

do dzisiejszej Ewangelii napisał, że w niej *znajduje się podstawowe kryterium, pozwalające odróżnić chrześcijaństwo autentyczne od chrześcijaństwa udawanego. Jeśli słyszymy jakieś bardzo piękne wypowiedzi na temat miłości, międzyludzkiego braterstwa, realizowania siebie – ale nic nie mówi się o tym, że miłość zawsze powinna być w zgodzie z Bożymi przykazaniami, że miłość bywa trudna, że nieraz wymaga poświęceń, ofiary, zaparcia się siebie – jeśli pominięty jest cały wątek krzyża w realizowaniu miłości – to uciekajmy jak najdalej od takich pouczeń. Bo w tego rodzaju pouczeniach i w tego rodzaju oczekiwaniach kontynuowane są fałszywe wyobrażenia o Mesjaszu, który wprowadzi powszechny dobrobyt i pokona nieprzyjaciół i w ogóle sprawi, że ludzie poczują się miło, syto i radośnie. Pan Jezus stanowczo odrzucił pomysły głoszenia ostatecznego zwycięstwa Boga z pominięciem krzyża. Zło powinno być przewyżczone w nas samych, poprzez nasze całkowite i bezwarunkowe zawierzenie Bogu, poprzez odmowę jakiegokolwiek paktowania z nim.*

Każda więc decyzja powinna być podejmowana w oparciu o krzyż Jezusa Chrystusa. Tylko wtedy możemy mieć pewność, że nie zblądzimy, że pójdziemy drogą życia, drogą błogosławieństwa.

Tragedia zatracenia samego siebie ma swoje źródło w koncentrowaniu się wyłącznie na sobie, a zapominaniu o Bogu i bliżnim. Tego chce szatan, aby człowiek myślał tylko o swoich sukcesach, o różnych przyjemnościach i zaspokojeniu swoich pragnień nawet za cenę podeptania Bożych przykazań. I co z tego, jeśli człowiek zdobędzie cały świat, jeśli będzie miał miliony fanów i ogromną fortunę, a swoją duszę odda w ręce nienawidzącego go diabła zamiast miłującego Boga? Tragedia wyboru ostatecznego zła, wyboru śmierci wiecznej jest niewyobrażalna, a jednak realna dla wszystkich, którzy kroczą drogą występnych.

W kolejnym dniu Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu modlimy się za kapłanów, aby poprzez osobiste świadectwo dobrowolnej abstynencji od alkoholu przyczyniali się do trzeźwości wszystkich Polaków. Prosimy o to Boga za wstawiennictwem wielkiego apostoła trzeźwości, sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

To bardzo ważna intencja, gdyż pasterze Kościoła świętego mają szczególny obowiązek prowadzić wiernych po ścieżkach Bożego błogosławieństwa. Dobrze wiemy, że zaprzeczeniem drogi życia i szczęścia jest zniewolenie, jest zataczanie się po drodze nietrzeźwości, drodze nieszczęścia i śmierci. Także w tym wymiarze ostatecznym. Jak wielkim więc przykładem w praktykowaniu trzeźwości powinni świecić kapłani, aby wierni mogli z nich zawsze brać dobry przykład! Prymas Tysiąclecia wielokrotnie zachęcał kapłanów do podjęcia decyzji o dobrowolnej abstynencji, nie tylko po to, aby stali się przykładem dla wiernych, ale także w duchu ofiary i wynagradzania Bogu za grzechy pijaństwa. Wyraźnie mówił, że *bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski.*

Pamiętajmy zawsze o kapłanach w swoich modlitwach, ale też sami bądźmy świadomi wielkich zobowiązań, które na nas ciążyą jako na wyznawcach Jezusa Chrystusa. Sługa Boży kard. Wyszyński z mocą podkreślał, że *spoczywa na nas odpowiedzialność za drugiego człowieka w duchu chrześcijańskiej życzliwości. Mamy mu spieszyć z pomocą, nie czekając na jego rozpaczliwe zawołanie. Nieszczęście, jakim jest alkoholizm, różni się bowiem od wszystkich innych tym, że podczas gdy w każdej innej potrzebie ludzie wysyłają sygnały: „Ratujcie nas!”, to w tym wypadku bardzo rzadko ktoś prosi o pomoc w podźwignięciu się z natogu. Nie wolno zapominać, że obok naszego przykładu i dobrej woli potrzeba przede wszystkim łaski Bożej. O tę łaskę wołajmy w modlitwie osobistej i społecznej, w domu i w kościele. Starajmy się ją wyprosić przez nasze ofiary. Niech nawet ci, którzy ani razu w życiu nie upili się, powiedzą Bogu: Od dziś nie będę pił w ogóle, aby wysłużyć łaskę nawrócenia alkoholikom i wynagrodzić za ich wykroczenia. Taka ofiarna postawa na pewno wyjedna u Pana Zastępów błogosławieństwo i łaski.*

Niech dzisiejsze Słowo Boże pomoże nam w zrozumieniu, że jak zwycięstwo Chrystusa Pana dokonało się przez mękę i krzyż, tak i w naszym życiu doświadczymy zwycięstwa niosąc w zjednoczeniu z Nim swoje codzienne krzyże.

Modlitwa wiernych:

Bogu, który pragnie, abyśmy kroczyli drogą błogosławieństwa, przedstawmy swoje prośby:

1. Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby poprzez swoją gorliwą służbę pomagali wiernym wybierać życie w zjednoczeniu z Bogiem.
2. Módlmy się o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, aby nigdy nie brakowało szafarzy świętych sakramentów.
3. Módlmy się za kapłanów, aby poprzez osobiste świadectwo dobrowolnej abstynencji od alkoholu przyczyniali się do trzeźwości wszystkich Polaków.
4. Módlmy się za nasz naród, aby zawsze pozostał wierny Kościołowi świętemu.
5. Módlmy się za Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych, aby otwarty na Ducha Świętego dobrze odczytywał znaki czasu.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy potrafili zaprzeć się samych siebie i wytrwale naśladować Zbawiciela.

Dawco wszelkiego dobra, Ty, który obdarzasz nas swoim błogosławieństwem, wysłuchaj naszych modlitw i pomóż nam chodzić Twoimi drogami. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Rozerwijmy kajdany zła, rozwiążmy więzy niewoli, dzielimy swój chleb z głodnymi, pomagajmy bezdomnym i chorym. Taki post jest miły naszemu Bogu i otwiera nas na Jego błogosławieństwo.

Piątek, 19 lutego 2021 roku

Piątek po Popielcu

Intencja:

Modlitwa za ruchy abstynenckie i trzeźwościowe w naszej Ojczyźnie, aby ich działalność przyczyniła się do otrzeźwienia narodu.

Patron:

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987). Założyciel Krucjaty Wstrzemięźliwości, Ruchu Światło-Życie, Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów. Wspaniały duszpasterz ludzi młodych, wielki patriota i apostoł trzeźwości.

” *Abstynencja przyjęta świadomie i dobrowolnie wyzwala tego, kto ją praktykuje, bowiem osoba określa i tworzy sama siebie przez decyzję. Im ta decyzja jest bardziej dojrzała, tym pełniej człowiek realizuje siebie jako osobę. Czyn abstynencji wyzwala:*

– *od względu ludzkiego, który często paraliżuje wolne postępowanie człowieka;*

– *od bezmyślności; człowiek poddający się naciskom, sloganom, zwyczajom, nie jest wolny; wolnym jest wtedy, gdy wybiera rozumnie;*

– *od zależności od alkoholu; częste używanie alkoholu prowadzi bowiem do zaburzenia zdolności decyzji. Alkoholicy nie są ludźmi wolnymi. Tylko abstynencja daje pełną gwarancję zabezpieczenia się przed takim uzależnieniem;*

– *od przymusu, który prowadzi ludzi do postawy określanej często słowem „musiałem”.*

*Abstynencja wyzwala drugiego człowieka poprzez solidarne stanięcie obok niego tam, gdzie chcemy go doprowadzić. Jest to „tatyka podania dłoni” zamiast głoszenia haseł i programów, które jeszcze nie przynoszą wyzwolenia. Wyzwalając innych, wyzwalamy siebie. Ostatecznie wyzwalamy prowadzący wyzwolonego do Chrystusa, w którym jest ideał i realizacja naszej wolności. ”
Tylko człowiek wolny może wyzwalać innych.*

Wprowadzenie do Mszy św.:

Dzisiejsza liturgia Słowa przypomina nam, że post nie może być ograniczony tylko do zewnętrznych praktyk pokutnych. Jeśli nasze serca nie będą skruszone, jeśli postu nie będziemy łączyć z dobrymi uczynkami, wtedy nasze wysiłki będą daremne.

W trwającym Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu pamiętajmy o tych wszystkich osobach, które należą do ruchów abstenenckich i trzeźwościowych w naszej Ojczyźnie. Prośmy Boga, aby dzięki ich zaangażowaniu nasz naród dostąpił łaski otrzeźwienia.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Iz 58,1-9) *Post należy łączyć z uczynkami miłości;*

Psalm responsoryjny (Ps 51,3-4.5-6.18-19) *Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie,*

Śpiew przed Ewangelią (Am 5,14) *Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami;*

Ewangelia (Mt 9,14-15) *Kiedy zabiorą im oblubieńca, wtedy będą pościć.*

Homilia:

Na początku swojego pontyfikatu św. Jan Paweł II apelował do Polaków: *Proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co*

*uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła. W odpowiedzi na tę prośbę Papieża powstało wiele inicjatyw abstynenckich i trzeźwościowych w naszej Ojczyźnie, a wśród nich Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki widział w ruchu abstynenckim szansę na wyzwolenie narodu z plagi nietrzeźwości. Walkę z pijaństwem traktował jako walkę duchową o ludzkie dusze zagrożone utratą zbawienia wiecznego. Sługa Boży tak mówił: *Trzeba z zażenowaniem przyznać, iż dotąd w – skądinąd szlachetnych i z dobrych intencji płynących – wysiłkach podejmowanych w walce z alkoholizmem na gruncie naszego duszpasterstwa, stawaliśmy właściwie tylko na płaszczyźnie motywacji świeckiej, naukowej. Nie ukazaliśmy dotąd, że chodzi tu przecież o wybarwienie człowieka w sensie biblijnym. Musimy stwierdzić, że nie położyliśmy dotąd naszej ufności w tych mocach wyzwalających, których może nam udzielić jedynie Chrystus przez swojego Ducha.**

Ks. Blachnicki podkreślał też, że alkohol to wielki sprzymierzeniec szatana w walce o dusze ludzkie. (...) Jest czynnikiem rozbudzającym skłonności złe w człowieku a niszczącym odruchy szlachetne i dobre. W walce z pijaństwem nie możemy zwyciężać bez łaski Bożej. Łaska Boża decyduje o każdym zwycięstwie, jakie odnosimy w swej duszy nad złem.

W antyfonie przed Ewangelią śpiewaliśmy: *Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami.* Ten fragment z Księgi Amosa jest dla nas konkretną wskazówką, jak być szczęśliwym, jak dobrze przeżyć swoje życie tutaj na ziemi. Szukanie dobra jest naszym powołaniem. Jeśli będziemy za nim podążać, a zła unikać, wtedy będziemy otwarci na życie, którego Dawcą jest miłujący nas Bóg.

Szukaniem dobra jest z pewnością angażowanie się w różne wspólnoty abstynenckie i trzeźwościowe. Chodzi o to, aby wzrastać wspólnie z siostrami i braćmi w wierze w prawdziwej Chrystusowej wolności. W sytuacji, kiedy wokoło tyłu ludzi cierpi z powodu róż-

norakich uzależnień, zwłaszcza od alkoholu, potrzeba świetlanych przykładów, że życie bez chemicznych pocieszaczy jest piękne, ciekawe, bogate, że przynosi ono obfite owoce dobra w naszym codziennym życiu. Tego świadectwa potrzebują zwłaszcza ludzie młodzi, którzy tak łatwo ulegają kłamliwym reklamom, poddają się społecznym naciskom. Dlatego tak ważne jest, aby w naszych parafiach powstawały wspólnoty, które w formacji członków będą podkreślać konieczność abstynencji dzieci i młodzieży. Takim wspaniałym ruchem jest Dziecięca Krucjata Niepokalanej, Królowej Polski, którą założył pod koniec lat 60-tych ubiegłego wieku ks. Franciszek Blachnicki. Dzieci starają się wypełniać w swoim życiu podstawowe wartości chrześcijańskie, którymi są: modlitwa, ofiara, wstrzemięźliwość i skromność.

Jest wiele innych wspólnot, bractw, które pomagają stawać się człowiekiem wolnym w Chrystusie. Wszystkie one wypełniają w Kościele ważną misję świadczenia o Dobrej Nowinie, o Jezusie, który jako jedyny wyzwala człowieka. Dziękując dzisiaj Bogu za ich istnienie módlmy się, aby ich działalność przyczyniła się do otrzeźwienia naszego narodu.

Modlitwa wiernych:

Wypełniając Boży nakaz, aby szukać dobra, módlmy się w intencjach Kościoła świętego, naszej Ojczyzny, nas samych i całego świata:

1. Módlmy się za Kościół święty, aby jego członkowie zawsze szukali dobra i pozostali wierni aż do końca nauce Jezusa Chrystusa.
2. Módlmy się za prześladowanych chrześcijan o umocnienie w wierze, nadziei i miłości.
3. Módlmy się za polskie parafie, aby dla wiernych były prawdziwymi wspólnotami, w których panuje Chrystusowa miłość.

4. Módlmy się za ruchy abstynenckie i trzeźwościowe w naszej Ojczyźnie, aby ich działalność przyczyniła się do otrzeźwienia narodu.
5. Módlmy się za nasz naród, aby wyzwolił się z plagi pijaństwa, alkoholizmu i innych uzależnień.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy dobrze wykorzystali okres Wielkiego Postu i szczerym sercem praktykowali post, modlitwę i jałmużnę.

Dobry Ojczy, pragniemy jako Twoja wspólnota zawsze szukać dobra krocząc drogą Twoich przykazań. Prosimy Cię, wspomagaj nas zawsze swoją łaską. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Wybierajcie więc życie, abyście żyli – mówi Pan. Niech Jego błogosławieństwo umocni nas w dobrych wyborach naszego codziennego życia.



Sobota, 20 lutego 2021 roku

Sobota po Popielcu

Intencja:

Modlitwa za dzieci i młodzież, aby wolni od wszelkich nałogów z radością i odwagą świadczyli o Chrystusie.

Patron:

Bł. Carlo Acutis (1991-2006). Włoch, który zmarł mając zaledwie 15 lat. Był miłym, radosnym chłopcem, który okazywał miłość nie tylko najbliższym, ale także wszystkim, których spotykał. Był chłopcem głęboko wierzącym. Kochał Eucharystię i Maryję. Znał się bardzo dobrze na komputerze i Internecie. Wykorzystywał je do propagowania wiary.

” *Nawrócenie to nic innego, jak uniesienie wzroku z dołu ku górze – to proste poruszenie oczu wystarczy.*

Naszym celem powinna być wieczność, a nie doczesność. Wieczność jest naszą ojczyzną. Niebo czeka na nas od zawsze.

Życie jest prezentem, ponieważ długo jesteśmy na ziemi, możemy pomnażać naszą zdolność miłowania. Im będzie wyższa, tym bardziej skorzystamy z wiecznego błogostawieństwa Boga.

Być zawsze zjednoczonym z Jezusem – oto mój program życia.

Jedyne, co uczyni nas pięknymi w oczach Boga, to sposób, w jaki Go kochaliśmy i w jaki sposób kochaliśmy naszych braci. ”

Wprowadzenie do Mszy św.:

To już ostatni dzień w Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu. Niech wypełni go modlitwa za dzieci i młodzież, aby wolni od wszelkich nałogów z radością i odwagą świadczyli o Chrystusie. Prośmy o to za wstawiennictwem bł. Carlo Acutisa, który zmarł jako nastoletni chłopiec.

Słowo Boże przeznaczone na dzisiaj daje nam konkretne wskazówki, jak chodzić drogami Bożej prawdy. Świadomi naszych grzechów, chcemy usłyszeć Chrystusa, który wzywa nas do nawrócenia.

W trwającym Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu pamiętajmy o tych wszystkich osobach, które należą do ruchów abstenenckich i trzeźwościowych w naszej Ojczyźnie. Prośmy Boga, aby dzięki ich zaangażowaniu nasz naród dostąpił łaski otrzeźwienia.

Czytania:

Pierwsze czytanie (Iz 58,9b-14) *Obietnice dla sprawiedliwych;*
Psalm responsoryjny (Ps 86,1-2.3-4.5-6) *Naucz mnie chodzić drogą Twojej prawdy;*

Śpiew przed Ewangelią (Ez 33,11) *Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie;*

Ewangelia (Łk 5,27-32) *Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników.*

Homilia:

Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników. Dobrze znamy te słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Znamy, ale czy uważamy, że są one skierowane nie tylko do celnika Mateusza, czy innych jawnych grzeszników, ale także do nas? Wcale nie jest łatwo przyjąć w pokorze czyjeś słowa: jesteś grzesznikiem. Już łatwiej

jest samemu tak o sobie powiedzieć, a i to wielu sprawia ogromną trudność. Taka jest jednak prawda o nas – jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy nawrócenia. Potrzebujemy Chrystusa, aby nas uleczył z naszych grzechów, z naszych niewierności. Potrzebujemy Go tak, jak potrzebował celnik Mateusz, który został apostołem Chrystusa i oddał za Niego swoje życie.

Scenę powołania św. Mateusza przedstawia piękny obraz włoskiego artysty barokowego Caravaggia. Oto Chrystus ze św. Piotrem wchodzi do ciemnej komory celnej, w której Mateusz wraz ze swoimi współpracownikami zajęty jest liczeniem pieniędzy z podatków. Kiedy Zbawiciel wskazuje na niego i mówi *Pójdź za Mną*, celnik ze zdziwieniem także wskazuje na siebie, jakby chciał się upewnić, że to naprawdę chodzi o niego. Dwaj starsi celnicy nadal liczą pieniądze w ogóle nie zauważając przybyszów, dwaj młodszy obserwują scenę. W oknie widnieje ciemny krzyż, także układ postaci tworzy ten znak. Można powiedzieć, że Krzyż Chrystusa jest konsekwencją nawrócenia i pozytywnej odpowiedzi na Jego wezwanie do pójścia za Nim. Nie ma innej drogi do zwycięstwa nad grzechem, śmiercią, nad szatanem.

Przykładem dla nas są liczni święci, a wśród nich Carlo Acutis, który niedawno został ogłoszony błogosławionym. Ten nastoletni chłopiec jest przepięknym wzorem umiłowania Eucharystii i Matki Najświętszej, wzorem świadczenia o Jezusie we współczesnym świecie i dobrego wykorzystania zdobyczy nauki i techniki. Carlo uczy nas, że Boga można spotkać w naszej codzienności. Chrystus jest obecny w tabernakulum, żyje w ubogich, bezdomnych, potrzebujących. Błogosławiony na miarę swych możliwości niósł im zawsze pomoc. W swoim dzienniczku napisał, że *jedyne, co uczyni nas pięknymi w oczach Boga, to sposób, w jaki Go kochaliśmy i w jaki sposób kochaliśmy naszych braci*". Siły do takiego ofiarnego życia czerpał z Eucharystii, którą nazywał *autostradą do nieba*.

Dzisiaj w Kościele w Polsce przeżywamy ostatni dzień Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu. Pamiętamy szczególnie o dzieciach i młodzieży. Chcemy, aby młode pokolenie było wol-

ne od nałogów. To bardzo ważna intencja, zwłaszcza, że coraz więcej młodych doświadcza różnorodnych uzależnień i w ten sposób niszczą swoje życie. Prośmy gorąco za nich Boga, aby za wstawiennictwem bł. Carlo, dzieci i młodzież nie ulegali nałogom. On narzucał sobie ograniczenia korzystając z Internetu. Wiedział, że gry mogą uzależnić. Kiedy ciężko chory leżał w szpitalu, pewien lekarz zapytał go: *Carlo, bardzo boli? W odpowiedzi usłyszał: tyle ludzi cierpi o wiele bardziej ode mnie. Umieram szczęśliwy. Stąd nie wyjdę już żywy. Nie straciłem nawet chwili z mojego życia na rzeczy, które nie podobają się Bogu.*

Obyśmy i my pod koniec swojego życia mogli powiedzieć, że nie straciliśmy ani jednej chwili na rzeczy, które nie podobają się Bogu.

Modlitwa wiernych:

Do Pana, który nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie, zanieśmy z wiarą i ufnością swoje prośby:

1. Módlmy się za papieża, aby otwarty na Ducha Świętego umacniał wiarę członków Kościoła świętego.
2. Módlmy się za kapłanów rekolekjonistów i spowiedników, aby ich posługa w czasie Wielkiego Postu pomagała wiernym w nawróceniu i w pójściu za Jezusem.
3. Módlmy się za polskie rodziny, aby jak najczęściej korzystały z sakramentów świętych i wspólnie modliły się w swoich domach.
4. Módlmy się za dzieci i młodzież, aby wolni od wszelkich nałogów z radością i odwagą świadczyli o Chrystusie.
5. Módlmy się za nauczycieli i katechetów, aby dawali wychowankom przykład chrześcijańskiego życia.
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy posłuchali wezwania Jezusa do nawrócenia i pójścia za Nim.

Miłosierny Ojczy, udziel nam łask, o które Cię prosimy, a zwłaszcza pomóż nam powstać z grzesznych nałogów. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Na rozesłanie:

Niech Boże błogosławieństwo pomaga nam w kroczeniu drogami prawdy i chrześcijańskiej miłości.

O. Oskar J. Puszkiewicz ofm





MODLITEWNIK APOSTOŁA TRZEŹWOŚCI

*Nieustannie
się módlcie*

(1 Tes 5,17)

ADORACJA

w ramach 40-godzinnego Nabożeństwa Eucharystycznego w 54. Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka

Pieśń: *Pójdź do Jezusa*

Boże nieskończonej Miłości i Miłosierdzia, w czasie, gdy wszystkie kontynenty świata zmagają się z pandemią, gdy wokół nas tyle zamętu, krzyku i niepewności – Panie, do kogóż, pójdziemy?

Na naszych oczach ludzkość tonie w grzechach. Przebrała się miara nieprawości.

Nasz naród mierzy się z wielkim kryzysem spotęgowanym siłami zła i potężnym napięciem społecznym.

Na tę dramatyczną sytuację nakładają się różnorakie wady, nałogi, uzależnienia i zniewolenia, które wciąż rujnują dobro naszego Narodu oraz niszczą rodziny, deprawują młodzież i zagrażają dzieciom.

W obliczu tak trudnej i bolesnej rzeczywistości świata, Ojczyzny i Kościoła, przychodzimy do Ciebie, nasz Zbawicielu. Bo Ty masz Słowa Życia wiecznego. Twoje Słowa są jak lampa w ciemnościach. A Twoja Obecność eucharystyczna wzmacnia naszą nadzieję i daje nam odwagę do przeciwstawiania się przeciwnościom.

Pieśń: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy*

Panie Jezu, Ty widzisz, jak Polacy bardzo się pogubili, pomieszali chrześcijańskie wartości z groźnymi ideologiami przejawiającymi się siłą niszczycielską i agresją do tego, co święte, polskie

i ludzkie. Ponadto wielu naszych rodaków tonie w falach alkoholizmu, narkomanii, hazardu i innych uzależnień.

Dlatego u progu Wielkiego Postu, w Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu w pokorze serca klękamy przed Tobą, nasz Zbawicielu, w duchu ekspiacji za grzechy nałogowe w naszej Ojczyźnie.

Prosimy, ześlij na nas swojego Ducha, abyśmy ten czas 40-godzinnego nabożeństwa przeżyli w głębokiej wierze i skrusze serca.

Duchu Święty, Pełnio Boskich Prawd, wzywamy Ciebie. Tak bardzo Cię potrzebujemy. Tyś jest naszym przebudzeniem. Przyjdź i wskaż nam drogę ku wyzwoleniu z wad narodowych, nałogów i uzależnień. Prowadź nas i wszystkich Polaków drogami wiary, miłości i trzeźwości.

Pieśń do Ducha Świętego: *Wzywam Cię*

Wsluchajmy się w słowa Ewangelii według św. Mateusza:

Jezus zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wypredzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów odalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!». Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!». Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?». Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym» (Mt 14, 22-33).

Refleksja modlitewna w ciszy

Kanon: *Jezus*

Rozważanie:

Panie Jezu, gdy wokół nas tyle ciemności, tyle miotających nami fal, gdy wzmaga się wiatr przeciwny, a w ludzkich sercach tyle lęku i niepokoju – wołamy do Ciebie: *Panie, ratuj!* I słyszymy słowa pełne mocy i nadziei: *Odwagi! Ja Jestem, nie bójcie się!* Twoje Słowo z mocą przekonuje nas, że nie ma takiej nawałnicy, takiego wichru, takiego kryzysu i takich przeciwności, z których nie mógłbyś nas wyprowadzić. Jednak my, w swojej słabości i kruchości, koncentrujemy się zbyt często na sobie i na przeciwnościach, które nami miotają. Podobni jesteśmy do Piotra, który był tak blisko Ciebie, a jednak ułękł się na widok silnego wiatru i zaczął tonąć.

To wydarzenie jakże mocno ukazuje nam, że bez Ciebie nie możemy się ostać. Utoniemy w gwałtownych wirach grzechu, nieprawości i nałogów.

Dlatego, my, ludzie małej wiary, wraz z Piotrem, wołamy – *Panie, ratuj!*

Piosenka: *Panie, ratuj*

lub Kanon: *O usłysz mój głos*

O Boże wielkiego miłosierdzia, Dobroci nieskończona, oto dziś cała ludzkość woła z otchłani nędzy swojej do miłosierdzia Twego, do litości Twojej, o Boże; a woła potężnym swym głosem nędzy. Boże łaskawy, nie odrzucaj modlitwy wygnańców tej ziemi. O Panie, Dobroci niepojeta, Który znasz na wskroś nędzę naszą i wiesz, że o własnych siłach wznieść się do Ciebie nie jesteśmy w stanie – przeto Cię błagamy, uprzedzaj nas łaską swoją i pomnażaj w nas nieustannie miłosierdzie swoje, abyśmy wiernie pełnili wolę Twoją świętą w życiu całym i w śmierci go-

dzinie. Niech nas ośłania wszechmoc miłosierdzia Twego przed pociskami nieprzyjaciół naszego zbawienia, abyśmy z ufnością, jak dzieci Twoje, czekali na przyjście Twoje ostateczne, który to dzień Tobie jest tylko wiadomy. I spodziewamy się, że otrzymamy wszystko, co nam jest obiecane przez Jezusa, pomimo całej nędzy naszej, bo Jezus jest ufnością naszą, przez Jego miłosierne Serce przechodzimy jak przez otwartą bramę do nieba (Dz. 1570).

Pieśń: *Do Ciebie wznoszę serce me, o Boże*

Z „Dzienniczka” św. Faustyny nr 1533:

Widziałam gniew Boży ciężący nad Polską. I teraz widzę, że jeśli Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zastony. Teraz widzę wyraźnie, że dusze wybrane podtrzymują w istnieniu świat, aby się dopełniła miara.

Kanon: *Pan nieba, Pan świata*

Wydarzenia, które dokonują się na naszych oczach, są wezwaniem do odczytywania znaków czasu oczyma wiary. Są wezwaniem do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Wśród wszelkich form kryzysu i trudnych wyzwania, z jakimi przychodzi nam obecnie się mierzyć, jest fala alkoholizmu oraz innych groźnych uzależnień, w których toną mężczyźni i kobiety, młodzież i dzieci. Ten bolesny obraz rzeczywistości niszczącej dobro człowieka i całego narodu, zatacza szerokie kręgi panoszenia się zła, wobec którego nie możemy być obojętni.

Dlatego, Panie Jezu, zgromadziliśmy się u Twoich stóp, aby Ci wynagradzać i przeproszać Cię za to wszystko, co rani Twoje Boskie Serce i niszczy Twój obraz w człowieku.

- ▶ Za lekceważenie przykazań Bożych i brak wierności Ślubom Jasnogórskim w naszym katolickim Narodzie – *przepraszamy Cię, Panie!*
- ▶ Za tych, którzy odchodzą od Boga i Kościoła, pograżając się w ciemnościach grzechów nałogowych – *przepraszamy Cię, Panie!*
- ▶ Za pijaństwo i brak miłości ojców i matek, z powodu których drastycznie cierpią dzieci – *przepraszamy Cię, Panie!*
- ▶ Za nagminne reklamowanie alkoholu i promowanie przez media programów demoralizujących dzieci i młodzież – *przepraszamy Cię, Panie!*

Pieśń: *Panie, zmiłuj się nad nami*
lub *Przepuść Panie, przepuść*

Koronka do Bożego Miłosierdzia (*w duchu ekspiacji odmawiamy krzyżem ze wzniesionymi rękami*)

Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? (Łk 18, 8a). Panie Jezu, pytasz nas o wiarę, pytasz o gotowość do ofiary, a w tym także o odwagę do dawania świadectwa trzeźwości i służby dla sprawy trzeźwości. Dlatego we wspólnocie Kościoła z ufnością prosimy Ciebie:

- ▶ Aby duszpasterski wysiłek Kościoła i jego Pasterzy wobec wielkiego kryzysu oraz wielu zagrożeń i zniewoleń, ocalił w ludziach obraz i podobieństwo Boże – *prosimy Cię, Panie!*
- ▶ Aby stanowione prawo w naszym kraju konsekwentnie chroniło młode pokolenie przed uzależnieniami i demoralizacją – *prosimy Cię, Panie!*

- ▶ Aby małżeństwa i rodziny były pierwszym i najważniejszym środowiskiem troski o trzeźwość oraz najważniejszą szkołą wychowania do trzeźwości – *prosimy Cię, Panie!*
- ▶ Aby ludzie uwikłani w grzeszne nałogi, przy współpracy z łaską Bożą, weszli na drogę wyzwolenia i życia sakramentalnego – *prosimy Cię, Panie!*
- ▶ Aby abstynenci, poprzez dobrowolną i radosną abstynencję, stawali się zaczynem dobra w działaniach trzeźwosciowych w swoich środowiskach – *prosimy Cię, Panie!*

Wielki Apostoł Trzeźwości, Prymas Polski Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński w jednym z listów pasterskich na Wielki Post ogłosił program Społecznej Krucjaty Miłości. Jest to program odnowy życia codziennego, to zaproszenie do oddziaływania miłością w rodzinie, w domu, w pracy, wśród przyjaciół, wszędzie. Tak, aby zacząć przemieniać świat od siebie, od najbliższego otoczenia. Niech ten program i nam posłuży w Apostolstwie Trzeźwości przed tegorocznym Wielkim Postem w dobie pandemii i kryzysu.

Panie Jezu, podczas tego Nabożeństwa w Twojej obecności eucharystycznej pragniemy przemyśleć poszczególne punkty programu Społecznej Krucjaty Miłości. Boże, Ty jesteś Miłością, a w miłości nie ma lęku. Twoja Miłość może nas uzdolnić do trzeźwości i abstynencji. Nie piję, bo kocham!

Kanon: *Tam, gdzie Miłość jest i Dobroć, tam, gdzie Miłość jest, tam mieszka Bóg*

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twójgo brata (siostrę).

Kanon: *Ubi caritas, et Amor, Ubi Caritas, Deus ibi est*

2. *Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.*

Kanon: *Tam, gdzie miłość jest i dobroć, tam mieszka Bóg*

3. *Mów zawsze życzliwie z drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw wyrządzone słowem. Nie czyni rozdźwięku między ludźmi.*

Kanon: *Ubi Caritas*

4. *Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć.*

Kanon: *Tam, gdzie miłość jest*

5. *Przebaczaj wszystko wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.*

Kanon: *Ubi Caritas*

6. *Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyni dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co ty jesteś winien innym.*

Kanon: *Tam, gdzie miłość jest*

7. *Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.*

Kanon: *Ubi Caritas*

8. *Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich.*

Kanon: *Tam, gdzie miłość jest*

9. *Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Używaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.*

Kanon: *Ubi Caritas*

10. *Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.*

Kanon: *Tam, gdzie miłość jest*

Boże, Odwieczna Miłości, spraw, abyśmy w świetle wiary umieli wyciągnąć wnioski z panującej obecnie sytuacji. Abyśmy ten czas przeżywali jako czas Twojego napomnienia, jako czas łaski i Bożego Miłosierdzia. Dopomóż nam wszystkim doświadczyć duchowego przebudzenia. Ufni w moc Twojego Miłosierdzia, pragniemy zawierzyć Ci wszystkie wysiłki i działania ku otrzeźwieniu naszego Narodu. Prosimy Cię, Panie Boże, umocnij nas w dobrych zamiarach i postanowieniach. Napełnij nas Twoim Świętym Duchem i pobłogosław pracę Apostolstwa Trzeźwości. Pobłogosław nam wszystkim, abyśmy z Twoją pomocą mogli zmieniać siebie, Ojczyznę i świat na lepsze.

Pieśń eucharystyczna na zakończenie: *Pobłogosław Jezu*

Pieśń na zakończenie Nabożeństwa: *Serce wielkie nam daj*

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE I

S. M. Regina Olbrich, służebniczka wielkopolska

TAJEMNICE RADOSNE

Tajemnica I. ZWIASTOWANIE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Anioł rzekł do Niej: Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.(...) Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa (Łk 1, 30-31.38).

Prosta dziewczyna z Nazaretu została Matką Bożego Syna. Przeważająca to tajemnica i ogromne zaufanie Boga do człowieka. Bóg wiedział, że człowiek lęka się tajemnicy, dlatego posłał Anioła z prostym wezwaniem: nie bój się, jest z tobą Boża łaska, ona cię umocni i wesprze. I wtedy Maryja wypowiedziała swoje „fiat” – *niech mi się stanie*.

Prośmy w tej pierwszej tajemnicy o Boże błogosławieństwo i umocnienie w wierze, wytrwałość, o wyciszenie trudnych do opamiętania lęków i pokorę serca, które ośmiela się nazywać Boga Ojcem, a Maryję Jego Matką.

Tajemnica II. NAWIEDZENIE ŚWIĘTEJ ELŻBIETY

Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i rzekła: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 40-42).

Spotkanie Elżbiety z Bożą Matką, było także spotkaniem ich nienarodzonych jeszcze synów. Zaowocowało nowym życiem i przepełniło serce Elżbiety ogromną radością. Ta radość została wyrażona okrzykiem i wyznaniem wiary – *błogostawiona jesteś Maryjo i błogostawiony jest owoc Twojego łona.*

Módlmy się o tak czytelne spotkanie z Jezusem i Jego Matką, aby nie siląc się na wielkie słowa, pozwolić się prowadzić Duchowi Świętemu. Niech On dopełni w nas to, czego brakuje ułomnym ludzkim sercom. On nas nauczy, jak żyć w trzeźwości i miłości.

Tajemnica III. NARODZENIE PANA JEZUSA

Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie (Łk 2, 7).

Odrzucony przez ludzi, skazany na poniewierkę i chłód betlejemskiej grotty stał się jeszcze bliższy nam, ziemskim tułaczom, szukającym drogi do niebieskiej Ojczyzny. Wierzymy, że zrezygnował z wielkich zaszczytów, zniżył się do człowieka i wszedł między *bydło, pasterzy i siano* właśnie po to, by nauczyć nas pokory.

Z pokorą odmawiamy tę świętą tajemnicę różańca i rozważamy misterium narodzin Boga – Człowieka. Maryja w Gietrzwałdzie prosiła: *Odmawiajcie codziennie Różaniec.* Niech rodzi się w nas potrzeba trwania na modlitwie we wspólnocie wierzących.

Tajemnica IV. OFIAROWANIE PANA JEZUSA W ŚWIĄTYNI

Gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, Symeon wziął Je w objęcia, błogostawił Boga i mówił: „moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów” (...) i rzekł do Maryi, Matki

Jego: „oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 27.30.34-35).

Symeon uznał w Bożym Dziecięciu Zbawiciela świata i zapowiedział miecz boleści, nieuchronne cierpienia Maryi. Oczami wiary dostrzegł największe tajemnice naszego odkupienia.

Niech ten przykład proroka otworzy nasze serca na przyjęcie trudnych prawd wiary. Niech sprawi, że kontemplując tę tajemnicę różańca doświadczymy bliskości Boga i zapagniemy Go nieść z radością braciom borykającym się z uzależnieniem, by i oni uwierzyli w możliwość swojego zbawienia.

Tajemnica V. ZNALEZIENIE PANA JEZUSA W ŚWIĄTYNI

(...) został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. (...) Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami (...). Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił?” (...). On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czyż nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do Mego Ojca?” (Łk 2, 43. 48-49).

Pozostał w świątyni, by wskazać, że tu jest źródło miłości i Bożej mądrości. Pokazał, gdzie szukać prawdy. *Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział (Łk 2, 50).* My także wielu spraw nie rozumiemy. Wciąż chcemy działać po swojemu, tzn. po omacku. Własnymi siłami chcemy zaradzać słabości i złu. Wystarczy tylko sięść u stóp Chrystusa i słuchać Jego słów, uczyć się od Niego.

Prośmy Maryję, która *rozważała te sprawy w swoim sercu*, by matczyną opieką otoczyła wszystkich szukających Jezusa i w dobroci swego serca poprowadziła nas tam, gdzie nasza przystań – do Domu Ojca.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Tajemnica I. CHRZEST JEZUSA W JORDANIE

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3, 21-22).

Przyjął chrzest solidarny z grzesznikami i właśnie wtedy usłyszał najpiękniejsze wyznanie miłości: *Tyś jest mój Syn umiłowany.*

Do Ciebie także w momencie chrztu przemówił sam Bóg. Pochylił się nad twym kruchym życiem i naznaczył je miłością. Przyjął cię do grona umiłowanych dzieci Bożych i nigdy nie cofnął danego słowa. Cierpiał, gdy upadałeś pod ciężarem grzechów, uzależnień, tak samo jak ty dziś cierpisz, gdy wspominasz swą słabość, gdy czujesz ból i winę. Nigdy cię jednak nie potępił i dziś cię nie potępia. Obmywa nadal twą duszę i pokazuje światło w ciemności, byś znalazł drogę powrotu.

Zaufaj Bogu i wróć. Umocnij się w drodze modlitwą.

Tajemnica II. OBJAWIENIE JEZUSA W KANIE GALILEJSKIEJ

Odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub twoja sprawa niewiasto? Jeszcze nie nadeszła godzina moja”. Wtedy Matka powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 1-5).

Obecność Boga w Kanie Galilejskiej wśród szczęśliwych małżonków, nie jest przypadkowa. Wyraża odwieczne przywiązanie do człowieka i pragnienie dzielenia jego radości. Ta radość zdaje się być na moment zagrożona przez nagłą troskę – brak wina, symbolu miłości. I oto z pomocą przychodzi Boża Matka. Jej interwencja sprawia, że Bóg, sam trwając w jedności z Synem i Duchem, w geście umiłowania wspólnoty serc czyni cud przemiany wody w wino. Zażegnuje w ten sposób niepokój i otwiera oczy nasze na wiarę. *I uwierzyli w Niego Jego uczniowie.* Tę wiarę wzmacnia w nas Maryja. To Ona – pierwsza z wierzących uczy nas zaufania Bogu. *Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie.*

Rozważając pierwszy cud, módlmy się o pomnożenie naszej wiary.

Tajemnica III. GŁOSZENIE KRÓLESTWA BOŻEGO I WZYWANIE DO NAWRÓCENIA

A oto kobieta, która prowadziła życie grzeszne, dowiedziawszy się, że Jezus gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. Jezus powiedział: „Odpuszczone są jej wszystkie grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu się mało odpuszcza, mało miłuje. Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju” (Łk 7, 36-38, 47, 50).

Płacząca, nieszczęśliwa, obarczona grzechem i wstydem kobieta przychodzi do Pana. Przychodzi w swojej słabości. Nie śmie spojrzeć Mu w oczy, ale łzami obmywa Jego stopy i namaszcza olejkiem. To są prawdziwe łzy skruchy i oczyszczenia. To najpiękniejsza spowiedź przed Bogiem. Czy stać cię na takie wyznanie? Czy umiesz aż tak płakać z miłości? A może płaczesz tylko nad sobą, nad swoją nędzą i lękiem, nad utraconymi szansami w życiu?

Znajdź w sobie siłę tamtej kobiety i proś z całym Kościołem: *odpuść nam nasze winy (...) i nie wódz nas na pokuszenie. Amen.*

Tajemnica IV. PRZEMIENIENIE NA GÓRZE TABOR

Gdy Jezus się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jerozolimie (Łk 9, 29-30).

Cudowna postać Chrystusa zatopiona w modlitwie lśni blaskiem chwały, a Mojżesz i Eliasz mówią o Jego odejściu. Apostoł Piotr wyznaje: *Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy*, a z nieba rozlega się głos: *To jest Syn mój, Wybrany. Jego słuchajcie*. Wybrał Go Bóg, by przemienił nasze życie, by odkupił nasze winy własną krwią. A co my zrobiliśmy dla Pana? Czy ciała nasze są Jego świątynią? Czy mieszka w nas Boży Duch? A może zatruci oparami alkoholu, zaszadzeni nikotyną, sponiewierani przekleństwami nie mamy już siły walczyć? Może już dawno zagubiliśmy obraz Boga w naszych sercach?

Nie wolno nam ulec zwątpieniu. Trzeba wznieść się na Górę Tabor i w blasku Boga przemienić swoje życie. Trzeba na nowo przywdziać białą szatę i chodzić drogami Światłości. Zapatrzmy się w Chrystusowe Oblicze i prośmy o przemianę naszych serc.

Tajemnica V. USTANOWIENIE EUCHARYSTII

Jezus następnie wziął chleb, odmówiłszy dziękczynienie, potłamał go i podał uczniom mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę! Tak samo i kielich wziął po wieczerzy mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20).

Chleb i wino przemienione w Ciało i Krew Chrystusa to niepojęty dar Boga dla człowieka, to zaproszenie na wieczne ucztowanie w Domu Ojca i zapewnienie, że każdy, kto spożywa ten Chleb i pije ten Kielich, będzie żył na wieki. Żyć wiecznie, to żyć z Bogiem i w Bogu, to płonąć Jego miłością, świecić Jego blaskiem i pachnieć niebem.

Niech ta piąta tajemnica Światła różańca świętego będzie żarliwym uwielbieniem Boga za dar Eucharystii i Jej szafarzy, za łaskę wiary i pomoc Matki Najświętszej, za współbraci w wierze i wszystkich tych, których Bóg postawił na naszej drodze.

TAJEMNICE BOLESNE

Tajemnica I. MODLITWA PANA JEZUSA W OGRÓJCU

Potem wyszedł i udał się według zwyczaju na Górę Oliwną, (...) upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 39. 41-42).

Kochał jak Bóg i jak Bóg przyjął cierpienie, lecz po ludzku przeżywał strach i ból. Ale Ojciec zaraz przyszedł z pomocą. Posłał anioła, aby Go umocnił.

Do ciebie, bracie i siostrzo, także posyła aniołów. Nie chce, byś lękał się życia i codziennych trudności. Pragnie, byś Mu zaufała jak Syn i w szczerzej modlitwie powierzył swoje słabości. Uczyni to teraz. Wyznaj, że Jezus jest Panem, a potem módl się o żar autentycznej modlitwy i pogodzenie się z wolą Ojca.

Tajemnica II. BICZOWANIE PANA JEZUSA

Rzekł do nich Piłat: „Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?”. Zawołali wszyscy: „Na krzyż

z Nim!”. (...) Piłat widząc, że nic nie osiągnie, (...) wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: „Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz”. A cały lud zawołał: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze”. Wówczas Jezusa kazał ubiczować (Mt 27, 22. 24-26).

Nie dostrzegając w Nim żadnej winy, wydał Go na ubiczowanie. Poddął się presji tłumu.

I my dziś ulegamy wielkim krzykaczom. Zamiast bronić Chrystusa i Kościoła, stajemy w tłumie oprawców. Biczujemy Jezusa naszą obojętnością na zło i biernością wobec przemocy. Niech doświadczenie bliskości biczowanego Chrystusa odmieni nasze spojrzenie na Kościół i Jego kapłanów, niech wzbudzi w nas serdeczny żal za każdy niesłuszny osąd, za plotkę, pomówienie, obmowę.

Tajemnica III. CIERNIEM UKORONOWANIE

Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego mówiąc: „Witaj Królu Żydowski!”. Przy tym pluli na Niego i bili Go po głowie (Mt 27, 28-30).

Wyszydzony, sponiewierany, opluty i pobity zachował boską godność. Nie złorzeczył nikomu, tylko kochał nas, ofiarując Ojcu swoje cierpienie, by odkupić nasze winy. Miał świadomość własnej boskości i przynależności do innego świata. Wiedział, że królestwo Jego nie jest stąd.

Pochylając pokornie głowy przed Królem, wołajmy: *Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi.* Błagajmy o łaskę budowania królestwa na ziemi, o pokój i trzeźwość w naszych rodzinach i zwycięstwo dobra w Ojczyźnie. Ufajmy, że dostąpimy udziału w Królestwie Bożym.

Tajemnica IV. PAN JEZUS DŹWIGA KRZYŻ NA KALWARIE

Gdy Go wyszydzeni, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie (Mt 27,31).

Kazali Mu umrzeć haniebną śmiercią, jak złoczyńcy. A przecież czynił dobro. Zapomnieli? Nie uwierzyli? A może byli zazdrośni, bo aż tak umiłował człowieka, że sam stał się Człowiekiem? Módlmy się, bracia i siostry, by rozważanie drogi krzyżowej Jezusa podźwignęło nas samych z codziennych upadków i dało moc do niesienia własnych problemów, uzależnień i krzyży. Stańmy pod krzyżem Jezusa razem z Jego Matką. Bądźmy gotowi odpokutować za niewierności i winy.

Tajemnica V. UKRZYŻOWANIE PANA JEZUSA

Gdy przyszli na miejsce zwane „Czaszką” ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 33-34).

Zawisł w gronie złoczyńców, choć był Barankiem bez skazy i w chwili największego ponizenia błogosławił oprawcom: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.* Maryjo, która wytrwałaś pod krzyżem mimo ogromnego bólu i cierpienia, naucz nas trwania przy Bogu w chwilach bezkresnej rozpacz. Podpowiedz, jak przebaczyć wrogom Kościoła i tym, którzy nam wciąż urągają. Wskaż drogę wyzwolenia zniewolonym braciom i siostram. Módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

TAJEMNICE CHWALEBNE

Tajemnica I. ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

Anioł przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, gdyż zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 5-6).

Wywyższony na drzewie krzyża przyjął śmierć, a potem skruszył jej wrota i wrócił do życia. Zmartwychwstał, jak powiedział. Potwierdził, że każdy, kto w Niego wierzy, choćby i umarł żyć będzie. Uwielbiamy Zmartwychwstałego obecnego pośród nas. Odkryjmy Go w dzisiejszym poranionym Kościele, w kolejnych tajemnicach różańca świętego i w każdym spotkanym człowieku. Powtarzajmy razem z Maryją:

*Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego
Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego,
Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.*

Tajemnica II. WNIEBOWSTĄPIENIE PANA JEZUSA

Odpowiedział im: (...) „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał im Go sprzed oczu. (...) Przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach i rzekli: (...) „Ten Jezus wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1, 8-11).

Odszedł do Ojca, by przygotować nam mieszkanie, a potem przyjdzie i będzie sądził z uczynków miłości. Zapyta wszystkich ra-

zem i każdego z osobna – czy byłeś Mi świadkiem? Czy przyznałeś się do Mnie przed światem? Czy budowałeś cywilizację miłości? Odpowiedzią będzie całe nasze życie – nie słowa, lecz czyny.

Uczmy się odpowiadać już dzisiaj. Wpatrzeni w Chrystusa, wstępującego do nieba, wyśpiewajmy Bogu hymn uwielbienia za dar Jego Syna, za moc Ducha Świętego i Niepokalanie Poczęta. Czuwajmy i prosimy o dobre przygotowanie serc na powtórne przyjście Pana.

Tajemnica III. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego.(...) Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić głosząc wielkie dzieła Boże (Dz 1, 14. 2, 1. 4. 11).

Napełnieni Duchem Świętym wielbili Boga, każdy w swoim języku. Nie szukali górnolotnych słów. Głosili dzieła Boże, a Duch Święty modlił się w nich. Dajmy się i dzisiaj prowadzić Duchowi Świętemu. Niech działa w naszym życiu, wspiera w modlitwie i umacnia w trudnościach. Wołajmy do Niego wraz z całym Kościołem:

*Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę,
O to dziś błagam Cię,
Przyjdź jako moc w mej słabości,
Radością napełnij mnie.*

Tajemnica IV. WNIEBOWZİĘCIE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy, bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto błogostawić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny (Łk 1, 46-49).

Bez grzechu pierworodnego poczęta, przepelniona łaskami i wybrana spośród wszystkich niewiast na Matkę Syna Bożego nie mogła pozostać z dala od Jezusa. Kiedy zasnęła niebiańskim snem, Bóg zabrał Ją do siebie. Wcześniej uczynił Matką wszystkich żyjących. W testamencie z krzyża oddał Jej w opiekę cały lud Boży. Oddajmy hołd uwielbienia Najświętszej Maryi Pannie cudownym tekstem Godzinek:

*Witaj Świątynio Boga, w Trójcy Jedynego,
Tys raj Aniołów, Pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.*

Prośmy, by za Jej wstawiennictwem Bóg otworzył nam niebo i zaprosił do udziału w chwale Maryi.

Tajemnica V. UKORONOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu (Ap 12, 12).

Najpiękniejsza i najpokorniejsza Służebnica Chrystusa została nazwana Królową nieba i ziemi, Królową Polski i całego świata. Nie przestała przez to być Matką. Dziękujmy Bogu za tę niepojętą miłość i wywyższenie rodu ludzkiego, dziękujmy za godność niewiasty i matki.

Kłękając przed królewskim obliczem Maryi z najwyższą czcią prośmy słowami Godzinek, *by nas zbarwienną drogą prowadziła, a przy śmierci nam słodką opiekunką była. Amen.*

S. M. Regina Olbrich, służebniczka wielkopolska



ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE II

S. M. Regina Olbrich, służebniczka wielkopolska

TAJEMNICE RADOSNE

1. Zwiastowanie Maryi Pannie

Wielbimy Twoje Ciało, Jezu, które otrzymałeś z woli Ojca za sprawą Ducha Świętego z Najświętszej Maryi Panny. W godzinie lęku przed samotnością, trudną decyzją, przed przyszłością. W braku nadziei na jakkolwiek zmianę na lepsze.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

Wielbimy Cię, Boże żywy, idący w niewidzialnym pochodzie przez świat. Zapukaj do mojego serca, wejdz, niesiony przez Matkę i ucz mnie służby, choćby najbardziej upodlonemu.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Twoje narodzenie było narodzeniem Chleba żywego, który z nieba zstąpił. Z Twojego Ciała żywi się Twój Kościół, rodzina ludzka. Wzmocnij moje siły, gdy ogarnia mnie rozpacz, gdy raz po raz upadam, bym do Ciebie wyciągnął ręce w geście błagania.

4. Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Twoja Matka ofiarowała Cię w świątyni. Tam ofiaruję też Ojcu moją niemoc, ucieczki od życia, popadanie wciąż w te

same grzechy i słabości. Ofiaruję trud miłowania uzależnionego człowieka.

5. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni

Miejszem, w którym zawsze można Ciebie znaleźć, jest świątynia. Pragnę, by stała się miejscem spotkania z Tobą dla wszystkich szukających Boga, ale też dla tych, którzy jeszcze nie szukają, zbyt zajęci przyjemnościami życia.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Tylko raz przyjmujemy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, lecz działa on przez całe życie. Bóg nigdy nie odbiera łaski przybrania za synów, choćby stoczył się na samo dno, odszedł daleko. On wiary dochowuje na wieki.

2. Objawienie się Jezusa na weselu w Kanie Galilejskiej

Na tle uroczystości rodzinnej działa Jezus na prośbę swej Matki. Tych „Dwoje” działać będzie, nie tylko na godach w Kanie Galilejskiej, ale w każdej „Kanie”, w domowym Kościele. Będą dokonywać cudów przemiany. Trzeba tylko zrobić wszystko, co On powie.

3. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

To jest Królestwo oddania się innym z wielką miłością i ufnością. On sam ustanowił prawa i charakter tego Królestwa. Tam panuje przyjaźń, życzliwość i miłość braterska. Tęsknię za pełnią

życia w Twoim Królestwie, doznając tu na ziemi tak wielu ograniczeń.

4. Przemienienie na Górze Tabor

Droga na stromą i wysoką górę nie była łatwa. Ten trud jednak został wspaniale wynagrodzony. Sam Jezus wybiera sobie powierników swoich tajemnic, daje dowód, że bardzo miłuje, skoro wybiera, by byli z Nim. Jezus przeznacza mnie do wielkich spraw, chce przez moją przemianę umocnić wielu.

5. Ustanowienie Eucharystii

Jezus pragnął pozostać z ludźmi aż do skończenia świata. Pochyłał się do nóg swoich uczniów, obmywał je, aby i mnie skłonić do podobnej służby. Uzdalnia mnie do tego mocą Pokarmu dającego życie wieczne.

TAJEMNICE BOLESNE

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Gdy byłeś w Ogrójcu, doświadczyłeś męki, modliłeś się do Ojca, aby odsunął ten kielich goryczy. Ojciec jednak nie odsunął, bo *tak bardzo nas umiłował, że Syna swojego dał...* Opuścili Cię wszyscy w bolesnej godzinie próby, którą i my często przechodzimy.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Milczałeś i nie otworzyłeś ust swoich. Choć nie można było udowodnić Ci żadnej winy – ubiczowano Cię. W Twoim Sercu nie było jednak śladu nienawiści do oprawców, chęci odwetu. Pomóż wzorować moje życie na Tobie.

3. Ukoronowanie cierniem Pana Jezusa

Również dzisiaj zajmują się Tobą ludzie, ubierający Cię w płaszcze według własnych upodobań, przeinaczając Twoją prawdę. Nie chcą, by widziano Cię Tym, za kogo sam się uważasz – Synem Boga żywego. Daj mi siłę do trwania przy Tobie w godzinach upokorzeń.

4. Droga krzyżowa

Gdy patrzymy na Twój krzyż, nie możemy zapomnieć o kanonizacji łotra. Wystarczyło, że tylko raz przemówił za Tobą, a Ty zaraz przyznałeś się do niego przed światem i przed Ojcem. Wspomnij i na mnie, gdy wejdiesz do swego Królestwa.

5. Śmierć Jezusa na krzyżu

Ofiarowałeś się, bo sam chciałeś, sam poddałeś swoje dłonie i stopy na krzyż, dobrowolnie, z pełną wolnością, z miłości. Na krzyżu byłeś trzy godziny, ale zdjęli Cię z niego bliscy ludzie. Jest koniec krzyża, męki i cierpienia, ale nie ma końca radości. Daj wytrwałość w cierpieniu.

TAJEMNICE CHWALEBNE

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Wierzymy w Twoje zmartwychwstanie. Radujemy się, że i nam pozostawiłeś pewność zmartwychwstania. Znakiem tej pewności i zapowiedzią jest Uczta Eucharystyczna. Odkupionym przez Ciebie, pozwól z wdzięcznością doświadczyć zmartwychwstania i życia.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Gdy Twoi uczniowie wpatrywali się w niebo, jak odchodziłeś do Ojca, aniołowie skierowali ich wzrok na ziemię. Idźcie do pracy, do głoszenia radosnej nowiny o zbawieniu. Daj, Panie, odwagę do dzielenia się świadectwem o działaniu łaski w moim życiu.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Uczniowie Twoi trwali na modlitwie razem z Maryją. Oczekiwali na Moc z nieba. Po zesłaniu obiecanego Ducha Pocieszyciela poszli na cały świat i wszędzie ponieśli Słowo i Ciało Twoje. Dziękuj, Jezus, że dalej posługujesz w swoim Kościele. Spraw, aby wiara nasza była żywa.

4. Wniebowzięcie Matki Bożej

Z Niej wzięłeś Ciało Twoje. W Maryi widzimy pierwszy owoc zjednoczenia z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Dziękujemy Jej za to, że była i jest Służebnicą. Ona ukazuje nam drogę do nieba i nam przewodzi jako pierwsza uczennica Pana.

5. Ukoronowanie Matki Bożej

Kiedyś w niebie spotkamy się z Tobą i Twoją Matką, ukoronowaną Służebnicą. Spełni się wtedy pragnienie Twego Serca, aby wszyscy Twoi przyjaciele byli uwieńczeni chwałą.

S. M. Regina Olbrich, służebniczka wielkopolska

DROGA KRZYŻOWA W INTENCJI TRZEŹWOŚCI

Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Dębica

Pieśń: *Duchu Miłości, wylewaj się na nas*

W czasie tego nabożeństwa Drogi Krzyżowej pragniemy wypraszać dar trzeźwości dla nas, dla naszych rodzin i całego Narodu.

Panie Jezu, rozważając Twoją Mękę, błagamy Cię, abyś w swoim miłosierdziu ulitował się nad nami i nad tymi, którzy poprzez grzechy nałogowe, a zwłaszcza przez pijaństwo niszczą siebie i innych, powodując bezmiar cierpień i nieszczęść.

Maryjo, która współcierpiałaś ze swoim Synem na Drodze Krzyżowej, prosimy, abyś i nam dzisiaj towarzyszyła, abyś nas podprowadziła do swojego Syna, który na Krzyżu dokonał naszego odkupienia.

Śpiew: *Maryjo weź mnie za rękę*

STACJA I. Jezus przyjmuje wyrok śmierci

Na krzyż! Na krzyż z Nim! Ukrzyżuj! Ukrzyżuj Go!

Tyle było sądów w dziejach świata. Ten był jednak szczególny, ponieważ człowiek podniósł rękę na swojego Boga, wydając Go na śmierć. *Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!* – tak wołał tłum, żądając od Piłata wyroku śmierci dla Ciebie, Jezu.

O wiele liczniejsza od tamtego tłumu jest w Polsce rzesza ludzi żyjących w grzechach pijaństwa, którzy w swoim sercu żądają dla Ciebie, o Jezu, wyroku śmierci.

Zbawicielu pełen miłosierdzia, ulituj się nad ludźmi, którzy w swoim zaślepieniu pijackim nie zdają sobie sprawy, że wyrządzając wielką krzywdę sobie i swoim najbliższym, krzyżują Ciebie.

Jezu Miłosierny, prosimy Cię o łaskę nawrócenia i wyzwolenia dla osób pogrążonych w nałogach.

Kanon: *Tak mnie skrusz*

STACJA II. Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem. On dźwigał nasze boleści! (Iz 53, 3-4).

Dwie skrzyżowane belki, ciężkie, chropowate, mocno wbijające się w ramię. Znak poniżenia i hańby. Tak umierali najwięksi przestępcy. Na taką śmierć skazano Ciebie, Jezu, chociaż byłeś niewinny. Panie Jezu, obejmujesz swoimi ramionami drzewo krzyża, na którym dokonuje się zbawienie świata i moje zbawienie.

Na drzewie krzyża, który przyjąłeś na swoje ramiona, spoczął ciężar grzechów wszystkich ludzi, w tym wielki ciężar grzechów pijaństwa. Tak pokutujesz, Panie, za ogrom tyłu nieszczęść i krzywd, jakie spadają z powodu pijaństwa na nasz Naród i na nasze rodziny, a zwłaszcza na niewinne dzieci.

Jezu dźwigający Krzyż, błagamy Cię o łaskę trzeźwości we wszystkich rodzinach, aby na nowo zapanowały w nich pokój, miłość i szczęście.

Kanon: *Naucz mnie miłości krzyża*

STACJA III. Jezus upada pod ciężarem krzyża

Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze: A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami (Iz 54, 6).

Panie Jezu, już na początku krzyżowej drogi bardzo osłabiony upadłeś pod ciężarem krzyża.

Ilu wśród nas jest takich, którzy już od wczesnej młodości okazują się tak słabi, że popadają w nałóg nikotynizmu, narkomanii, hazardu, pijaństwa, pornografii, czy też w inne współczesne nałogi i zniewolenia. Nieszczęsny ten pierwszy papieros, pierwszy narkotyk, dopalacz, pierwsze piwo, po które sięgają dziewczęta i chłopcy!

Jezu powstający z pierwszego upadku, ratuj dzieci i młodzież od wszelkich form uzależnień i zniewoleń.

Kanon: *Jezu, ufam Tobie*

STACJA IV. Spotkanie z Bolesną Matką

Wszyscy, co przechodzicie drogą, przypatrzcie się i zobaczcie czy jest taka boleść, jak boleść moja? (Lam 1, 12).

Panie Jezu, na Twojej drodze krzyżowej nie zabrakło kochającej Cię Matki. Ona w milczeniu, miłości i bólu będzie Ci towarzyszyć aż na szczyt Golgoty.

Błogosławione matki, które z miłością trwają przy swoich dzieciach na ich trudnych drogach życia. Ale nie ma chyba większego nieszczęścia dla naszych rodzin, jak matki żyjące w nałogu pijaństwa.

Matko Bolesna, weź w opiekę każdą polską matkę i wszystkie rodziny.

Kanon: *Bolesna Matko*

STACJA V. Pomoc Szymona z Cyreny

Jeden drugiego brzemia noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe (Ga 6, 2).

Panie Jezu, Szymon z Cyreny pomógł Ci nieść krzyż. Taki był Boży plan, że do udziału w dźwiganiu Twego krzyża znalazł się pomocnik.

Człowiekowi, który dźwiga swój krzyż nałogu pijaństwa, potrzeba pomocy. Takim pomocnikiem może być ktoś z rodziny, a może nawet obcy człowiek, jak obcy był Szymon Cyrenejczyk. A może to ja mam być takim Cyrenejczykiem? Tą konkretną pomocą może być również moja abstynencja i modlitwa.

Chryste, który przyjąłeś pomoc Cyrenejczyka, dodaj mi odwagi i sił w niesieniu mądrej pomocy osobom dotkniętym chorobą alkoholową i ich rodzinom. Prosimy, umacniaj swoją łaską wszystkich, którzy podjęli abstynencję dla ratowania z nałogu bliźnich.

Kanon: *Jesteś cały Miłosierdziem*

STACJA VI. Litościwa Weronika

Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci, Mnieście uczynili (Mt 25, 40).

Weronika zaryzykowała odwagą, która źródło ma w miłości. Podeszła i chustą otarła Twoją Świętą Twarz oblaną krwią. Weronika to symbol kobiety szlachetnej i wrażliwej, ale też odważnej i stanowczej.

Boża kobieta jest skarbem w rodzinie, w parafii, w społeczeństwie, w narodzie. Często takie kobiety, podobnie jak Weronika, wystawiane są na heroiczną próbę miłości i wytrwałości, gdy ktoś z bliskich – ojciec, mąż, syn – upada pod krzyżem alkoholizmu, narkomanii czy hazardu oraz innych słabości i grzechów. Takie kobiety poruszają niebo i ziemię po to, by pomóc tym, którzy sami sobie pomóc już nie potrafią. Często droga ich życia staje się częścią Twojej Drogi Krzyżowej.

Panie Jezu, ukryj ich w Twoim Boskim Sercu.

Kanon: *W swe ramiona mnie weź*

STACJA VII. Drugi upadek Jezusa

On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53, 5).

Leżysz na bruku twarzą w brudzie ulicznym. Bezsilny, złamany bólem. Milczysz, a przecież mogłeś swoją mocą powalić na kolana bezduszny tłum. Przy tej stacji upadku zatrzymujemy się przy rodzinach powalonych na dno pijaństwem ojca lub matki. Jest to upadek bolesny i bardzo trudno z niego powstać.

Ratuj, Panie, dzieci z rąk pijanej matki i pijanego ojca. Ratuj żony z rąk pijanych mężów. Ratuj rodziców z rąk pijanych synów i córek. Ratuj każdego, kto w domu pijaka sam nie pije.

Jezu powstający z drugiego upadku, w swoim miłosierdziu ulecz tych, którzy leżą na ziemi powaleni demonem pijaństwa. Niech Twoja Męka rozerwie kajdany zła i niewoli.

Kanon: *O usłysz mój głos*

STACJA VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi (Łk 23, 28).

Panie Jezu, Ty znasz i przenikasz ludzkie sumienia i wiesz, co kryje się we wnętrzu każdego człowieka. Na Drodze Krzyżowej mimo ogromnego cierpienia, dostrzegłeś łzy jerozolimskich kobiet.

Kobieta powołana jest przez Stwórcę, aby rodzić życie i aby je chronić, a nie zabijać. A jednak nierzadko łono matek staje się krzyżem, na którym umierają bezbronni dzieci. Są takie grzechy, które mogą być oczyszczone tylko łzami prawdziwego żalu, pokuty i nawrócenia.

Chryste, w imieniu kobiet, które przez picie alkoholu w stanie błogosławnym krzywdzą swoje dzieci, błagamy Cię o Miłosierdzie.

Kanon: *Twoja Krew*

STACJA IX. Trzeci upadek Jezusa

*Choćby grzechy wasze były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją...
(Iz 1, 18).*

Odnowiły się rany, wzmogło się cierpienie, kolejny raz upadasz. Ale natężając siły wstałeś i poszedłeś dalej z krzyżem moich upadków na szczyt Kalwarii, abym i ja mógł powstać. Albowiem *Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie.*

O, jak trudno bywa człowiekowi powstać z nałogu pijaństwa, hazardu, narkomanii czy też z innych nałogów! Często jest to długa droga naznaczona powtarzającymi się upadkami.

Wstanę jednak i pójdę do Ojca, ja, syn marnotrawny, który roztrwoiłem wszystko. Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Tobie i ludziom. Proszę, przyjmij mój żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy.

Kanon: *Podnieś mnie, Jezu*

STACJA X. Jezus odarty z szat

Przebodli moje ręce i nogi, policzyć mogę wszystkie kości moje. A oni na mnie patrzą sycąc się moim widokiem, dzielą między siebie moje szaty i los rzucają o moją suknię (Ps 22, 21).

Jezu, zdarto z Ciebie szaty. Otworzyły się na nowo rany i popłynęła krew. Im bardziej brutalnie odzierano Cię z szat, tym głębiej swoją miłością dotykałeś mojej nędzy i moich grzechów.

Kiedy patrzymy na Ciebie, Chryste, odartego z szat, myślimy o godności i świętości ludzkiego ciała. A tymczasem jakże często sami siebie odzieramy z tej godności. Popularne filmy pełne erotyzmu, pornografii, czasopisma, reklamy lejącego się piwa, gry komputerowe pełne przemocy i okrucieństwa – to współczesne formy obnażania człowieka z godności dziecka Bożego.

Jezu, odarty z szat, przepraszamy Cię za twórców przemysłu pornograficznego i gorszących programów, będących na usługach szatana. Spraw, Panie, abyśmy się wszyscy opamiętali i nie byli gorszycielami dzieci i młodego pokolenia.

Kanon: *Ta Krew*

STACJA XI. Jezus przybity do krzyża

On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano

(J 19, 17-18).

Straszna to egzekucja. Na krzyżu rozpinają ręce, do krzyża przybijają Twoje nogi Zbawicielu. To nie gwoździe Cię przybiły, lecz nasze grzechy nałogowe.

Panie Jezu, przybity zostałeś do krzyża, unieruchomiony. Iluż jest wśród nas i wokół nas unieruchomionych, przybitych do krzyża nałogu pijaństwa!

Człowieka można unieruchomić przy pomocy gwoździa, ale także przez podanie do ręki butelki z alkoholem. A może to ja namawiałem lub zmuszałem kogoś do picia alkoholu, stając się przyczyną ludzkiej tragedii? Ilu naszych rodaków stało się kalekami z powodu pijaństwa!

Jezu Chryste, przybity do krzyża, oddal od nas plagę pijaństwa.

Kanon: *Golgota*

STACJA XII. Jezus na krzyżu umiera

Nie chcę śmierci grzesznika, ale jedynie tego, aby zawrócić ze swej drogi i żył (Ez 33, 11).

Jezu, rozpięty na krzyżu, swoimi ramionami obejmujesz cały świat. Konasz na rozstaju ludzkich dróg. To już ostatnie chwile Twej męki. Umierasz. Z krzyża wołasz: *Pragnę!* – Pragnę człowieka twojego serca, pragnę wyrwać cię z kajdan zła...

Jezu, tyle nadziei płynie z Twego Krzyża. Otwierasz dla ludzkości bramy zbawienia. Chryste, umierając na krzyżu, otworzyłeś niebo żałującemu za grzechy łotrowi. Wspomnij na tych, którzy uparcie tkwią w grzechach nałogowych, aby zdążyli jeszcze wykorzystać ostatnią szansę. Aby zerwali z nałogiem oraz pojednali się z Tobą i z ludźmi, których skrzywdzili.

Kanon: *Stojąc u niebios bram*

STACJA XIII. Jezus w ramionach Bolesnej Matki

Bo jak śmierć potężna jest miłość (Pnp 8, 6).

Zdjęto z krzyża Ciało Jezusa. Matka w milczeniu bierze martwe Ciało swojego Syna. Przyciska je z matczyną miłością do serca i obmywa swoimi łzami, *bo jak śmierć potężna jest miłość.*

Matko Bolesna, weź w swą opiekę te matki, które z bólem serca i ze łzami w oczach patrzą bezradnie, jak ich synowie i córki z powodu pijaństwa za życia staczają się do grobu.

Matko Litościwa, pociesz te matki i ratuj ich dzieci od zguby wiecznej.

Kanon: *Powiedz, Maryjo, Matko*

STACJA XIV. Jezus złożony do grobu

Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków.

(Ap 1, 17)

Panie Jezu, złożono Twoje Ciało w grobie. Ale to nie koniec, lecz początek – początek nowego życia w radości zmartwychwstania.

Alkoholizm bardzo wielu mężczyzn i kobiet wtrącił do grobu. Niech ci, którzy jeszcze żyją i tkwią w nałogu pijaństwa, powstaną z tej duchowej śmierci do nowego trzeźwego życia, a wraz z nimi niech odzyskają szczęście i radość ci, którzy dotąd z ich powodu cierpieli.

Chryste, w Tobie, jest cała nadzieja nasza, w Tobie jest nasze wyzwolenie, w Tobie jest nasze zmartwychwstanie.

Kanon: *Wyciągam do Ciebie ręce swe*

Zakończenie

Przeszliśmy, Panie, śladami Twojej Męki, rozważając tę niezgłębioną Tajemnicę Twojej Miłości i Miłosierdzia.

Twoja Miłość do człowieka grzesznego osiągnęła szczyt na Krzyżu. Tam dokonuje się moje odkupienie.

Teraz kolej na moje działanie. Wiem, że dla tych, którzy żyją mocą Twojej obecności i miłości, wszystko jest możliwe. Chryste, proszę Cię o Twoją łaskę i pomoc, aby umarł we mnie stary człowiek i abym narodził się do nowej nadziei, do nowego życia.

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus.

Pieśń: *Hymn o Krzyżu*

Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Dębica



ADORACJA SIERPNIOWA

na zakończenie Mszy Świętej
w I niedzielę sierpnia
– miesiąca abstynencji 2021 r.

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka

Pieśń eucharystyczna: *Jezu, Miłości Twój*

Ja jestem chlebem życia, kto do Mnie przychodzi, nie będzie taknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie (J 6, 24-35).

Panie Jezu, Niebiański Chlebie Życia, wyznajemy naszą wiarę w Twoją Świętą Obecność i wielbimy Cię w darze Eucharystii, która jest źródłem wolności człowieka odkupionego.

Miesiąc sierpień zapisał się w historii naszego Narodu jako czas zwycięstw w walce o wolność. Pamięć o tych dniach wzywa nas katolików, nie tylko do wzruszających wspomnień, ale przede wszystkim do walki duchowej o wewnętrzną wolność.

Przychodzimy do Ciebie jako wspólnota parafialna w znoju ludzkiego życia, pośród różnorodnych utrapień, problemów, a nawet kryzysów, aby doświadczyć Twojej Miłości i Miłosierdzia. Przyносimy troski, kłopoty i problemy, a zwłaszcza te, które wiążą się z nadużywaniem alkoholu oraz innymi nałogami.

Szczególnie naszą modlitwą pragniemy otoczyć wszystkich dotkniętych problemem alkoholizmu i jego skutkami. Dramaty rodzin alkoholików, losy dzieci, marzenia o lepszej, trzeźwej przyszłości – to wołanie o pomoc, o ratunek.

Panie, w Tobie jedyna nadzieja. Prosimy, ulituj się nad nami. Wyprowadź nasz Naród z ciemności grzechów nałogowych, z kajdan zakłamania, zła i demoralizacji.

Śpiew: *Powiedz ludziom* (1 zwrotka i refren)

W dzisiejszej Liturgii Słowa Apostoł wzywa nas do przemiany duchowej pouczając, abyśmy porzucili dawne grzeszne przyzwyczajenia, wady, a odnowili się w myśleniu i postępowaniu.

Oświeceni Słowem Bożym, które *jest zdolne osądzić pragnienia i myśli serca*, pragniemy stawać przed Tobą, Panie, w prawdzie. Uznajemy nasze słabości, niewierności i wady nałogowe, które niszczą nas, naszych bliźnich i osłabiają dobro całego Narodu. Dzisiaj ze skruczą przepraszamy Cię i prosimy o Twoje Miłosierdzie dla nas i całego Narodu.

Panie, zmiłuj się nad nami i okaż nam swoje miłosierdzie, bo często lekceważąc głos sumienia, oddalamy się od Ciebie, błądzimy w ciemnościach i upadamy w grzeszne nałogi, niszcząc siebie, rodzinę, społeczeństwo i Naród.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*

Panie zmiłuj się nad nami i okaż nam swoje miłosierdzie, bo w naszym katolickim Narodzie nierzadko łamane jest prawo Boże i zapominane Śluby Jasnogórskie.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*

Panie, zmiłuj się nad nami i okaż nam swoje miłosierdzie, bo w naszej Ojczyźnie przyzwala się na powszechne obyczaje alkoholowe, poniżające dobre imię Polski i Polaków.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*

Panie, zmiłuj się nad nami i okaż nam swoje miłosierdzie, bo my dorośli, a zwłaszcza nietrzeźwi ojcowie i matki, dajemy zgorszenie własnym dzieciom i pozbawiamy ich szczęśliwego dzieciństwa.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*

Panie, zmiłuj się nad nami i okaż nam swoje miłosierdzie, bo mało lub wcale nie angażujemy się w krzewienie cnoty trzeźwości i przyjmujemy postawę obojętną wobec problemu alkoholizmu w naszym społeczeństwie.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny, Święty, a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami...*

Boże, Ty na różny sposób chronisz i poszukujesz człowieka zagubionego w świecie uzależnień. Pochyłasz się nad nim i przywracasz mu godność dziecka Bożego.

Niemало jest też dobra w naszej Ojczyźnie w dziedzinie trzeźwości na przestrzeni lat. Wiele jest duszpasterskich i apostołskich działań trzeźwościowych oraz pięknych postaw abstynenckich.

Dlatego, Panie Boże, który jesteś Źródłem wolności człowieka odkupionego, pragniemy oddać Ci chwałę.

Za to, że nie chcesz śmierci grzesznika, lecz pragniesz, aby się nawrócił i miał życie – *Chwała Tobie, Panie!*

Za Krew i Wodę, które wypłynęły z Twojego przebitego boku i są ratunkiem dla grzeszników nałogowych – *Chwała Tobie, Panie!*

Za zbawczą misję Kościoła, który w obliczu wielu zagrożeń i zniewoleń, niestrudzenie krzewi cnotę trzeźwości w Narodzie – *Chwała Tobie, Panie!*

Za gorliwych i odważnych apostołów trzeźwości, którzy podejmują szlachetne i mądre inicjatywy wzmacniające działalność Apostolstwa Trzeźwości – *Chwała Tobie, Panie!*

Za rodziny, które dają piękne świadectwo życia w miłości, wierze i trzeźwości – *Chwała Tobie, Panie!*

Za dar sierpniowej abstynencji, podejmowany jako czyn miłosierdzia z myślą o ratowaniu bliźnich, będących ofiarami nałogu – *Chwała Tobie Panie!*

Pieśń chwały: *Ojcze, chwwała Tobie*

W dobie kryzysu, spotęgowanego siłami zła społecznego i kulturowego oraz w obliczu narastających problemów alkoholowych w naszej Ojczyźnie, potrzeba trzeźwego myślenia, zdrowych obyczajów oraz przejrzystego świadectwa. I o to prosimy w ufnej modlitwie przez wstawiennictwo Maryi.

- ▶ Aby Pasterze Kościoła w trosce o trzeźwość i zbawienie dusz ludzkich głosili w porę i nie w porę Prawdę, która wyzwala – *z Maryją błagamy Cię, Panie!*
- ▶ Aby rządzący w naszym kraju, mężnie stali na straży trzeźwości i ładu moralnego wszystkich Polaków – *Z Maryją błagamy Cię, Panie!*
- ▶ Aby wytyczne Narodowego Kongresu Trzeźwości konsekwentnie realizowane były w naszej Ojczyźnie – *Z Maryją błagamy Cię, Panie!*

- ▶ Aby rodziny chrześcijańskie, poprzez życie sakramentalne, wspólną modlitwę i wzajemną miłość, stanowiły skuteczną ochronę od wszelkich form uzależnień dla swoich dzieci – *Z Maryją błagamy Cię, Panie!*
- ▶ Aby ludzie młodzi, którzy wpadli w pułapkę uzależnień, otworzyli się na łaskę Bożą i ludzkie wsparcie oraz doświadczyli wyzwolenia i radości życia – *Z Maryją błagamy Cię, Panie!*
- ▶ Aby dar sierpniowej abstynencji, podejmowany przez wielu ludzi dobrej woli, był zacznym dobrem w naszych środowiskach i przyczynił się do otrzeźwienia Narodu – *Z Maryją błagamy Cię, Panie!*

Śpiew: *Panie, prosimy Cię. Panie, błagamy Cię. Panie, wysłuchaj nas*

Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński, Apostoł Trzeźwości, głosił ideę: *Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich* i nie tylko głosił, ale realizował ją przykładem całego swojego życia.

Wartość i skuteczną owocność takiej postawy podkreślił dobitnie święty Jan Paweł II w swoim apostołskim nauczaniu kierując następujące słowa do Polaków: *Dzisiejsza ludzkość bardziej potrzebuje świadków Ewangelicznej Prawdy aniżeli nauczycieli.*

Zainspirowani nauczaniem wielkich Polaków, świadków i apostołów trzeźwości, mamy wspaniałą okazję do dania osobistego świadectwa w sierpniu, w którym Kościół wzywa do całkowitej abstynencji od alkoholu.

Na koniec tej adoracji przywołajmy słowa Ślubów Jasnogórskich motywujących nas do osobistej przemiany oraz do walki pod sztandarem Maryi o wielką sprawę – o trzeźwość i ład moralny w naszym Narodzie:

Zwycięska Pani Jasnogórska, przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości.

Pieśń eucharystyczna: *Upadnij na kolana*

Błogosławieństwo eucharystyczne

Pieśń na zakończenie: *Bogarodzico, Polski Królowo*

S. M. Justyna Papież, służebniczka dębicka



JASNOGÓRSKA ODNOWA NARODU



Jasnogórska Odnowa Narodu to dzieło modlitwy i ofiary, podejmowane w intencji odnowy moralnej Polaków. Patronuje mu Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych.

Osoby, które włączają się do Jasnogórskiej Odnowy Narodu, zobowiązują się do odmówienia codziennie przynajmniej jednej dziesiątki Różańca, ofiarowania codziennych krzyży za grzeszników, nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Ponadto postanawiają odrzucić grzeszne praktyki w rodzinach i społeczeństwie, a szczególnie pijaństwo, narkomanię, rozwiązłość i niesprawiedliwość społeczną, poprzez postanowienie nie picia alkoholu przez pewien czas lub przez całe życie, a także zaprowadzenie w swoim domu wspólnej modlitwy. Osoby te mogą również podjąć inne dodatkowe zobowiązania.

Informacje znajdują się na stronie: www.kongrestrzezwosci.pl

Postanowienie przystąpienia do JON

Włączając się do Jasnogórskiej Odnowy Narodu postanawiam:

- odmówić codziennie przynajmniej jedną dziesiątkę Różańca,
 - podjąć codziennie jakąś ofiarę za grzeszników,
 - w miarę możliwości w pierwszą sobotę miesiąca wziąć udział we Mszy św., przyjąć Komunię św., odmówić Różaniec wynagradzający i przez piętnaście minut rozważać tajemnice różańcowe,
 - przyczynić się do odrzucenia grzesznych praktyk w rodzinach i społeczeństwie, a szczególnie pijaństwa, narkomanii, rozwiązłości i niesprawiedliwości społecznej.
- Ponadto postanawiam:

- 1) Nie pić alkoholu (przez okres);
- 2) Zaprowadzić w swoim domu wspólną modlitwę;
- 3) Modlić się dodatkowo (codziennie, 1x w miesiącu, np. 1 część Różańca, Koronkę do Miłosierdzia Bożego);
- 4) Inne postanowienie.

Podpisane postanowienie pozostawiamy dla siebie i odnawiamy je każdego roku.

NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

Patrona wstrzeźliwości i trzeźwego myślenia

O. Oskar Józef Puszkiewicz OFM

*Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych (papież Franciszek, *Patris cordae*¹).*

Dzień 1. Św. Józef ojcem umiłowanym

„Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie” (Rdz 41, 55).

Wielkość św. Józefa polega na tym, że był on oblubieńcem Maryi i ojcem Jezusa. Jako taki „stał się sługą powszechnego zamysłu zbawczego”, jak mówi św. Jan Chryzostom. (...)

Ze względu na tę rolę w historii zbawienia, św. Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytucji zakonnych, bractw i grup kościelnych inspirowane jest jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria. Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami (...) W każdej księżeczce do nabożeństwa można znaleźć jakąś modlitwę do św. Józefa. Szczegółne wezwania kierowane są do niego w każdą środę, a zwłaszcza przez cały marzec, miesiąc tradycyjnie jemu poświęcony (PC, 1).

¹ Wszystkie cytaty pochodzą z Listu Apostolskiego ojca świętego Franciszka *Patris cordae*.

Św. Józefie, ojcze umiłowany, podążając za wzorem ludu Bożego, którego jesteś przemożnym Opiekunem, pragnę praktykować szczególne nabożeństwo do Ciebie. Proszę Cię w tej nowennie o dar wstrzemięźliwości i trzeźwego myślenia dla mnie, dla moich bliskich i całego polskiego narodu, który oddany jest Twojej Obłubienicy, Maryi.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 2. Św. Józef ojcem czułym

Jezus widział w Józefie czułość Boga: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją” (Ps 103, 13).

Także poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie (PC, 2).

Św. Józefie, czuły ojcze, pomóż mi zawsze oddawać Bogu wszelkie niepokoje i moje słabości. W ufnej modlitwie powierzam ci tych wszystkich, którzy stracili kontrolę nad swoim życiem, którzy pograżeni są w różnych uzależnieniach. Niech dzięki twej czulej opiece na nowo zawierzą dobremu Bogu siebie i całe swoje życie.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 3. Św. Józef ojcem posłusznym

W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje „fiat”, jak Maria podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani (PC, 3).

Św. Józefie, ojciec posłuszny woli Boga Najwyższego, pomóż mi zawsze kroczyć drogami Jego przykazań i pełnić Jego świętą wolę. Ty, który byłeś przykładem dla małego Jezusa, proszę Cię za wszystkimi ojcami rodzin, aby poprzez posłuszeństwo Bogu, pomagali swoim dzieciom kroczyć drogą zbawienia. Proszę Cię również za tymi ojcami, którzy przez nałóg pijaństwa utracili autorytet u swoich dzieci. Niech Twoje wstawiennictwo pomoże im odzyskać utraconą wolność i naprawić więzi z bliskimi.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!



Dzień 4. Św. Józef ojcem przyjmującym

Józef przyjął Maryję nie stawiając warunków uprzednich. Ufa słowom Anioła.

(...) Wiele razy zachodzą w naszym życiu wydarzenia, których znaczenia nie rozumiemy. Naszą pierwszą reakcją jest często rozczarowanie i bunt. Józef odkłada na bok swoje rozumowanie, aby uczynić miejsce dla tego, co się dzieje, choć może mu się to zdawać tajemnicze, akceptuje, bierze za to odpowiedzialność i godzi się ze swoją historią. Jeśli nie pogodzimy się z naszą historią, nie będziemy w stanie uczynić żadnego następnego kroku, ponieważ zawsze pozostaniemy zakładnikami naszych oczekiwań i wynikających z nich rozczarowań. Życie duchowe, ukazywane nam przez Józefa, nie jest drogą, która wyjaśnia, ale drogą, którą akceptuje (PC, 4).

Św. Józefie, ojciec przyjmujący drugiego człowieka i wszelkie wydarzenia w życiu jako wolę Bożą, proszę Cię, naucz mnie *nie szukać dróg na skróty, ale stawiać czoła „z otwartymi oczyma”* temu, co się mi przytrafia i brać za to osobiście odpowiedzialność.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 5. Św. Józef przykładem twórczej odwagi

Józef jest człowiekiem, przez którego Bóg troszczy się o początki historii odkupienia. Jest on prawdziwym „cudem”, dzięki któremu Bóg ocala Dziecię i Jego Matkę. Bóg działa ufając w twórczą odwagę tego człowieka, który przybywając do Betlejem i nie znajdując miejsca, gdzie Maryja mogłaby porodzić, przystosowuje stajnię i urządza tak, aby stała się jak najbardziej gościnnym miejscem dla przychodzącego na świat Syna Bożego. W obliczu zagrożenia ze strony Heroda, który chce zabić Dziecko, po raz kolejny we śnie Józef zostaje ostrzeżony, by bronić Dziecięcia, i w środku nocy organizuje ucieczkę do Egiptu (PC, 5).

Św. Józefie, przykładzie twórczej odwagi, uprosz mi łaskę męznego spojrzenia na wszelkie trudności i odważnego ich rozwiązywania. Chcę tak jak Ty, umieć *przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności*. Spójrz łaskawie na nasze rodziny, aby rodzice mieli odwagę pokonywać trudności i każdy kryzys wierząc, że Bóg ich wspiera swoją łaską. Niech nigdy nie szukają w alkoholu pocieszenia i zapomnienia o problemach. O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 6. Św. Józef Opiekunem Kościoła świętego

Święty Józef nie może nie być Opiekunem Kościoła, ponieważ Kościół jest kontynuacją Ciała Chrystusa w dziejach, a jednocześnie w macierzyństwie Kościoła zacienione jest macierzyństwo Maryi. Józef, chroniąc Kościół, nieprzerwanie chroni Dziecię i Jego Matkę, a także my, kochając Kościół, wciąż kochamy Dziecię i Jego Matkę (PC, 5).

Św. Józefie, Opiekunie Kościoła świętego, pomóż mi zawsze z całych sił strzec Jezusa i Maryi, którzy w tajemniczy sposób są powierzeni mojej odpowiedzialności, trosce i opiece. Uprosz mi łaskę prawdziwej miłości do Kościoła świętego, który jest moją Matką. Niech wszyscy Polacy zawsze pozostaną wierni Bogu, Kościołowi świętemu i swojej ziemskiej Ojczyźnie.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 7. Św. Józef przykładem pracowitości

Święty Józef był cieślą, który uczciwie pracował, aby zapewnić utrzymanie swojej rodzinie. Od niego Jezus nauczył się wartości, godności i radości tego, co znaczy móc spożywać chleb, który jest owocem własnej pracy.

Praca świętego Józefa przypomina nam, że sam Bóg, który stał się człowiekiem, nie pogardził pracą (PC, 6).

Św. Józefie, uproś mi łaskę pracowitości i odpowiedzialnego korzystania z dóbr doczesnych. Spraw, aby w polskich rodzinach zarobione pieniądze nie były przeznaczane na alkohol, który je niszczy. Niech wszyscy Polacy będą przykładem dobrych, trzeźwych i odpowiedzialnych pracowników.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 8. Św. Józef ojcem troskliwym i odpowiedzialnym

Św. Józef w stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi: osłania Go, chroni, nie odstępuje od Niego, podążając Jego śladami.

(...) Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo (PC, 7).

Św. Józefie, ucz mnie troski i odpowiedzialności za moich bliskich, których Bóg powierzył mojej opiece. Niech pomoże mi w tym postawa nieustannego czuwania, trzeźwości i Bożej mądrości. Uproś łaskę prawdziwej miłości dla wszystkich ojców polskich rodzin. Niech naśladują Ciebie w codziennym życiu. Wspieraj ich i prowadź.

O Józefie, ratuj nas, w życiu, w śmierci, w każdy czas!

Dzień 9. Św. Józef wzorem wstrzeźliwości i trzeźwego myślenia

Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę. Być może z tego powodu, obok miana

ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano „przczystego”. Nie jest to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia. Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum, a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa (PC, 7).

Św. Józefie, wzorze wstrzeźliwości i trzeźwego myślenia, pomóż mi żyć w Chrystusowej wolności. Pomóż mi kierować się logiką miłości, która zawsze jest logiką wolności. Ty, który heroicznie praktykowałeś wstrzeźliwość i zachowywałeś trzeźwość w myśleniu, i w postępowaniu, wstawiaj się za naszym narodem, aby przewyciężyć w końcu plagę nietrzeźwości i demoralizacji.

*Witaj, Opiekunie Odkupiciela,
i Oblubieńcze Maryi Dziewicy.
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;
tobie zaufała Maryja;
z tobą Chrystus stał się człowiekiem.
O święty Józefie, okaz się ojcem także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła. Amen (Papież Franciszek).*

O. Oskar Józef Puszkiewicz OFM

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Mateusza Talbota

Boże, Ty w swoim słudze Mateuszu Talbocie dałeś nam wspaniały przykład zwycięstwa nad nałogiem, gorliwego wypełniania obowiązków i głębokiej czci Najświętszego Sakramentu. Spraw, aby jego życie, wypełnione modlitwą i pokutą, dodawało nam odwagi, tak byśmy podejmowali własne krzyże i naśladowali naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Który żyje i króluje na wieki wieków. Ojczy, jeśli jest Twoją wolą, by Sługa Boży Mateusz Talbot został wyniesiony przez Kościół do chwały ołtarzy, daj nam poznać moc jego wstawiennictwa dzięki łaskom, jakich nam udzielisz przez jego przyczynę. Amen.

Modlitwa o uzdrowienie z nałogów

Przychodzę do Ciebie, Duchu Świąty, po ratunek. Wyzwól mnie z przywiązania do ... (wymień uzależnienie). Chcę je na zawsze odrzucić od siebie i nigdy do niego nie wracać. Wiesz, że własnymi siłami nie mogę zerwać z nałogiem. Uzdrów mnie z przyczyn sięgania po ... Oczyść moje intencje. Wzmocnij moją słabą wolę. Uwolnij od skutków, które to uzależnienie spowodowało. Napełnij mnie odwagą pójścia pod prąd obiegowym opiniom. Umocnij we mnie pragnienie życia w wewnętrznej wolności. Pomóż pokonywać Twoją mocą napięcia ciała i niewłaściwe pragnienia. Napełniaj mnie Bożym Słowem przez czytanie Pisma św. i płynącą z Eucharystii Bożą miłością, której mi stale brakuje. Kształtuj moje wnętrze i naucz mnie stawiać sobie wymagania. Wierzę, że z Twoją pomocą stanę się człowiekiem nie tylko wolnym, ale i oddanym do Twojej dyspozycji. Pomóż mi jednak zachować stałą czujność, aby nie ulegać pokusom. Amen.

ARTYKUŁY

A photograph of two hikers sitting on a rocky ridge, looking out over a vast mountain valley. The hiker on the left has short reddish hair and is wearing a dark jacket and a large black backpack. The hiker on the right is wearing a wide-brimmed hat, a red shirt, and a large black backpack with a blue hydration tube. The landscape is rugged with rocky peaks and green valleys under a cloudy sky. The image is framed by a green border on the left and bottom.

*Trzeźwością
pokonywać
kryzys*

Narodowy Program Trzeźwości w parafii w czasie kryzysu

Ks. dr hab. Piotr Kulbacki, prof. KUL

Kryzysowa sytuacja, która zaskoczyła nas kilka miesięcy temu, kształtuje świadomość naszego wpływu za rozprzestrzenianie się nowego wirusa w otoczeniu i stawia nam wymagania społecznej odpowiedzialności – nie tylko za siebie, ale i za innych – począwszy od najbliższej rodziny. Epidemia wyzwala w ludzkich sercach empatię wobec osób dotkniętych chorobą oraz, aby uchronić otoczenie przed wirusem, skłania do rezygnacji z wielu przedsięwzięć, ucząc konieczności ponoszenia różnych uciążliwości dla dobra wspólnego, wspierania słabszej części społeczeństwa, pomagania najbliższemu zamieszkałemu – w parafii. I to są najczęściej indywidualne inicjatywy, z odruchu serca, bez oczekiwania na „wezwanie z ambony”. Czas epidemii wyzwala wiele dobra w sercach ludzkich i odwagę podejmowania trudnych decyzji. Ten same pokłady dobra wzywają nasze serca do podejmowania indywidualnych, śmiałych decyzji walki z „wirysem alkoholowym”. Wyzwanie to jest szczególnie aktualne w czasie kryzysu wywołanego epidemią; może on jednak wzmocnić postawy prospołeczne także w obszarze rozwiązywania problemów alkoholowych, które stanowią priorytetowe zadanie w XXI wieku.

W tym trudnym dla życia osobistego i społecznego czasie, propozycja alkoholowej „drogi na skróty” do szczęścia nie ustaje, co zresztą widać po licznych reklamach, dodatkowych półkach w sklepach na alkohol. Sygnalizowane jest odreagowywanie przymusowej kwarantanny przy butelce piwa, dostarczanej

przez innych członków rodziny. Zredukowanie uczestnictwa w życiu sakramentalnym w parafii przesunęło jakby na bok programową troskę o wychowanie w trzeźwości dzieci i młodzieży – teraz posadzonej przed internetowymi ekranami.

Ujawnił się kryzys naszego człowieczeństwa, który postawił znak zapytania przy słowach miłość i odpowiedzialność, który dotknął rodzinę i cel życia. Obudziła się stłumiona trauma społeczeństwa dotkniętego piętnem alkoholizmu lub kwestionującego życie. Obserwujemy wielu zgubionych ludzi z różnych grup społecznych, którzy agresywnie wykrzykują bluźnierstwa – odreagowują swą niemoc na człowieku bezbronny.

Co możemy zatem zrobić w obszarze duszpasterstwa trzeźwości i osób uzależnionych?

Jest pewne podobieństwo do sytuacji podczas i po zawierusze wojennej. Zmęczenie epidemią rodzi pokusę przyzwolenia na rezygnację z fundamentalnej troski o trzeźwość człowieka – „to dziś mniej ważne, bo priorytetem dziś jest walka z koronawirusem”. A do tego, w czasie smutku nie można odbierać człowiekowi możliwości, które daje alkohol. Jednak zdajemy sobie sprawę, że w trosce o trzeźwość potrzebne nam jest poczucie sprawczości. Dlatego podejmujemy stale te same skuteczne środki, które wskazał Pan Jezus: post, modlitwa, jałmużna.

Wezwanie do postu oznacza wezwanie z motywów religijnych do rezygnacji z tego, co moralnie dobre lub obojętne ze względu na wyższe cele – np. abstynencja od alkoholu dla osiągnięcia trzeźwości w Polsce. Modlitwa – poczucie bezradności stanowi dla każdego człowieka wezwanie do wołania o Bożą pomoc. Jałmużna – dzielenie się z bliźnim nie tym, co mi zbywa, ale tym, czego on potrzebuje, szczególnie w tym czasie gubienia sensu życia – mojej dobrowolnej abstynencji od alkoholu.

W parafii, w czasie pandemii, Narodowy Program Trzeźwości staje się jeszcze bardziej aktualnym wyzwaniem. Wymaga jeszcze większej naszej odpowiedzialności i troski o trzeźwość w Ojczyźnie, w rodzinach i wśród młodzieży. Są przy tym nieco zmienio-

ne uwarunkowania sytuacji, w których należy umacniać obyczajowość bez alkoholu.

Zaskakującym darem dla wychowania religijnego, w przypadku ograniczeń ilości osób uczestniczących we Mszy św. niedzielnej, może stać się podjęcie przez rodziców modlitwy w domu. To możliwość pogłębiania więzi z rodzicami, która zaliczana jest do podstawowych czynników profilaktycznych. Rodzice mogą uczyć się, jak bez alkoholu kształtować swe relacje z dziećmi, które zyskują więcej sposobności do obserwacji radzenia sobie z problemami przez rodziców. Większy wgląd pozostających w domu rodziców w to, do czego dzieci mają dostęp w internecie, stwarza doskonałą okazję do pokazywania codziennego szczęśliwego życia bez alkoholu i sposobów „zmierzenia się” bez alkoholu z problemem epidemii. Właśnie „zwyczajność” kontaktów bez alkoholu, nie wzbudzająca zainteresowania i tęsknoty za nim – wbrew sugestiom mediów, stanowi najlepszą lekcję wychowania w trzeźwości.

Uroczysta Pierwsza Komunia św., gromadzącą tylko najbliższą rodzinę, staje się doskonałą okazją do pogłębienia istoty abstynenckich postanowień dzieci pierwszokomunijnych, wspomaganych przez rodziców. Nie można z nich zrezygnować pod pretekstem redukcji obrzędów. Przy okazji następuje weryfikacja motywów „posyłania” dziecka do I Komunii. Z kolei często słyszymy, ile uzasadnionych obaw budzą wesela – „ogniska zażeń” – duża grupa osób, często pod wpływem alkoholu nie kontrolujących „dystansu i maseczki”. Byłem w końcu sierpnia na weselu bez alkoholu, gdzie zgodnie z tradycją z tej racji biskupi przesłali swe błogosławieństwo – bawiliśmy się ostrożnie, ale bardzo radośnie i bez lęku o skrajną nieodpowiedzialność uczestników.

Jest wiele znanych nam okazji do zmiany obyczajów, co trzeba wykorzystywać szczególnie w czasie pandemii. Wspólnymi siłami można zorganizować warunki do spotkań grup w para-

fiach, oczywiście zgodnie z obowiązującym aktualnie na danym terenie reżimem sanitarnym.

Osiągnięcie trzeźwości w Polsce wymaga zatem społecznej akceptacji koniecznych samoograniczeń, czego uczą nas wymogi sanitarne podczas pandemii, podejmowane ze względu na bliźnich. Wielką rolę na wszystkich poziomach – także parafii – odgrywają elity społeczne. Chodzi o istotny wpływ „autorytetów i liderów społecznych na osiągnięcie trzeźwości całego społeczeństwa. Dotyczy to zwłaszcza duchowieństwa, nauczycieli, parlamentarzystów, władz rządowych, samorządowych oraz pracowników kultury i mediów, a także wszystkich zawodowo stykających się z tą problematyką”.

Przypomnijmy, że w podjętym przez nas Narodowym Programie Trzeźwości stwierdzamy, że kluczem do osiągnięcia trwałej i powszechnej moralnej sprawności w postaci trzeźwości przez wszystkich Polaków, jest „pełna abstynencja osób nieletnich i szczególnie wrażliwych na szkody alkoholowe. W przypadku dorosłych oznacza to abstynencję lub umiar, zwłaszcza z uwzględnieniem aktualnych okoliczności życiowych wykluczających używanie etanolu i uwzględnieniem ilościowych oraz czasowych ograniczeń formułowanych przez ekspertów”.

Zmiana obyczajów społeczeństwa, prowadząca do radykalnego otrzeźwienia, wymaga bardzo prostego i każdemu dostępnego środka, jakim jest praktykowanie świadomej abstynencji przez znaczącą część Narodu – *przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich*. Jako antidotum dla „nietrzeźwego spojrzenia na otaczający nas świat i ludzi”, potrzeba radykalnego umocnienia dobrowolnej abstynencji. Zachęcajmy zatem w parafiach w czasie kryzysu do podejmowania takiej formy służby społecznej.

Ks. dr hab. Piotr Kulbacki, prof. KUL

Młodzi ludzie a kryzys

Ks. dr hab. Grzegorz Polok, prof. UE

W Polsce rozumienie słowa „kryzys” pełne jest pesymizmu. Zazwyczaj wywołuje skojarzenia bardzo negatywne, dotyczące jakichś dramatów czy bolesnych wydarzeń w naszym życiu. U niektórych już sama myśl o kryzysie rodzi chęć panicznej ucieczki przed nim.

Słowo „kryzys” pochodzi od greckiego *krisis*, które posiada bardzo wiele znaczeń, takich jak: siła rozróżniająca, oddzielenie, wybór, preferencja, sąd, kontestacja, znalezienie rozwiązania, wyjaśnienie, interpretacja.

Mówiąc o sednie kryzysu można określić kilka jego cech charakterystycznych:

1. Kryzys może być dla człowieka doświadczeniem pozytywnym, otwierającym przed nim nowe horyzonty czy perspektywy. Może być również źle rozwiązany i wtedy powoduje negatywne skutki w osobowości i życiu duchowym. Co nam da kryzys zależy od tego, jak na niego reagujemy, jak sobie z nim radzimy, a także czy w sytuacji kryzysowej uzyskamy pomoc drugiego człowieka.

2. Jest doświadczeniem, przez który przechodzi każdy człowiek, jednak ludzie różnią się wrażliwością na kryzysy i umiejętnością radzenia sobie z nimi.

3. To doświadczenie powiązane ze światem wartości i decyzjami człowieka. Pośród kryzysu ujawnia się hierarchia wartości, którą człowiek uznaje. Ważne jest, by nie podejmować żadnych kluczowych decyzji w ostrych stadiach kryzysu. Warto też podejmować je z dużym namysłem, roztropnością.

4. Kryzys jest doświadczeniem głębokim, przez które przechodzi każdy człowiek. Często jest miejscem zmagania się z samym sobą.

Realia kryzysu dobrze wyjaśnia sposób jego pojmowania na Dalekim Wschodzie – Chinach czy Japonii. Japończycy to sło-

wo piszą używając dwóch znaków, w których jeden znaczy niebezpieczeństwo, bliska, nieunikniona ruina, drugi zaś oznacza okazję, możliwość, coś w rodzaju perspektywy otwierającej się w obliczu przyszłości. Kryzys więc w tym rozumieniu nosi w sobie coś, co jest równocześnie niebezpieczeństwem i szansą, zagrożeniem i nową możliwością na przyszłość.

Nie istnieje jedna definicja kryzysu, zwłaszcza, że dotyczy on bardzo różnych dziedzin życia człowieka. Spośród wielu do aktualnej sytuacji najbardziej adekwatne wydają się dwie definicje. Pierwsza, którą stworzył amerykański psycholog Allport, mówi o trudnej sytuacji, która pojawia się nieoczekiwanie i wymaga od danej osoby dużych zmian osobowości i nowych sposobów adaptacji do pojawiających się trudności, podczas gdy stare sposoby zawodzą i są nieskuteczne. Natomiast Ojciec German Aran SJ pisze, że w znaczeniu bardziej ogólnym kryzys odnosi się do momentu niepewności w procesie przeobrażenia osobistego lub społecznego. Jest to punkt zwrotny między jednym systemem, który stracił swoją prawomocność i drugim, który się rodzi.

Młodzi ludzie – studenci – sytuacja kryzysowa

Okolo 30% pochodzi z rodzin z problemem alkoholowym, a ponad 14% ma uzależnionego od pracy rodzica. Prawie co 7 z badanych doświadczył przemocy psychicznej w swojej rodzinie, a co drugi może pochodzić z domu dysfunkcyjnego.

W pierwszej fali pandemii w grupie wiekowej 18-24 lat, pojawił się najwyższy w porównaniu do innych grup wiekowych poziom depresji i lęku uogólnionego. Co więcej, pokolenie osób poniżej 25 roku życia w obecnej sytuacji gospodarczej narażone jest na potrójny szok na rynku pracy. Grozi im utrata pracy, mają większe prawdopodobieństwo doznania zakłóceń w edukacji lub przerwania szkoleń zawodowych, a ponadto gorsza koniunktura czasu pandemii powoduje, że młodzi napotkali większe bariery przy wejściu na rynek pracy.

Jak spojrzymy na świat Biblii, jest w niej mnóstwo postaci, które przechodzą przez kryzys. W języku Biblii tę rzeczywistość możemy określić jako próbę, doświadczenie. Patronem wszelkich kryzysów może stać się Abraham. Przechodzi trzy fundamentalne kryzysy. Pierwszy, kiedy musi wyruszyć ze swojej ziemi w nieznane. Kolejny, kiedy 24 lata czeka na spełnienie obietnicy o potomku. Trzecia próba dotyka go, kiedy upragnionego potomka ma złożyć Bogu w ofierze. W każdej z tych sytuacji z doświadczenia wychodzi zwycięsko, dzięki wierze i zaufaniu Bogu.

Ks. dr hab. Grzegorz Polok, prof. UE

Literatura:

A. Jacyniak i Z. Płużek, Świat ludzkich kryzysów, WAM, Kraków 2016,
Badania własne, www.rozwinacskrzydla.pl



Dobrodziejstwa interwencji kryzysowej w zakresie problemów alkoholowych

dr hab. Krzysztof A. Wojcieszek, prof. WSKiP

Prezentacja przygotowana na Jesienną Sesję AT (9.11.2020)

► **Kryzys jako naturalny skutek ludzkich błędów**

Gdy podejmujemy złe decyzje (złe czyny), to wcześniej lub później pojawiają się ich naturalne negatywne skutki – różnorodne straty, szkody, nieszczęścia.

Ludzie cierpią i w związku z tym nie są skłonni uznawać, że te skutki mogą nieść z sobą cokolwiek dobrego.

Zazwyczaj następuje kumulacja negatywnych skutków złych ludzkich decyzji – „nieszczęścia chodzą parami, a nawet seriami”.

► **Kryzys jako kumulacja naturalnych skutków złych decyzji**

Problemy alkoholowe mają to do siebie, że skutki złych czynów (np. pijaństwa) są zazwyczaj odroczone w stosunku do aktualnych korzyści, odczuwanych przez pijących. W końcu jednak dochodzi do kumulacji szkód, rozumianej jako kryzys. Czasem wielokrotnie.

► **Przykłady kryzysów alkoholowych**

Dla przykładu: utrata pracy, próba samobójcza, wypadek, ciężka choroba, bycie ofiarą przestępstwa, zaburzenia

psychiczne przewlekłe lub ostre (np. majaczenie drżenne – *delirium tremens*).

Otoczenie, jak i sam delikwent, skupiają swą uwagę na dotkliwych i czasem przerażających przejawach kryzysu. Nie widzą, że to szansa...

► **Tymczasem...**

Tymczasem taka sytuacja MOŻE (uwaga: może, a nie musi) stać się odskocznią do oczekiwanych rozwiązań, np. dobrowolnego podjęcia terapii przez osobę uzależnioną lub zmianę stylu życia przez nadużywających etanol.

► **Przykład**

W rodzinie ojciec jest uzależniony i przez wiele lat odrzuca wszelkie sugestie sięgnięcia po pomoc (terapię, samopomoc typu AA). On „pije jak wszyscy”...

W pewnym momencie następuje taka kumulacja strat, że staje przed nim widmo ostatecznej katastrofy, klęski życiowej, nawet śmierci...

Ten moment, jeśli dobrze wykorzystany, staje się momentem początku zmiany.

► **W świetle transteoretycznego modelu zmiany (Prochaska, DiClemente)**

Większość osób tego typu tkwi w tzw. systemie iluzji i zaprzeczeń, co nie pozwala im dostrzec konieczności pomocy i zmiany na lepsze.

Nazywamy to stadium prekontemplacji.

W wyniku kryzysu może ktoś przejść do stadium kontemplacji, a nawet decyzji o zwróceniu się o pomoc (faza działania/zmiany).

► Energia kryzysu

W tym znaczeniu kryzys może (choć nie musi) być zasobem, być szansą.

Obrazowo można powiedzieć, że ktoś musi być „sponiewierany przez alkohol”, „osiągnąć dno”, aby otworzyć się w tej słabości na refleksję.

Jest to jakby stan odzyskanej pokory ukazujący mizericę podejmowanych dotychczas decyzji/czynów.

► Kryzys nigdy nie jest przyjemny...

Kryzys nigdy nie jest przyjemny, ale często tylko w takich okolicznościach, zamknięty w skorupie systemu iluzji i zaprzeczeń człowiek, może ujrzeć konieczność zmiany i szansę pomocy.

Przypomina małża w skorupie, którego kryzys otworzył niczym drapieżna rozgwiazda.



**Trzeba siły, aby to otworzyć...
Kryzys otwiera na zmianę,
jeśli jest dobrze wykorzystany.**

► Czy taki scenariusz jest konieczny?

Wydaje się to okrutne – trzeba cierpieć, aby się uratować, trzeba „sięgnąć dna”. A co z tymi, którzy mimo kryzysu nadal nic nie robią i podążają w kierunku autodestrukcji? Może się tak zdarzyć...

Dlatego kryzys trzeba zauważyć i umiejętnie wykorzystać (rola otoczenia pijącego).

► Zaskakujący wynik

Jednym z pierwszych, którzy zaproponowali interwencję w kryzysie był dr Johnson (autor popularnej pracy „Od jutra nie piję”).

Stwierdził, że jeśli dobrze wykorzystać kryzys (a nawet go, w pewnym sensie – spowodować), to aż 90% zranionych chorobą osób decyduje się natychmiast na podjęcie terapii! Tak, 90%.

► Szok dla otoczenia

Dla otoczenia bywa to szokiem, gdyż przedtem „zaklinali” swego pijącego latami i nic. A tu np. godzina rozmowy i mówi: „Zrobię to, idę szukać pomocy”. Często się to udaje, chociaż samo sięgnięcie po pomoc, to nie jest jeszcze skuteczna terapia – to jej wstępny warunek.

Szok bywa większy, gdy z powodu syndromu współuzależnienia otoczenie podświadomie lęka się pozytywnej zmiany.

► Na czym polega interwencja kryzysowa?

Obecnie ma wielką literaturę, ale da się ją ująć jako „kontrolowany kryzys”, „podnoszenie dna do góry”.

Jest strukturalną presją emocjonalną, wywieraną przez PRZYGOTOWANYCH INTERWENIUJĄCYCH na osobę pijącą, która aktualnie znajduje się w jakimś kryzysie powiązany z zachowaniami (np. z piciem).

► **Tajemnice interwencji**

Musi opierać się na jasnym przesłaniu, co ma zrobić poddawany interwencji – musi być przygotowane dla niego konkretne „lądownisko”.

Przebieg interwencji musi być oparty na jednoczesności presji i okazywaniu życzliwości.

Zdaniem autorów, takich jak Jay i Jay, właśnie akcent na życzliwość jest niezbędny, aby taka osoba nie uciekła w system iluzji („oni nie są dla mnie dobrzy, chcą mnie zniszczyć, coś knują”).

► **Interwencja kryzysowa to również ryzyko**

Nie da się pominąć ryzyka interwencji, zwłaszcza źle przeprowadzonej.

Może ona niekiedy pogorszyć stan osoby jej poddawanej, dlatego wymaga stosowania reguł i starannego przygotowania.

Nie jest magią, nie posługujemy się jakąś różdżką...

► **Jednak, jeśli jest dobrze prowadzona, to...**

... to umożliwi pozytywne skorzystanie ze stanu kryzysu, w jakim znalazł się człowiek.

Jest (może być) dobrodziejstwem.

Dlaczego u nas jest stosunkowo rzadko stosowana? Autor nie zna odpowiedzi, ma niejakię przy puszczenia...

► **Nie tylko interwencja bywa stosowana w kryzysie**

Interwencja zawsze jest dość „energetyczna”, czasem drastyczna, zatem opracowano łagodniejsze jej formy, ale też stosowane w kryzysie, jak np. WYWIAD MOTYWUJĄCY oparty na trzech prostych pytaniach: co Ci to daje? W czym Ci przeszkadza? Czy chciałbyś coś z tym zrobić?

► **Zawsze kryzys...**

Wydaje się mało prawdopodobne, aby człowiek bez przykrych odczuć doświadczanych w kryzysie zaczął się zmieniać sam z siebie.

Zarówno interwencja, jak i dialog motywujący, wykorzystują ten szczególnie stan otwartości na zmianę, jaki ma miejsce w kryzysie.

W tym sensie kryzys to przełom.

► **Doświadczenie powszechne?**

Każdego roku kilkadziesiąt tysięcy ludzi w Polsce decyduje się „wyrzucić zgodę na pomoc”.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że mają wtedy miejsce spontaniczne zjawiska zbliżone do zaplanowanej interwencji kryzysowej lub rozmowy motywującej.

Nie zawsze znamy wszystkie szczegóły, ale wiele materiałów wspomnieniowych ukazuje taki kształt pozytywnej zmiany.

*dr hab. Krzysztof A. Wojcieszek,
prof. Wyższej Szkoły Kryminologii
i Penitencjarystyki w Warszawie*

Pomocna literatura

Jay J., Jay D. (2008). *Miłość przede wszystkim. Metoda interwencji w terapii uzależnień od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych*. Tł. Zuzanna Bosacka. Wyd. Media Rodzina of Poznań: Poznań.

Johnson V.E. (1994). *Interwencja. Jak pomóc komuś, kto nie chce pomocy*. Tł. Barbara Mroziak. Wyd. IPiN: Warszawa.

Kaczmarczyk I. (2008). *Wspólnota Anonimowych Alkoholików w Polsce. Alkoholowe dno i co to znaczy trzeźwieć*. Wyd. Eneteia: Warszawa.

Olszewska O., Michalski A. (2016). *Jak wspierać osoby dotknięte problemem alkoholowym. Poradnik dla osób duchownych. Wykorzystanie technik dialogu motywującego*. PARPA: Warszawa.

**Kryzys może być szansą
na zmianę.**



Bł. ks. Michał Sopoćko

apostoł trzeźwości

Bp Henryk Ciereszko

Błogosławiony ks. Michał Sopoćko (1888-1975), znany jako spowiednik św. Faustyny Kowalskiej i apostoł Miłosierdzia Bożego, prowadził w swym życiu jeszcze wiele innych dzieł apostołskich. Całym sercem oddany posłudze kapłańskiej i duszpasterskiej otwarty był na wszelkie inicjatywy, które służyły dobru duchowemu wiernych, ich zbawieniu. Pośród nich było też apostołowanie na rzecz abstynencji i trzeźwości. Wśród żywionych od młodości ideałów, zrodzonych z religijnego i patriotycznego wychowania, wybrał także wstrzemięźliwość, przyrzekając zachowywać przez całe życie abstynencję od alkoholu.

Pierwsze lata kapłaństwa i początki apostołstwa

Działania przeciwstawiające się pijaństwu podjął od początku swej pracy kapłańskiej. Będąc wikariuszem w parafii Taboryszki na Wileńszczyźnie (1914-1918) w czasie I wojny światowej, w trudnym czasie wojennej zawieruchy, niosącej też moralny upadek, zetknął się z szerzącym się pijaństwem na wsiach, także wskutek pokątnego wyrabiania alkoholu. Zdecydowanie zwalczał nadużycie alkoholu, doprowadzając nawet w kilku wypadkach do zniszczenia urządzeń do jego nielegalnego wyrobu.

Działalność w Warszawie

W 1918 r. ks. Sopoćko udał się do Warszawy, aby podjąć studia specjalistyczne z teologii na Uniwersytecie Warszawskim. Z powodu wybuchu wojny z bolszewikami i zawieszenia zajęć

na uniwersytecie, zgłosił się do posługi kapelana wojskowego. Po zakończeniu wojny pozostał w niej przez cały pobyt w Warszawie, kontynuując jednocześnie wznowione studia z teologii i dodatkowo jeszcze kształcił się w Państwowym Instytucie Pedagogicznym. Jako kapelan, w pogadankach religijno-wychowawczych prowadzonych dla żołnierzy, podjął tematykę zagrożenia alkoholizmem oraz prowadził profilaktykę antyalkoholową. Zależało mu bardzo na budowaniu odpowiedzialnych postaw żołnierskich i obywatelskich rekrutów, na przeszkodzie których stał niewątpliwie alkohol i jego nadużywanie. Śladem tegoż zaangażowania na rzecz uświadomienia antyalkoholowego, jest rozdział zatytułowany „Alkoholizm” w wydanych drukiem tychże pogadankach *Obowiązki względem Ojczyzny*¹. W swej pracy dyplomowej na studiach pedagogicznych, zajął się zagrożeniami alkoholizmu wśród młodzieży. Do podjęcia tej tematyki skłoniło go bolesne doświadczenie zetknięcia się z częstym sięganiem po alkohol chłopców z osieroconych rodzin wojskowych, zwłaszcza gdy pozbawieni byli należytej troski wychowawczej. Przeprowadzone badania wykazały niszczące oddziaływanie alkoholu na młodzież, a także skalę zagrożenia oraz krzywd wyrządzanych młodym przez alkohol. Praca została opublikowana w 1924 r. w „Przeglądzie Pedagogicznym” pt. *Alkoholizm a młodzież szkolna*².

Ksiądz Sopoćko, kierowany troską o trzeźwość narodu, rozesłał odbitki swej pracy do posłów na sejm, z prośbą uchwalenia specjalnej ustawy antyalkoholowej. Sejmowa komisja do walki z alkoholizmem zaczęła od tego czasu zapraszać go na swoje posiedzenia. Badania jego były uwzględniane w pracach komisji, jak również znalazły oddźwięk w uchwalonej przez Sejm ustawie

¹ M. Sopoćko, *Pogadanki. Obowiązki względem Ojczyzny*, Warszawa 1922.

² M. Sopoćko, *Alkoholizm a młodzież szkolna*, w: *Przegląd Pedagogiczny* 1924, z. 4, s. 244-289; M. Sopoćko, *Alkoholizm a młodzież szkolna*, Warszawa 1925 (przedruk w odrębnej broszurze).

antyalkoholowej. Osobą ks. Sopoćki zainteresowały się również ośrodki podejmujące profilaktykę antyalkoholową oraz instytucje wychowawcze. Zapraszano go z prelekcjami na temat zagrożeń alkoholizmu. Wygłosił on między innymi prelekcje dla lekarzy w Warszawie na zaproszenie Związku Lekarzy. Podobnie wystąpił w Kole Księży Prefektów w Warszawie i na Zjeździe Katechetycznym w Krakowie. Wszedł również we współpracę ze Związkiem Księży Abstynentów, powstałym w Warszawie.

Bliższe zainteresowanie się problemem alkoholizmu, tym razem bardziej od strony naukowej, a jednocześnie czynne włączenie się w profilaktykę antyalkoholową i działalność trzeźwościową, jako niewątpliwie naturalna konsekwencja osobistej abstynencji i wcześniejszych wysiłków na polu akcji antyalkoholowej w Taboryszkach, predestynowało już w owym czasie ks. Sopoćkę do tytułu autentycznego działacza antyalkoholowego. W następnych latach jego życia jeszcze bardziej tytuł ten będzie, ze względu na dalszą działalność antyalkoholową, jemu przysługiwał.

Działalność w Wilnie

Ksiądz Sopoćko, uwarżliwiony i czynnie zaangażowany od początku swej pracy kapłańskiej w działalność na rzecz trzeźwości, kontynuował ją po powrocie w 1924 roku z Warszawy do Wilna. Tu pełnił nadal posługę kapelana wojskowego, a w diecezji zlecono mu organizowanie katolickich stowarzyszeń młodzieży. Pogadanki na temat szkodliwości alkoholu, zachęcanie w nich do trzeźwości na trwałe wpisane były w pracę edukacyjno-wychowawczą w wojsku. Tematyki trzeźwościowej nie pomijał również w działalności organizacyjnej wśród młodzieży.

W 1927 r. został mianowany ojcem duchownym alumnów wileńskiego seminarium duchownego. W swej posłudze formacyjnej również uwzględniał wychowanie do abstynencji i apostołstwa trzeźwości. Pragnął zapalić do tej idei alumnów seminarium, przyszłych duszpasterzy. W dobrowolnie przyjętej abstynencji postrze-

gał drogę do przeciwdziałania zagrożeniom alkoholizmu. W celu kształtowania postaw abstynenckich wśród alumnów i wdrażania ich w akcje trzeźwościową, założył w r. a. 1927/28 Koło Alumnów Abstynentów w seminarium. Do koła należało około 60% alumnów. Urządzali oni comiesięczne spotkania z referatami ukazującymi problem pijaństwa i alkoholizmu, szkodliwość i zgubny wpływ alkoholu na życie religijne oraz społeczne. Prelekcje głosili zapraszani przez ks. Sopoćkę goście, on sam, jak również alumni, na podstawie wskazanych przez niego materiałów. W czasie ferii członkowie koła przeprowadzali badania ankietowe, obrazujące zasięg i skutki nałogu pijaństwa oraz zaprawiali się do akcji uświadamiającej o szkodliwości i zagrożeniach, płynących z nadużywania alkoholu. Dzięki zachętom i osobistemu przykładowi abstynencji ks. Sopoćki, wielu alumnów, a później księży, wytrwało w podjętych w seminarium postanowieniach abstynenckich i podczas swej pracy w parafiach, z wielkim zaangażowaniem zwalczało nałóg pijaństwa u wiernych, szerząc idee wstrzemięźliwości od alkoholu³.

Aktywna obecność ks. Sopoćki w życiu prezbiterium wileńskiego, jego oddziaływanie formacyjne na księży, także poprzez działalność piśmienniczą, ujawniały się też w uczestnictwie w pracy stowarzyszeń kapłańskich oraz poprzez inicjatywy podjęte na rzecz tejże społeczności. Pośród tych zaangażowań nie mogło zabraknąć też troski o apostołstwo trzeźwości. Pozyskanie księży dla idei abstynenckiej rokowało większe powodzenie tej akcji. Dlatego wraz z innymi księżmi przyczynił się do utworzenia w dniu 4 lutego 1927 roku w Wilnie Koła Księży Abstynentów. Prezesem został wybrany ks. K. Lubianiec, a ks. Sopoćce powierzono funkcję sekretarza⁴. Przez następne lata pełnił różne funkcje w Kole.

³ Zob. *Koło Alumnów Abstynentów w Sem. Metr.*, Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie (dalej skrót WAW) 7(1933) nr 9, s.123.

⁴ *Koło Księży Abstynentów*, WAW 1(1927), s. 109.

Był sekretarzem, członkiem komisji rewizyjnej⁵, a także prezesem⁶. Z faktu pełnienia tych funkcji oraz współudziału w zakładaniu Koła można wnioskować, że był on czynnie zaangażowany w pracę wewnątrz Koła. Dowodem tego są też jego publikacje na temat abstynencji i przeciwdziałania alkoholizmowi. Ujawniają one szczerze zatroskanie o postawy abstynenckie u współbraci⁷. Podobnie jego propozycje kazań o pijaństwie, abstynencji i trzeźwości, nie tylko dostarczały księżom bogaty materiał do prowadzenia akcji trzeźwościowej, ale też zawierały nieraz liczne akcenty, wskazujące na potrzebę osobistej abstynencji duszpasterzy⁸. Wszystko to świadczy, jak bardzo zależało ks. Sopoćce na urabianiu postaw abstynencji u kapłanów, budzeniu ich wrażliwości na problem alkoholizmu. Te same intencje towarzyszyły mu również w ogólnych wystąpieniach wobec księży. Zachowały się adnotacje o jego prelekcjach na temat walki z alkoholizmem na kursach duszpasterskich w Wilnie w 1930 i 1933 roku⁹.

Działalność w Białymstoku

W 1945 roku władze sowieckie nakazały przenieść seminarium duchowne z Wilna do Białegostoku. Ksiądz Sopoćko także musiał opuścić Wilno i w 1947 r. przyjechał do Białegostoku. Będąc pro-

⁵ Por. WAW 4(1930), s. 278.

⁶ J. Matulewicz, *Koło Księży Abstynentów*, WAW 13(1939), s. 102.

⁷ M. Sopoćko, *Abstynencja a trzeźwość*, WAW 4(1930), s. 191-194.

⁸ Tenże, *Szkic kazania o pijaństwie*, WAW 8(1934), s. 3-11; tenże, *Szkice kazania o abstynencji*, WAW 10(1936), s. 25-29; tenże, *Na Tydzień Wstrzemięźliwości. Szkic kazania o abstynencji*, Nowa Biblioteka Kaznodziejska 50(1936), s. 40-47; tenże, *Szkice kazań o abstynencji i pijaństwie*, Wilno 1936.

⁹ WAW 4(1930), s. 274; WAW 7(1933), s. 255 – Prelekcja wygłoszona przez ks. Sopoćkę nosiła wprawdzie tytuł: *Bractwa i Stowarzyszenia Religijne a Akcja Katolicka*, niemniej w jej treści poruszona była tematyka organizacji i działalności antyalkoholowej.

fesorem w seminarium w Białymstoku, podobnie jak w Wilnie, przejęty walką o trzeźwość narodu starał się wyczulić środowisko duchownych i seminarzystów na działania przeciw zagrażającej społeczeństwu klęsce alkoholizmu. Dlatego organizował m.in. specjalne spotkania w seminarium poświęcone problematyce trzeźwościowej. O jednym z nich wspomina kronika seminaryjna. Odbył się ono 17 XII 1955 roku. Ksiądz Sopoćko zapoznał wówczas alumnów z postulatami zjazdu antyalkoholowego, zorganizowanego w Warszawie pod protektoratem Episkopatu Polski oraz przekazał uwagi, jak usprawnić praktyczną stronę akcji antyalkoholowej poprzez afisze i uświadamianie słowem. Kronikarz seminaryjny podkreślił, że *prelekcja zrobiła na słuchaczach silne wrażenie, gdyż mimowolnie dało się odczuć, że tak przemawiać może tylko człowiek przekonany o słuszności głoszonej przez siebie prawdy*¹⁰. Seminaryjne Koło Abstynenckie, reaktywowane w Białymstoku przez ks. Sopoćkę, przez niego kierowane i wspierane jego autorytetem, realizowało w osobach swych członków idee czasowej lub dożgonnej abstynencji i starało się ją rozpowszechniać wśród kleryków. Praca w Kole, której główne rysy nadał również ks. profesor, obejmowała samokształcenie, akcję uświadamiającą oraz modlitwę o trzeźwość. Nie była ona jednakże ani wdzięczna, ani łatwa. Postawy i hasła głoszone przez członków Koła nie zawsze cieszyły się uznaniem, gdyż różnie zapatrywano się na kwestię abstynencji, zwłaszcza całkowitej i na całe życie. W tym wypadku osobista postawa i autorytet opiekuna Koła, były ważnym oparciem dla zaangażowanych w prace Koła. To w dużym stopniu dzięki niemu alumni abstynenci nie zrażali się trudnościami, umacniali się w przekonaniu o słuszności szerzonej idei. Organizowali wytrwale zebrania, na które zapraszali kolegów. Wygłaszali na nich referaty wdrażające w problematykę trzeźwościową, ukazujące wieloraką szkodliwość nadużywania alkoholu oraz sposoby przeciwdziałania szerzeniu

¹⁰ Kronika Alumnów Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, t. I, s. 45.

się pijaństwa. Prowadzili dyskusje, niejednokrotnie i polemiki, w których bronili i uzasadniali wartość abstynencji, przekonywali o znaczeniu profilaktyki antyalkoholowej i o potrzebie walki z pijaństwem i alkoholizmem. Ksiądz Sopoćko w alumnach zaangażowanych w ruch abstynencki widział przyszłych kontynuatorów swoich wysiłków na rzecz trzeźwości społeczeństwa. Dlatego całym sercem wspierał ich działania słowem zachęty, podtrzymania na duchu, życzliwej rady, a także modlitwą. Wobec zaś tych alumnów, którzy mniej odpowiedzialnie odnosili się do abstynenckich idei, odnosił się mimo wszystko z cierpliwą wyrozumiałością, dając jednocześnie im odczuć, że liczy na zmianę ich poglądów, oraz że w najgorszym wypadku samo życie udzieli im przekonywującej lekcji. Ci z alumnów, którzy wskutek oddziaływania ks. profesora i przykładu jego osobistego zaangażowania na rzecz akcji trzeźwosciowej przejęli się problemem alkoholizmu i podjęli abstynencję w seminarium, w późniejszej swej pracy duszpasterskiej zachowali wyczulenie na tę problematykę i niejednokrotnie stali się oddanymi apostołami trzeźwości¹¹.

W Białymstoku ks. Sopoćko, w swym społecznym zaangażowaniu, kontynuował też rozpoczęte w Taboryszkach, zintensyfikowane w Warszawie i w Wilnie, działania na rzecz trzeźwości wśród świeckich. Okres wojny, poza innymi szkodliwymi następstwami w życiu i moralności wiernych, pozostawił także, z powodu świadomego rozpijania społeczeństwa przez okupantów, rozpowszechnioną dość mocno plagę pijaństwa. Powstała nagła potrzeba przeciwdziałania tej zgubnej dla narodu sytuacji. Akcję antyalkoholową podjął zarówno Kościół w swych działaniach duszpasterskich, jak i państwo. W Białymstoku, abp Romuald Jałbrzykowski powołując Zespół Misjonarzy Diecezjalnych do prowadzenia misji

¹¹ St. Strzelecki, *Wkład księdza Michała Sopoćki w formację duchowieństwa*, Białystok 1982, s. 97; por. H. Cierieszko, *Koło Alumnów Abstynentów*, w: Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku 1945-1995, red. St. Hołodok, Białystok 1995, s. 226-228.

parafialnych, mocno zaakcentował w programie ich apostołowania sprawę trzeźwości¹². Świeckie władze lokalne utworzyły Komitet Walki z Alkoholizmem. Ksiądz Sopoćko został zaangażowany do akcji trzeźwościowej na obu odcinkach.

Arcybiskup Jałbrzykowski już 3 listopada 1947 roku mianował ks. Sopoćkę Dyrektorem Archidiecezjalnego Bractwa Trzeźwości¹³. Zadaniem tegoż Bractwa było zabieganie o trzeźwość wśród wiernych archidiecezji. Księdzu Sopoćce, jako jego Dyrektorowi, przypadło w udziale, zgodnie ze Statutami, zatroszczenie się o rozwój parafialnych Oddziałów Bractwa oraz koordynację ich działalności¹⁴. Podejmując to zadanie wyjeżdżał on do parafii, gdzie głosił kazania trzeźwościowe, organizował bractwa, wygłaszał referaty, dostarczał literaturę o tematyce trzeźwościowej¹⁵. Arcybiskup Jałbrzykowski włączył też ks. Sopoćkę do Zespołu Misjonarzy Diecezjalnych, który zgodnie z jego zaleceniem miał rozwinąć także szeroką akcję antyalkoholową. Misjonarze problem pijaństwa i alkoholizmu podejmowali głównie w kazaniach stanowych, akcentując mocno potrzebę abstynencji, proponując przyjęcie jej w duchu wdzięczności za dar życia, za otrzymane łaski czy z motywów prześlągania za grzechy lub uproszenia jakiejś łaski. Wspominający tę akcję jeden z uczestników stwierdził, że owoce jej przerosły oczekiwania prowadzących ją¹⁶. Inny z kolei, świadek w procesie beatyfikacyjnym, zaświadczył wprost o zasługach ks. So-

¹² M. Paszkiewicz, *Ksiądz Michał Sopoćko*, Białystok 1987, s. 120.

¹³ Dokument wystawiony przez Arcybiskupa Metropolite Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, nr 1141/47 z dn. 3 XI 1947 r. mianujący ks. M. Sopoćkę Dyrektorem Bractwa Trzeźwości w Archidiecezji Wileńskiej, Archiwum Archidiecezji Białostockiej, II 7.

¹⁴ Zob. Statut Bractwa Wstrzemięźliwości i Związek, czyli Centrala Archidiecezjalna Bractw Wstrzemięźliwości, w: Synodus Archidiecezjana Vilnensis, Wilno 1932, s. 351-355.

¹⁵ M. Paszkiewicz, *Ksiądz Michał Sopoćko...*, s. 121.

¹⁶ Tamże, s. 120-121.

pocki w tym dziele. Wyznał, że tam, gdzie ks. Sopoćko prowadził rekolekcje czy misje trzeźwościowe, tam następowało odrodzenie moralne, a trzeźwość odnajdywała dla siebie podatny grunt.

Wejście ks. Sopoćki do Białostockiego Komitetu Walki z Alkoholizmem nastąpiło wskutek zaproszenia ze strony tegoż gremium. Należy przypuszczać, że władzom świeckim, a najprawdopodobniej konkretnym osobom należącym do Komitetu, przejętym walką o trzeźwość społeczeństwa zależało, aby pozyskać do współpracy w osobie ks. Sopoćki doświadczonego na tym polu działacza, a jednocześnie przedstawiciela Kościoła. Jakkolwiek narastało już w owym czasie coraz bardziej napięcie na linii państwo – Kościół, to jednak pomoc ze strony kościelnej w akcji trzeźwościowej musiała mieć dla władz świeckich istotne znaczenie, skoro zdecydowały się na ten krok. Niebawem jednakże okazało się, że obecność przedstawiciela Kościoła w akcji, która w rzeczywistości nie miała aż tak radykalnych celów, jeśli chodzi o przewycięzanie alkoholizmu, stała się niewygodną.

Ksiądz Sopoćko bardzo poważnie i odpowiedzialnie włączył się w prace Komitetu. Musiał też cieszyć się zaufaniem jego członków, skoro powierzono mu nawet funkcję wiceprzewodniczącego. Przewodniczący Komitetu został w niedługim czasie powołany także na stanowisko Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, wskutek czego niemalże całkowicie wyłączył się z działalności. W ten sposób gro zadań przeszło na ks. Sopoćkę. Z drugiej strony zaś można odczytać to jako opatrnościowe zrzączenie, gdyż w jego rękach znalazły się szerokie uprawnienia, które on skrzętnie wykorzystał. Wraz z bardziej zaangażowanymi działaczami tegoż komitetu, głównie z doktorem W. Szajkowskim, podjął energiczną akcję antyalkoholową, obejmującą poszczególne powiaty województwa białostockiego. Dzięki ich staraniom zorganizowane zostały powiatowe komitety, które zaczęły czuwać nad realizacją antyalkoholowej ustawy sejmowej, zakazującej między innymi sprzedaży alkoholu w dni przedświąteczne i soboty oraz w dni wyłat poborów, a także sprzedawania alkoholu dzieciom

i młodzieży. Po roku działania komitetów sprzedaż alkoholu zdecydowanie się zmniejszyła. Wywołało to niezadowolenie ze strony instytucji czerpiących zyski ze sprzedaży alkoholu. Na jednym z zebrań Komitetu przedstawiciel Banku Polskiego oświadczył, że akcja ma za zadanie powstrzymanie ludzi od nadużywania alkoholu produkowanego nielegalnie i wyeliminowanie tej produkcji, ale państwowy monopol alkoholowy nie może przez nią tracić swych zysków. Ksiądz Sopoćko stanowczo zaprotestował przeciwko takiemu stanowisku, które ponad dobro moralne obywateli stawiało efekty ekonomiczne. Nie zmienił linii swego działania i nadal z oddanymi sprawie trzeźwości działaczami prowadził akcję zwalczania alkoholizmu. Nawet ją rozszerzył, gdyż objęte nią zostały także pomniejsze miejscowości czy parafie, do których dojeżdżano z odczytami i tam, w konkretnych środowiskach, wprowadzano nadal prawne zarządzenia antyalkoholowe. Jego niezłomna i zdecydowana postawa nie podobała się władzom prowadzącym pozorną w rezultacie politykę antyalkoholową. Rozwiązano więc aktualnie funkcjonujący Komitet Walki z Alkoholizmem, a w jego miejsce powołano nowy, ale już bez udziału ks. Sopoćki. Po zmianach politycznych w kraju w roku 1956 zaproszono go wprawdzie ponownie do udziału w pracach Komitetu, ale z powodu poszerzenia jego działalności o sferę uświadamiania rodzicielskiego, niezgodnego z nauczaniem kościelnym, zrezygnował on z uczestnictwa w nim¹⁷.

Odejście od współpracy ze świeckimi organizacjami antyalkoholowymi, pozbawiło wprawdzie ks. Sopoćkę możliwości szerszego i podbudowanego prawnymi środkami działania w społeczeństwie, nie wpłynęło jednakże na zmniejszenie jego gorliwości na tym polu. Poświęcał się nadal pracy trzeźwościowej posługując się dostępnymi mu środkami kościelnymi, czyli amboną, konfesjonałem, a także wytrwale propagował, co wskazane było już wyżej, ideę abstynencji w środowisku duchownych i alumnów semina-

¹⁷ M. Sopoćko, *Wspomnienia*, Białystok 2018, s. 234-244.

rium, zachęcając ich do włączania się w prowadzone przez niego dzieło, a zwłaszcza jego kontynuację w przyszłości.

Działalność publicystyczna

Poza czynnym zaangażowaniem w akcję antyalkoholową, ks. Sopoćko starał się też przyczyniać do jej rozwoju poprzez publikacje. W przeciągu całego niemal jego życia ta tematyka będzie powracała. Pierwszymi publikacjami, z pierwszych lat kapłaństwa, będą wspomniane już: praca dyplomowa ze studiów pedagogicznych *Alkoholizm a młodzież szkolna* oraz rozdział o alkoholizmie w pogadankach dla żołnierzy *Obowiązki względem Ojczyzny*.

W następnych latach będzie pisał w różnych periodykach o zagrożeniach pijaństwa i alkoholizmu, o profilaktyce antyalkoholowej, zwłaszcza w wychowaniu młodzieży, o potrzebie trzeźwości i środkach do jej zachowania¹⁸. Tę problematykę podejmie również w propozycjach kazań, drukowanych w periodykach homiletycznych.

W 1929 r. zajmie się problematyką antyalkoholową w referacie na kursie katechetycznym w Krakowie, owocem czego stanie się też publikacja artykułu. Zaznajomi w nim z zagrożeniem alkoholizmu wśród młodzieży. Mocno podkreśli, że alkohol, z racji na swe szkodliwe oddziaływanie na sferę cielesną i psychiczną, a nade wszystko na moralną i duchową, jest przeszkodą w zaszczipianiu wartości wychowawczych i religijnych w procesie nauczania, wychowania, katechizacji. Stąd dobro narodu, państwa i Kościoła postuluje profilaktykę antyalkoholową wśród uczącej się młodzieży. Jest to zadanie szkoły i katechetów–duszpasterzy. Następnie wskaże sposoby przeciwdziałania zagrożeniu alkoholizmu: po-

¹⁸ M. Sopoćko: *Alkoholizm a moralność*, Caritas 4(1948), s. 300-301; *Alkoholizm a młodzież i jej wychowanie*, tamże, s. 314-322; *Bractwo trzeźwości*, Homo Dei 18(1949), s. 420-430; *O trzeźwości* (szkic), Współczesna Ambona 5(1950), s. 268-272; *W sprawie wstrzemięźliwości*, Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku 1(1957), s. 65-66.

stawa abstynencji u nauczycieli i wychowawców; uświadomienie o szkodliwości alkoholu; zaangażowanie młodzieży w tworzone towarzystwa religijne, sportowe, etyczne, w sodalicje, w kółka abstynenckie; aktywne włączenie rodziny, państwa i społeczeństwa w akcję antyalkoholową¹⁹.

W 1930 r. opublikuje artykuł, zachęcający kapłanów duszpasterzy do abstynencji i trzeźwości, jako warunku właściwego i skutecznego oddziaływania duszpasterskiego w kwestii alkoholizmu wśród wiernych²⁰.

Z kolei w 1937 r. wydrukuje referat, wygłoszony na Kursie Alkoholologii w Wilnie w tymże roku, traktujący o skutkach alkoholizmu w sferze moralnej. Wskaże w nim na degradację moralności indywidualnej i społecznej, powodowaną przez alkohol. Następnie odważnie zaapeluje o stworzenie jednolitego frontu antyalkoholowego w społeczeństwie, budowanego na jedności realizowanej w wymiarze indywidualnym i społecznym oraz o podejmowanie postaw abstynenckich, zwłaszcza przez osoby oddające się działalności trzeźwościowej²¹. Ukazaniu zgubnych skutków alkoholizmu w sferze moralnej poświęci też króciutki artykuł drukowany w 1948 r. w piśmie „Caritas”²².

W tym samym numerze tegoż pisma opublikuje też obszerniejsze już opracowanie, dotyczące ponownie tematu alkoholizmu wśród młodzieży, ale ze szczególniejszym uwzględnieniem aspektu wychowania. Jawi się ono jako publikacja odnosząca się do nowego już czasu i sytuacji w powojennej w Polsce, niosących nowe zagrożenia alkoholizmu. W swych analizach ks. Sopoćko odwoła się do zatroskania Kościoła o walkę z alkoholizmem, odczytywaną

¹⁹ M. Sopoćko, *Alkoholizm a młodzież szkolna*, w: Księga pamiątkowa kursu katechetycznego w Krakowie. Kraków 1929, s. 206-219.

²⁰ Tenże, *Abstynencja a trzeźwość*, WAW 4 (1930), s. 191-194.

²¹ Tenże, *Alkoholizm a moralność*, *Trzeźwość* 12 (1937), s. 132-138; *Alkoholizm a moralność*, Warszawa 1937.

²² Zob. tenże, *Alkoholizm a moralność*, *Caritas* (1948), s. 300-301.

jako ogromnie ważne zagadnienie społeczne i jako nowe wyzwanie apostołskie oraz konieczny warunek zachowania idei katolickiej w społeczeństwie. A jako że alkoholizm najskuteczniej jest zwalczany u źródła, jakim jest przyzwyczajenie w dzieciństwie i wieku młodzieńczym, skupi się na profilaktyce antyalkoholowej wśród młodzieży. I tak kolejno omówi zgubny wpływ alkoholu na młodzież w związku z jej przyszłym życiem, stan aktualny zagrożenia alkoholizmu u młodych, sposoby zwalczania alkoholizmu w młodym pokoleniu, w czym zaznaczy istotne miejsce odpowiedniego wychowania. W ostatniej kwestii powtórzy wcześniej już wyrażane sposoby zwalczania i profilaktyki antyalkoholowej w aspekcie wychowawczym, rozbudowując je. Wskaże na istotną rolę rodziny, Kościoła, społeczeństwa, a także na własną pracę młodzieży jako najskuteczniejszy środek do uchronienia się przed zagrożeniem alkoholizmu²³.

Kolejnym istotnym wkładem ks. Sopoćki w akcję antyalkoholową, w bardzo już praktycznym wymiarze, będzie jego artykuł z 1949 r. poświęcony Bractwu Trzeźwości. Dostarczy w nim duszpasterzom praktyczną pomoc, w jaki sposób realizować wydany przez biskupów nakaz zakładania takich bractw. Omówi w nim bowiem szczegółowo konkretne działania prowadzące do powołania bractwa oraz zasady jego prowadzenia. Cenne zwłaszcza będzie ukazanie roli kapłana w tworzeniu i prowadzeniu bractwa²⁴.

Problematyka alkoholizmu i jego przeciwdziałaniu będzie podejmowana też przez ks. Sopoćkę w licznych propozycjach kazań, publikowanych w różnych periodykach, głównie homiletycznych²⁵.

²³ Zob. tenże, *Alkoholizm a młodzież i jej wychowanie*, Caritas 4 (1948), s. 314-322; *Alkoholizm a młodzież i jej wychowanie*, Kraków 1949.

²⁴ Tenże, *Bractwo trzeźwości*, Homo Dei 18 (1949), s. 420-430.

²⁵ Tenże, *Szkic kazania o pijaństwie*, WAW 8 (1934), s. 3-11; *Szkice kazania o abstynencji*, tamże, 10 (1936), s. 25-29; *Na Tydzień Wstrzemięźliwości. Szkic kazania o abstynencji*, Nowa Biblioteka Kaznodziejska 50 (1936), s. 40-47; *Szkice kazań o abstynencji i pijaństwie*, Wilno 1936; *O trzeźwości*, Współczesna Ambona 5 (1950), s. 268-272.

Nakreślony zarys działalności na rzecz abstynencji i trzeźwości bł. Michała Sopoćki, stawia go niewątpliwie w szeregu wielkich i zasłużonych w narodzie polskim apostołów trzeźwości, kapłanów Kościoła katolickiego. To jego zaangażowanie w tę działalność wyrosło z ducha wiary i miłości do Boga i człowieka, troski o zbawienie ludzi, jako celu kapłańskiej posługi duszpasterskiej. Alkohol, jak konsekwentnie to wykazywał, jest przeszkodą na drodze prawego i szlachetnego życia, przyczyną krzywd i cierpień powodowanych przez uzależnionych, niesie moralny upadek i niebezpieczeństwo utraty zbawienia. Stąd w swej kapłańskiej i duszpasterskiej gorliwości, oddania w służbie Bogu i człowiekowi nie mógł nie podjąć walki z tak straszliwym zagrożeniem dla człowieka i apostołstwo trzeźwości na stałe wpisał w swą kapłańską misję.

Bp Henryk Ciereszko



W SŁUŻBIE TRZEŹWOŚCI



Posługa Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Bp Tadeusz Bronakowski

STYCZEŃ 2020

15 stycznia

– Spotkanie w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie.

17 stycznia

– Udział w kolejnym odcinku programu „Ocaleni” w TVP w Warszawie.

LUTY 2020

1 lutego

– Obecność na 23. Balu bezalkoholowym Domowego Kościoła w Nowej Wsi k. Długosiodła.

6 lutego

– Spotkanie z ministrem środowiska w Warszawie.

12 lutego

– Spotkanie z prezesem ORLEN-u w Warszawie w sprawie Apostolstwa Trzeźwości.

15 lutego

– Obecność na III Balu bezalkoholowym Domowego Kościoła w Wysokiem Mazowieckiem.

18 lutego

– Spotkanie w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie. Spotkanie Komisji dot. przyszłości PARPA.

19 lutego

– Spotkanie w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie; dot. sprawy troski o trzeźwość Narodu.

20 lutego

– Udział w konferencji prasowej dot. 53. Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, Sekretariat KEP w Warszawie.

25 lutego

– Udział w 100. odcinku programu „Ocaleni” i odebranie nagrody dla Zespołu KEP ds. AT i OU w siedzibie TVP w Warszawie.

MARZEC 2020**2-3 marca**

– Udział w Wiosennej Sesji Apostolstwa Trzeźwości w WSKSiM w Toruniu.

6 marca

– Spotkanie z dyrektorem MCPS-u w Warszawie.

11 marca

– Spotkanie Rady ds. Środków Społecznego Przekazu w Warszawie.

CZERWIEC 2020**20 czerwca**

– Przewodniczenie Mszy św. podczas 39. Ogólnopolskiej Pielgrzymki o Trzeźwość Narodu na Jasnej Górze. Udział w Apelu Jasnogórskim.

21 czerwca

– Udział w Drodze Krzyżowej o trzeźwość Narodu na Wałach Jasnej Góry. Przewodniczenie Mszy św. z racji 39. Ogólnopolskiej Pielgrzymki o Trzeźwość Narodu na Jasnej Górze.

27 lipca

– Udział w XVI Ogólnopolskiej Modlitwie o Trzeźwość Narodu w Miejscu Piastowym (wygłoszenie homilii).

SIERPIEŃ 2020**1 sierpnia**

– Przewodniczenie Mszy św. dla „Wesela Wesel” w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Radomiu.

2 sierpnia

– Przewodniczenie Mszy św. w parafii pw. Świętego Krzyża w Łapach na rozpoczęcie miesiąca abstynencji; transmisja TVP Polonia.

7 sierpnia

– Przewodniczenie Mszy św. dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich z problemem alkoholowym w Gietrzwałdzie.

22 sierpnia

– Przewodniczenie Mszy św. dla grup AA z racji XI spotkania środowisk trzeźwościowych w parafii Osuchowa. Przewodniczenie Mszy św. w Gietrzwałdzie dla kół różańcowych z archidiecezji warmińskiej i modlitwa o trzeźwość Narodu.

WRZESIEŃ 2020**6 września**

– Przewodniczenie Mszy św. na zakończenie Łomżyńskiej Strefy Wolności w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Łomży.

24 września

– Spotkanie w siedzibie PARPA w Warszawie.

25 września

– Przewodniczenie Mszy św. i spotkanie z racji 25-lecia Grupy AA „Jantar” w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży.

PAŹDZIERNIK 2020

19 października

– Poświęcenie Poradni Terapii Uzależnień w Ostrołęce.

LISTOPAD 2020

9 listopada

– Jesienna Sesja Apostolstwa Trzeźwości, Łomża – online.

21 listopada

– Konferencja nt.: „Współpraca Apostolstwa Trzeźwości i Anonimowych Alkoholików”, Łomża – online.

GRUDZIEŃ 2020

3 grudnia

– Spotkanie online z wiceministrem zdrowia w sprawie PARPA.

W ciągu roku:

– Nagrania cotygodniowych wystąpień do TV Trwam – Warszawa studio.

Pani Jasnogórska ucz nas prawdziwej miłości

Bp Tadeusz Bronakowski

Słowo na rozpoczęcie 39. Ogólnopolskiej Pielgrzymki w intencji trzeźwości narodu na Jasną Górę, 20.06.2020

Miłość, która od Boga pochodzi i ku Bogu prowadzi, jest tym, czego najbardziej potrzebuje współczesny człowiek. To niczym woda, niczym powietrze, bez których nie możemy istnieć. Tej życiodajnej miłości potrzebuje człowiek tym bardziej, im więcej dookoła nas złych ideologii i antyludzkich pomysłów. Potrzebuje tej miłości człowiek sponiewierany, zagubiony, nieodróżniający dobra od zła, prawdy od kłamstwa. Potrzebuje miłości człowiek uwikłany w szaloną pogoń za dobrami materialnymi, sukcesami, uwikłany w nierozumne podążanie jedynie za rozrywką i doczesnymi przyjemnościami. Potrzebuje miłości człowiek otoczony sieciami społecznościowymi i najnowocześniejszymi narzędziami komunikacji, a jednocześnie coraz bardziej samotny, coraz częściej pogrążony w depresji. Potrzebuje miłości człowiek, któremu proponuje się alkohol, narkotyki, hazard, pornografię, jako pocieszycieli w trudnościach i drogę do szczęścia.

Trafnie tę współczesną rzeczywistość ujął redaktor naczelny katolickiego tygodnika „Idziemy”, ks. Henryk Zieliński: *Budowaliśmy wieżę Babel. Zdawało się, że niewiele już nam zostało. Świat miał być globalną wioską. Za sprawą nowych technologii przyjęł się jeden język. Sukcesywnie znikwały granice. Nie tylko między państwami, ale również między prawdą i fałszem, dobrem i złem. Nasza wieża Babel prawie sięgnęła nieba. Człowiek miał zastąpić Boga. Może nie każdy człowiek, ale ci, którzy mieli zarządzać umysłami i sercami mas. Stało się to, co C.S. Le-*

wis zawarł w tytule swojej książki „Bóg na ławie oskarżonych”. To ludzie zaczęli oceniać słusność Bożych przykazań i prawdę Bożego Objawienia. Tę diagnozę ks. Redaktor kończy słowami: Świat budowany na wzór wieży Babel rozsypał się jak domek z kart.

W naszej pamięci na zawsze zostanie przejmujący obraz papieża Franciszka, kiedy w strugach deszczu, na pustym placu przed Bazyliką Świętego Piotra modlił się o ustanie pandemii, za chorych i za całą ludzkość. Ojciec święty mówił do Chrystusa: *W tym naszym świecie, który kochasz bardziej niż my, ruszyliśmy naprzód na pełnych obrotach, czując się silnymi i zdolnymi w każdej dziedzinie. Chciwi zysku, daliśmy się pochłonać rzeczom i oszołomić pośpiechem. Nie zatrzymaliśmy się wobec Twoich wezwań, nie obudziliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy wołania ubogich i naszej poważnie chorej planety. Nadal byliśmy niewzruszeni, myśląc, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie.*

Odnosząc te słowa papieża do sytuacji w naszej Ojczyźnie, dotkniętej swoistą epidemią pijaństwa i alkoholizmu, możemy powiedzieć:

Chciwi zysku od lat reklamujemy alkohol, nie bacząc, że jest to szkoła rozpijania narodu i zbrodnia na przyszłości ojczyzny.

Przedkładamy zyski lobby alkoholowego nad dobro rodaków, których alkohol rocznie zabija kilkanaście tysięcy.

Nie zatrzymaliśmy jako naród plagi pijaństwa i alkoholizmu, mimo wezwań Narodowego Kongresu Trzeźwości i nadal powiększa się liczba miliona uzależnionych i 4 milionów nadmiernie pijących.

Nie obudziliśmy się, mimo płaczu dzieci krzywdzonych przez pijanych rodziców i wołania o pomoc rodzin dotkniętych nałogami.

Nie słuchaliśmy napomnień i prośb tak wielu odpowiedzialnych Apostołów Trzeźwości w naszej Ojczyźnie.

Nie zamknęliśmy szczerze granic dla przemytu alkoholu.

Nie egzekwujemy skutecznie prawa chroniącego dzieci i młodzież przed rozpiciem.

Nie ograniczamy ilości punktów sprzedaży alkoholu, mimo że ich liczba kilkakrotnie przekracza dopuszczalną normę.

Nie poświęciliśmy czasu antenowego w środkach społecznego przekazu, zwłaszcza w publicznych mediach, by pokazać grozę alkoholowej epidemii, która trwa od wieków.

Wielu liderów społecznych nadal pozostaje obojętnych wobec tak wielkiego zagrożenia dla wolności wewnętrznej i zewnętrznej polskiego narodu.

Wielu myśli, że zawsze będą trzeźwi w pijanym świecie, w pijanej Polsce.

Czy ta trudna diagnoza naszej rzeczywistości skłoni nas do większego zaangażowania w walkę o wolność osobistą, rodzinną i narodową? Czy otworzymy się na pomoc z Wysoka? Czy może nadal będziemy trudzić się nad odbudową Wieży Babel myśląc, że człowiek poradzi sobie w tym świecie bez Boga?

Tylko otwarcie się na Bożą miłość objawioną w Trójcy Przenajświętszej, jest jednocześnie otwarciem się na prawdę o nas samych, o naszym życiu, jego celu i przeznaczeniu. Otwarcie się na tę miłość mówi nam także o naszym miejscu w świecie. Pokazuje nam nasze możliwości, ale też obowiązki. Przypomina o naszych zadaniach, o powołaniu. Człowiek potrzebuje tej miłości, aby zrozumieć, że fałszem jest tzw. współczesna wizja antropologiczna. Człowiek nie jest zwierzęciem, które kieruje się jedynie instynktami i najprostszymi potrzebami, ani nie jest Bogiem, który posiadał pełnię wiedzy i władzy nad światem.

Św. Jan Paweł II, rozważając wersety Psalmu 8, nazywa człowieka *królewskim namiestnikiem samego Stwórcy*. Bóg bowiem obdarzył człowieka powszechną władzą. *Jednakże władzy tej człowiek, byt kruchy i ograniczony, nie zyskał dzięki swym zdolnościom, ani jej nie zdobył dzięki zwycięstwu odniesionemu nad Bogiem (...). Władza ta jest darem Boga: kruchym i często egoistycznym ręką człowieka powierzony jest cały świat stworzeń, by chronił ich harmonię i piękno, by ich używał, ale nie nadużywał, by odstawiał ich tajemnice i rozwijał ich możliwości* (Audjencia generalna, 26 czerwca 2002).

Obyśmy byli mądrymi namiestnikami samego Stwórcy i odpowiedzialnie, w duchu Chrystusowej miłości i wolności, budowali królestwo Boże w naszej Ojczyźnie i na całym świecie.

Najserdeczniej witam wszystkich kapłanów, siostry zakonne, wszystkich świeckich apostołów trzeźwości przybyłych na 39. Ogólnopolską Pielgrzymkę. Cieszę się waszą obecnością. Dziękuję za trud i odwagę. Zachęcam do wspólnej modlitwy o ustanie alkoholowej epidemii, o zrozumienie grozy sytuacji w Ojczyźnie, o odpowiedzialnych liderów życia społecznego, o szczęśliwe dzieciństwo w trzeźwych rodzinach.

Pani Jasnogórska, ucz nas prawdziwej miłości!

39. Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę
w intencji trzeźwości Narodu
20-21 czerwca 2020 r.

modlitwą
i ofiarą chrońmy
dzieci

Program:

Sobota, 20 czerwca 2020 r.

14.00 Spokojne modlitwowe o trzeźwość:
w rodzinach w Jasnogórskiej Księżycy

16.00 Msza św.

21.00 Apel Jasnogórski

Niedziela, 21 czerwca 2020 r.

7.30 Śpiewa Krzyżowa na Wzgórzach Jasnogórskich

1.30 Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu,
zakończenie Pielgrzymki

ORGANIZATOR: KAPLANIAŁA TRZEŹWOŚCI I ODM. JASNOGÓRSKICH

Przez Niepokalane Serce Maryi otwórzmy się pokornie na moc Boga

Bp Tadeusz Bronakowski

**Homilia, 39. Ogólnopolska Pielgrzymka w intencji
trzeźwości narodu na Jasną Górę, 20.06.2020**

Bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Kochani Pielgrzymi!

Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?

Przed chwilą usłyszeliśmy pierwsze słowa Jezusa, zapisane na kartach Ewangelii. Pierwsze, a więc warto szczególnie o nich pamiętać na drodze naszego ziemskiego pielgrzymowania. Dwunastoletni Jezus kieruje je do Matki Maryi i swojego Opiekuna św. Józefa w niezwykłych okolicznościach. Oto Rodzice odnajdują Go po trzech pełnych niepokoju dniach poszukiwań. Znajdują Go w świątyni jerozolimskiej, gdzie rozmawia z nauczycielami, zdumionymi jego niezwykłą dla chłopięcego wieku bystrością.

Pięknie tę scenę zamykającą Ewangelię dziecięcych lat Jezusa maluje słowami Roman Brandstaetter: *W tej właśnie chwili Miriam i Josef spostrzegli Jezusa. Miriam w przyptywie radości biegła do Niego, by Go uścisnąć. Lecz Josef, urzeczony widokiem Chłopca wśród doktorów, przytrzymał niewiastę za ramię i zapomniawszy o niedarwnym niepokoju, chłonął w siebie Jego natchnione i mądre słowa. Ale niewiasta, uwolniwszy swoje ramię z mężowej dłoni, pobiegła po stopniach portyku, roztrzącała doktorów i rzuciła się na szyję ukochanemu Synowi wołając: „Jeszu, dziecko moje, czemuś mi to uczynił? Oto ojciec twój i ja szukaliśmy*

ciebie”. „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Miriam i Josef - pisze Brandstaetter - usłyszawszy te słowa powinni ulec wewnętrznemu wstrząsowi i w nagłym olśnieniu ujrzeć to wszystko, co się potem, po latach wydarzyło. Ale nie ulegli temu wstrząsowi. Niczego nie ujrzeli. Słowa, w których Jezus podporządkował prawo ziemi nieubłaganemu prawu niebios, nie zostały przez Jego rodziców zrozumiane. Miriam zachowała je w pamięci, albowiem Elohim nie chciał, aby ich oczy otworzone były na to, co jeszcze powinno być przed nimi zakryte i utajone.

Umiłowani!

Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? – w tych słowach Jezus podporządkował prawo ziemi prawu niebios. Najważniejszy jest Ojciec niebieski i żadne ludzkie przywiązanie nie może przeszkodzić tej relacji.

Dwunastoletni Jezus nie zagubił się, gdyż był tam, gdzie powinien być – w domu swojego Ojca, u siebie. Zagubili Go Rodzice, gdyż w tym momencie ziemskiego pielgrzymowania dopiero odkrywali prawdy Nowego Testamentu, co łączyło się często z wielkim bólem serca. Szli jednak mozolnie drogą wiary i zaufania. Maryja, jak pisze Orygenes, *zachowywała słowa Syna, nie jako słowa dwunastoletniego chłopca, ale jako słowa Tego, który został poczęty z Ducha Świętego; jako słowa Tego, którego widziała, jak wzrastał w mądrości i w łasce u Boga i ludzi.*

Dzisiaj, we wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, pielgrzymujemy do jasnogórskiego domu Maryi, pragnąc powierzyć Jej sprawę trzeźwości naszych rodzin i odnowy moralnej narodu polskiego. Chcemy swoimi modlitwami i ofiarami chronić dzieci przed złem nałogów i prosić, by mogły żyć szczęśliwe w trzeźwych rodzinach, otoczone miłością. Aby nie spełniały się na nich słowa pewnego lekarza i psychologa, że obecnie wiele dzieci to sieroty z rodzicami.

Przychodzimy do najlepszej Matki, gdyż chcemy na nowo poświęcić siebie Jej Niepokalanemu Sercu, poświęcić swoich bliskich i to, co czynimy w apostołstwie trzeźwości.

Trudności jest wiele, problemy się mnożą i często z bólem serca szukamy odpowiedzi, co dalej robić, gdzie szukać właściwego rozwiązania i jak rozpoznać Bożą wolę. I dobrze, że właśnie dzisiaj przyszliśmy do Matki, aby z Nią porozmawiać, prosić o pomoc, aby przytulić się do Jej Niepokalanego Serca. Zofia Kossak powiedziała kiedyś piękne słowa o ziemskiej matce, że jest ona podobna do Pana Boga w tym, że może kochać wszystkie swoje dzieci, każde z osobna i każde najwięcej. Tym bardziej te słowa możemy odnieść do Tej, która jest Matką całej ludzkości i kocha każdego z nas tak, jak żadna z ziemskich matek nie potrafi.

Dobrze, że liturgia Słowa Bożego podarowała nam dzisiaj rozmowę dwunastoletniego Jezusa z Rodzicami. To dla nas wspaniała lekcja także w kontekście tematu duszpasterskiego tego roku: „Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach”. Nie będziemy jednak skupiać się dzisiaj na zatrważających statystykach różnych uzależnień, które mieszczą w sobie coraz większą liczbę dzieci i młodzieży. Większość z nas je zna i reaguje na nie bólem serca, bo wiemy, że obrazują one tragiczne oddalenie od źródła miłości i szczęścia, od Boga. Także w życiu codziennym jesteśmy często naocznymi świadkami zagubienia sensu życia przez wielu młodych rodaków, w tym nawet przez małe dzieci.

Dzisiaj jednak chcemy zastanowić się przede wszystkim nad tym, w jaki sposób rodzice powinni odnajdywać Chrystusa, a dzieci wzrastać w łasce u Boga i u ludzi. To bowiem stanowi jeden z najważniejszych czynników chroniących dzieci i młodzież przed uzależnieniami. Potwierdzają to od lat badania naukowe. Dzieci, które są kochane, które wskazują rodziców jako swoich przewodników życiowych, które mają poczucie bycia wysłuchanym i zrozumianym przez nich, zdecydowanie rzadziej uzależniają się. Młode pokolenie chronią również praktyki religijne, duże znaczenie wiary w życiu, uczestnictwo w wartościowych wspólnotach, przekonanie, że miłość istnieje i że warto w swoim życiu realizować wartości. Badania potwierdzają, że wiara chroni rodziny przed rozpadem, a dzieci przed sierocińcem. Liczba dzieci w domach dziecka i ro-

dzinnych formach opieki zastępczej jest silnie powiązana z liczbą rozwodów i stosunkiem do religii w danym regionie Polski. Warto to wziąć pod uwagę w pracy duszpasterskiej w parafiach, a przede wszystkim w pracy nad wzmocnieniem polskich rodzin.

Adhortacja św. Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie zwraca uwagę na to, że *obecnie często mężczyźni i kobiety w ich szczerym i dogłębnym poszukiwaniu odpowiedzi na codzienne i trudne problemy życia małżeńskiego i rodzinnego przedkłada się wizje i kuszące propozycje, które w różny sposób zdradzają prawdę i godność osoby ludzkiej. Propozycje te często znajdują poparcie ze strony potężnej i rozgałęzionej sieci środków społecznego przekazu, które niepostrzeżenie narażają na niebezpieczeństwo wolność i zdolność obiektywnej oceny. Kiedy rodzice ulegają tym podszeptom, wtedy ma miejsce degradacja niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji; faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia* (Adh. 6). Degradacją są również różne uzależnienia, a zwłaszcza w naszej Ojczyźnie pijaństwo. *U korzeni tych negatywnych objawów często leży skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciwko innym* (Adh. 6).

Apostolstwo trzeźwości, jako dzieło Kościoła świętego, ma obowiązek dokonać osądu ewangelicznego tych wszystkich współczesnych zjawisk i postaw, gdyż wierni często nie potrafią uchronić się przed zaciemnianiem podstawowych wartości. Nasze czasy naprawdę potrzebują odnowienia przymierza z Bożą Mądrością. Potrzebujemy wszyscy – niezależnie od wieku i pozycji – stałego wzrostu w mądrości, której źródłem jest Chrystusowa Ewangelia. I tego musimy się uczyć od dwunastoletniego Jezusa. Sobór Waty-

kański II ostrzegął, że *przyszłym losom świata grozi niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi.*

Moi drodzy!

Maryję nazywamy Stolicą Mądrości, gdyż nie stawiała żadnych przeszkód, aby Boża Mądrość zamieszkała w Niej w całej pełni. Posiadała wszystkie zalety serca i wewnętrzną prawość ducha, by wydawać właściwe sądy w sprawach moralnych. Ona będąc *arcydziełem stworzenia* pokazuje nam sens i cel naszego istnienia. Pokazuje nam świat prawdziwych wartości, które upodabniają nas do Stwórcy. A będąc troskliwą Matką przychodzi do nas przez wieki i uczy mądrego życia. Tak było w Gietrzwałdzie, gdzie w naszym ojczystym języku napomniwała nas, abysmy byli trzeźwi. Tak było w La Salette, gdzie płakała nad naszymi grzechami, czy w Lourdes i Fatimie, skąd na cały świat popłynęło wezwanie do nawrócenia, pokuty i modlitwy w intencji nawrócenia grzeszników.

We wszystkich tych miejscach Matka Najświętsza wybrała dzieci na swoich powierników. To one stały się wspianiałymi narzędziami duchowej odnowy Kościoła i świata. Przed laty św. Jan Paweł II w swoim liście do dzieci napisał: *Prawdą jest, że Pan Jezus oraz Jego Matka wybierają często właśnie dzieci, ażeby powierzać im sprawy wielkiej wagi dla życia Kościoła i ludzkości. (...) Odkupiciel ludzi czeka bardzo na ich modlitwę. Jakże ogromną siłę ma modlitwa dziecka!* Natomiast Benedykt XVI, jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, podkreślił, że *dzieci są uprzywilejowanymi adresatami takich objawień: ich umysł nie jest jeszcze zbyt zniekształcony, ich wewnętrzna zdolność postrzegania nie została jeszcze nadmiernie uszczuplona.* I przypomniał scenę z Ewangelii św. Mateusza, kiedy na zarzuty arcykapłanów i starszych, oburzających się na dzieci wołające „hosanna!”, Jezus odpowiedział im słowami psalmu 8 – *Nawet usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę.*

Kochani!

Jakie w związku z tym powinniśmy podjąć działania, aby spełnić prośby Matki Bożej? Na co powinniśmy położyć szczególnie nacisk w apostołstwie trzeźwości? Bo przecież wierzymy, że to

Bóg powołał nas do tej służby, także po to, aby spełnić przesłanie z objawień gietrzwałdzkich. To tam Maryja złożyła obietnicę, że zawsze będzie z nami. Wzywała do pokuty i nawrócenia, głębokiej przemiany życia, zachowania trzeźwości, podkreślała wagę życia sakramentalnego, zwłaszcza uczestnictwa we Mszy św. To stamtąd popłynęło wołanie, aby Polacy byli wierni chrześcijańskim korzeniom i narodowej tożsamości.

Jeśli Maryja tak wielkim zaufaniem obdarza dzieci, to czyż i my nie powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby stały się one prawdziwymi apostołami trzeźwości we współczesnym świecie, a zwłaszcza w naszej Ojczyźnie? Od lat propagujemy program Dziecięcej Krucjaty Niepokalanej, której założycielem był sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Cztery wartości chrześcijańskie – modlitwa, ofiara, wstrzeźliwość i skromność, stanowią filary pracy wychowawczej z dziećmi w rodzinach i parafiach. Jest to konkretna odpowiedź na prośby Maryi, zawarte w objawieniach, zwłaszcza w przesłaniu fatimskim.

Dla nas wszystkich jest to także zachęta do stałego ponawiania aktu zawierzenia Bogu przez Maryję, tak jak uczynili to Pastuszkowie z Fatimy. Każdy z nas musi odnowić w sobie gorliwość w odmawianiu różańca świętego i w praktykowaniu nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Siostra Łucja powiedziała, że *nie ma takiego problemu osobistego, rodzinnego, narodowego ani międzynarodowego, którego nie można byłoby rozwiązać przez Różaniec*.

Matka Boża, tak jak dzieci fatimskie, tak i każdego z nas pyta: *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, i jako prośbę o nawrócenie grzeszników?* Dzieci odpowiedziały bez chwili wahania: *Tak, chcemy*. Wtedy usłyszały zapewnienie Pięknej Pani: *Łaska Boża będzie waszą siłą*. A jaka będzie nasza odpowiedź? Czy nasze rodziny, parafie, wspólnoty staną się odtąd prawdziwymi szkołami Maryi?

Św. Jan Paweł II, 13 maja 2000 r. w Fatimie, podczas beatyfikacji Hiacynty i Franciszka Marto zwrócił się do dzieci tymi słowami:

Drodzy chłopcy i dziewczęta, (...) poproście swoich rodziców i wychowawców, aby oddali was do „szkoły” Matki Bożej, aby nauczyła was być takimi jak pastuszkowie, którzy starali się czynić wszystko, czego Ona od nich żądała. A następnie przywołując słowa z „Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” św. Ludwika Marii Grignon de Monfort, zapewnił: „większy czyni się postęp przez krótki czas postuszeństwa i uległości wobec Maryi niż przez całe lata osobistych wysiłków, podejmowanych wyłącznie własnymi siłami”. Właśnie w taki sposób pastuszkowie rychło stali się świętymi. (...) Poddając się wielkodusznie kierownictwu tak dobrej Nauczycielki, Hiacynta i Franciszek szybko osiągnęli szczyty doskonałości.

Siostry i Bracia!

W naszym ziemskim pielgrzymowaniu zdarzają się chwile zagubienia, kiedy mylimy drogę, kiedy myślimy, że naprawdę nie ma wyjścia z jakiejś trudnej sytuacji. Nie traćmy wtedy nadziei, a wszelkie sprawy powierzmy Niepokalanemu Sercu Maryi. Z Nią z pewnością wrócimy na właściwą drogę prowadzącą do Chrystusa. Biskup Piotr Jarecki w swojej książce „Podróż do siebie” podzielił się zapiskami z kilkutygodniowego pobytu w klasztorze trapistów w Genesee, w Stanach Zjednoczonych. W czasie tej swoistej podróży w głąb siebie napisał: *Ja muszę chcieć tej zmiany. Ale aby chcieć zamienić na rzeczywistość życia, potrzebuję nowej łaski. Potrzeba też dużo cierpliwości, pokory i długiej perspektywy czasowej. A wracając do bolesnego wydarzenia sprzed kilku lat wyraził nadzieję: Oby to wydarzenie skandaliczne w oczach świata, a w oczach Biblii błogostawione, stało się dla mnie nowym początkiem nowej jakości życia, w którym przez słabość człowieka Bóg ukazuje swoją moc. (...) Oby wreszcie to wydarzenie zapoczątkowało styl życia Piotra po uznaniu przez niego słabości, która zmieniła go z człowieka buńczucznie ufającego sobie w otwartego pokornie na moc Bożą.*

I my, kochani, przyjmijmy te słowa za własne i przez Niepokalane Serce Maryi otwórzmy się pokornie na moc Boga. Wtedy zwyciężymy. Amen.

Stajemy do Apelu przed Twoim Jasnogórskim Wizerunkiem

Bp Tadeusz Bronakowski

**Apel Jasnogórski, 39. Ogólnopolska Pielgrzymka
w intencji trzeźwości narodu na Jasną Górę, 20.06.2020**

Najświętsza Dziewico Maryjo, Królowo Polski, stajemy do Apelu przed Twoim Jasnogórskim Wizerunkiem. Stajemy, aby dać świadectwo naszej wiary, nadziei i miłości. Czynią to dzisiaj zwłaszcza apostołowie trzeźwości, którzy uczestniczą w 39. Ogólnopolskiej Pielgrzymce w intencji trzeźwości i odnowy moralnej Narodu polskiego. Tak wielu chciałoby tu być osobiście, jak co roku, jednak dzisiaj składają tę dodatkową ofiarę niemożności fizycznego pielgrzymowania jako zadośćuczynienie za grzechy, które ranią Twoje Niepokalane Serce.

Dzisiaj również na Jasnej Górze odbywa się 35. Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa pod hasłem „Zawierzeni Sercu Jezusa”. W jubileuszowym roku 100. rocznicy poświęcenia narodu polskiego Sercu Jezusa, którego dokonali biskupi polscy w lipcu 1920 r. w obliczu bolszewickiej napaści, pielgrzymi pod przewodnictwem bpa Stanisława Salaterskiego odnowili akt zawierzenia. Za przykładem św. Jana Pawła II, który codzienny akt osobistego poświęcenia kończył słowami: *Wszystko dla Ciebie, Najśrodsze Serce Jezusa*, z miłości do Bożego Serca postanowili oddać Mu życie, aby całkowicie należeć do Chrystusa i Go naśladować oraz jeszcze gorliwiej wynagradzać Mu za wzgardę, nieposłuszeństwo i niewdzięczność, jakich doświadcza On od ludzi.

Przed Tobą, Królowo Polski, ze skrucłą wyznajemy, że jako naród nie zdajemy egzaminu z naszej wolności. Tak wielu spośród nas pogrążonych jest w pijaństwie i w różnych nałogach. Tak ogromna liczba najmłodszych rodaków cierpi z powodu nietrzeźwości swoich rodziców. Tak wielu Polaków lekceważy ten problem i przez kultywowanie pijackich obyczajów przyczynia się do upadku moralnego, duchowego, materialnego narodu i co najbardziej bolesne – do demoralizacji dzieci i młodzieży. Tak wielu liderów społecznych nie wypełnia obowiązku troski o trzeźwość narodu, a wręcz przeciwnie – swoimi złymi decyzjami pogłębia plagę pijaństwa, alkoholizmu i innych zniewoleń.

Za to wielkie zło przepraszamy Cię, Królowo Polski i błagamy o Twoją pomoc w wypełnianiu złożonego na tym świętym miejscu przed laty ślubowania, że wypowiemy walkę wadom narodowym, w tym wszelkiej nietrzeźwości. Pragniemy naśladować w tej walce wielkich Polaków, a zwłaszcza św. Jana Pawła II i sługę Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

To oni, jako pasterze i ojcowie naszego Narodu, wskazali nam prostą drogę zbudowaną na trzeźwości, prowadzącą ku prawdziwej wolności. To oni napominali nas, przestrzegali i nauczali, jak żyć, aby Ci Maryjo wiernie służyć, aby nie zasmucać Twego Niepokalanego Serca. Chcemy ich słuchać, wypełniać ich duchowy testament i naśladować.

Nasza najlepsza Matko, przytul do swego Serca wszystkie polskie dzieci. Niech ich domy rodzinne będą bezpiecznym schronieniem. Niech matki i ojcowie otoczą je od chwili poczęcia czułą i odpowiedzialną miłością. Oby nigdy alkohol przez krew matczyną nie niszczył zdrowia nienarodzonych, oby nigdy nie zagrażał ich życiu.

Dołożymy wszelkich starań, aby położyć kres demoralizacji dzieci i młodzieży, zwłaszcza poprzez reklamę alkoholu i jego sprzedaż nieletnim. Wytężymy siły, aby konieczna abstynencja dzieci i młodzieży przynajmniej do osiemnastego roku życia, zawsze była przestrzegana.

Niech w chrześcijańskich domach święta i uroczystości przeżywane będą bez alkoholu, którego nie potrzebują ludzie wolni, aby cieszyć się życiem. Niech rodzice i dzieci codziennie klękają do modlitwy, aby na różańcu wypraszać potrzebne łaski do dobrego, trzeźwego i świętego życia.

Matko kapłanów, zawierzamy Twojemu Niepokalanemu Sercu wszystkich polskich kapłanów. Powołaj spośród nich wielu gorliwych duszpasterzy trzeźwości, którzy podejmą dobrowolną abstynencję. Twój sługa Kardynał Stefan Wyszyński mówił, że *bez kapłanów abstynentów nie będzie trzeźwej Polski*. Pragniemy dawać wiernym dobre świadectwo życia wolnego od nałogów i ofiarnie służyć sprawie trzeźwości.

Królowo Polski, oddajemy Ci w sposób szczególny także liderów naszego życia społecznego. Niech przez mądre, odważne decyzje pomagają położyć kres zadawnionej pladze pijaństwa, alkoholizmu, a także wielu innym groźnym nałogom, które niszczą współczesnego człowieka. Niech dobro polskiego narodu zawsze przedkładają nad *swoje potrzeby*.

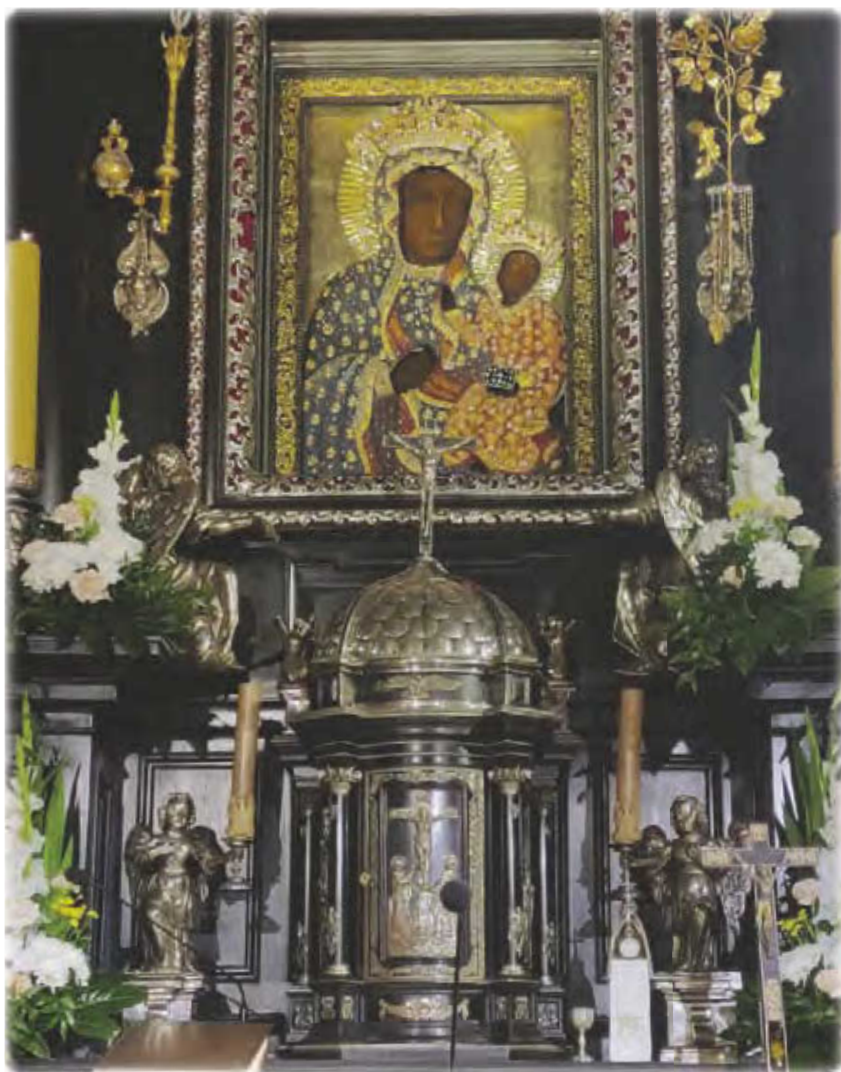
Maryjo! Pomóż polskiemu społeczeństwu zmienić tak niebezpieczną mentalność, która w alkoholu widzi symbol dobrej zabawy, prawdziwego świętowania, a nawet wolności.

Niech staniemy się, także dzięki wytrwałej realizacji Narodowego Programu Trzeźwości, Twoim świętym królestwem, narodem trzeźwymi i wolnym w Twoim Synu a naszym Panu, Jezusie Chrystusie.

Niech spełnią się słowa Twojego wielkiego czciciela, sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda, który przed laty zawierzył naszą Ojczyznę Twojemu Niepokalanemu Sercu. Powiedział on: *Polska będzie pierwsza, która dozna opieki Matki Bożej. Maryja obroni świat od zagłady zupełnej. Całym sercem wszyscy niech się zwracają z prośbą do Matki Najświętszej o pomoc i opiekę pod Jej płaszczem. Nastąpi wielki triumf Serca Matki Bożej, po którym dopiero zakróluje Zbawiciel nad światem przez Polskę*.

Za św. Janem Pawłem II prosimy Cię Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem dla tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych, o trzeźwość narodu!

Amen.



O trzeźwość naszych rodzin i całej naszej Ojczyzny

Bp Tadeusz Bronakowski

Homilia, 39. Ogólnopolska Pielgrzymka w intencji trzeźwości narodu na Jasną Górę, 21.06.2020

W naszej Ojczyźnie, tak mocno dotkniętej plagą różnych nałogów, zwłaszcza pijaństwem i alkoholizmem, walczymy o wewnętrzną wolność Polaków pod sztandarem Królowej Polski. Dlatego dzisiaj już po raz 39 Apostolstwo Trzeźwości gromadzi się na Jasnej Górze, na dorocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymce w intencji trzeźwości i odnowy moralnej narodu. W tym roku z racji nadzwyczajnych okoliczności jest ona nieco skromniejsza. Jednak wielu Polaków łączy się dzisiaj duchowo z Jasną Górą, aby wspólnie z nami zanosić do Boga modlitwy o trzeźwość naszych rodzin i całej naszej Ojczyzny.

Wiemy, jak ważna jest to intencja, bo od tego, czy zachowamy trzeźwość, zależy życie wieczne wielu spośród nas. Alkohol etylowy, który jest najgroźniejszą społecznie substancją psychoaktywną, stał się dla wielu Polaków bożkiem. Wystarczy spojrzeć na statystyki w Polsce, gdzie około 4 milionów upija się, a prawie milion jest już uzależnionych. Wśród nich są polskie dzieci i polska młodzież.

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z dramatycznej skali zagrożeń alkoholowych w naszej Ojczyźnie. Dzięki zalewowi reklam jesteśmy narodem niebezpiecznie oswojonym z alkoholem. Traktujemy alkohol jak produkt spożywczy konieczny do życia. Przyzwyczajeni do obecności alkoholu na każdym kroku, wszelkie próby ograniczenia sprzedaży traktujemy jak dziwaczne pomysły czy nawet zamach na wolność.

Trudną sytuację wielu polskich rodzin spowodowaną pijaństwem, pogłębiają coraz bardziej odczuwalne skutki ogłoszonej pandemii. W tym kontekście bardzo niepokoi wzrost spożycia alkoholu przez Polaków. Czy alkohol może pomóc w rozwiązaniu problemów rodzinnych spowodowanych utratą pracy, izolacją, lękiem przed utratą zdrowia i życia? Nie! Alkohol nie chroni, nie pomaga, nie rozwiązuje problemów, a wręcz przeciwnie – szkodzi zdrowiu, niszczy dobre relacje, pogłębia problemy fizyczne, psychiczne, duchowe i społeczne. Musimy to wreszcie wszyscy zrozumieć!

Od tego, czy pokonamy plagę pijaństwa, zależy przyszłość polskiego narodu. Jeśli osiągniemy trwałą trzeźwość, czeka nas pomyślny rozwój. Jeśli nadal pograżać się będziemy w nietrzeźwości, wtedy utracimy dobra materialne i duchowe, a także wolność wewnętrzną i zewnętrzną.

Kościół nie był i nie jest zwolennikiem prohibicji. Kościół promuje cnotę trzeźwości, która obowiązuje każdego człowieka, a tym bardziej człowieka ochrzczonego. Kościół nie nazywa grzechem umiarkowanego używania alkoholu (mało, rzadko, bez upijania się). Grzechem nazywa pijaństwo. A więc troska o trzeźwość dotyczy każdego z nas.

W naszym społeczeństwie nadal słaba jest świadomość, jak wiele strat powodują nie tylko osoby uzależnione od alkoholu, ale przede wszystkim ci, którzy upijają się, czyli są pijakami. To ci, którzy sięgają po alkohol, a zobowiązani są do abstynencji, na przykład z powodu ciąży, karmienia piersią, pracy, choroby, a także ci, którzy jednorazowo piją duże dawki alkoholu.

Straty te mają tragiczny wymiar cierpień psychicznych i duchowych milionów naszych rodaków, którzy nadużywając alkoholu czy trwając w nałogach tworzą już tu na ziemi piekło dla siebie i swoich najbliższych. Właściwie wszyscy doświadczamy skutków nadużywania alkoholu przez kilka milionów Polaków. To są konkretne szkody w wielu obszarach naszego życia społeczno-gospodarczego. Tragedie rodzinne, sieroctwo społeczne

dzieci, przestępstwa, choroby, wypadki, przedwczesna śmierć, wysokie koszty ekonomiczne ponoszone przez cały naród związane ze zwiększonymi wydatkami na leczenie i pomoc społeczną. Widzimy więc, że mają one także konkretny wymiar ekonomiczny – to około 30 miliardów rocznie. Tylko pomyślimy, jak wiele dobrych projektów prorodzinnych można by zrealizować za tak ogromną kwotę.

To tylko niektóre ze strat. Odpowiedzmy sobie na pytanie, czy jesteśmy narodem mądrym i odpowiedzialnym, skoro wielu Polaków to lekceważy, a nawet akceptuje przyczyniając się do takiego stanu rzeczy?

Dlaczego więc przeważająca część naszego społeczeństwa zachowująca umiar lub abstynencję godzi się na towarzyski przymus picia, na pijaństwo, akceptuje je i traktuje wręcz jako narodową tradycję, jako wyraz wolności? Czyż nie wiemy, że jest to udział w grzechach cudzych?

Dlaczego społeczeństwo godzi się na kłamliwą reklamę alkoholu niszczącą już kolejne pokolenie Polaków? Dlaczego godzi się na tak wielką liczbę punktów sprzedaży i tak łatwą dostępność ekonomiczną? Wiele środowisk zarabia na słabości bliźnich: zarabiają producenci i sprzedawcy alkoholu, zarabia wielki przemysł medialno-reklamowy. Nie bójmy się im przeciwstawić. Solidarnie powiedzmy stanowcze „nie” promocji pijaństwa w naszej kulturze.

Nadużywanie alkoholu to wielki problem polskiego narodu. Problem tym poważniejszy, że przyczynia się do rozpowszechniania pijaństwa, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. A przecież jesteśmy odpowiedzialni za ich wychowanie w miłości i odpowiedzialności. Jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem i Ojczyzną za ich pomyślną przyszłość, która zostanie zaprzepaszczona, jeśli poprzez konieczną w wieku rozwojowym abstynencję nie wypracują w sobie cnoty trzeźwości na całe dorosłe życie. Czy zdajemy sobie sprawę z ogromu cierpień miliona dzieci żyjących w rodzinach z problemem alkoholowym? To nie tylko fizyczne cierpienia,

przemoc, niedostatek, ale przede wszystkim problemy emocjonalne, psychiczne i duchowe. Zdarza się często, że próbując rozpaczliwie złagodzić ogromny stres, same sięgają po alkohol i tak wchodzą na drogę uzależnienia.

Cierpienia, których doświadczają dzieci w rodzinach z problemem alkoholowym, wywierają wpływ na całe ich dorosłe życie. Oto kilka refleksji młodej kobiety, która jest dorosłym dzieckiem alkoholika. Pisze ona: *Prawie każdemu dzieciństwo kojarzy się z ciepłem, spokojem, kochającymi rodzicami i beztroską zabawą. Mnie nie. Gdy przypominam sobie wczesne dzieciństwo, zawsze obecny był w nim alkohol. Pamiętam próby przemocy fizycznej kolegów taty, pamiętam imprezy. My – dzieci – byliśmy na dalszym planie. Pozornie kochane, zadbane, najedzone, jednak czegoś brakowało. Poczucia bezpieczeństwa. Bardzo długo zdawało mi się, że tak musi być. Mieszkailiśmy na krótkiej ulicy, zaledwie cztery domy, 30 rodzin. Dzieci były ze sobą bardzo zaprzyjaźnione. W każdej prawie rodzinie był ten sam problem: alkohol. Ta młoda kobieta założyła rodzinę, ale przeżywała ogromne trudności, spowodowane doświadczeniami z dzieciństwa. Dzięki pomocy innych podjęła walkę i w jej życiu wiele spraw zmieniło się na lepsze. Swoje świadectwo kończy przejmującymi słowami: *Teraz widzę dużo osób, które potrzebują pomocy. Szczególnie boli mnie, gdy patrzę na dzieci. Proszę Boga, by dał im siłę lub postawił na ich drodze dobrych ludzi, którzy pomogą im zrozumieć i pokonać tę straszną chorobę.**

Moi drodzy!

Jako naród musimy na nowo uruchomić wyobraźnię miłosierdzia i ducha solidarności społecznej. Nie godzi się mówić: „nic mnie to nie obchodzi, bo ja nie mam takich problemów, a inni jak chcą, to niech piją”. Jesteśmy wszyscy za siebie wzajemnie odpowiedzialni. Zwłaszcza liderom przypominamy słowa św. Jana Pawła II: *Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięto odpowiedzialność wobec historii!*

Od ponad dwóch lat realizujemy Narodowy Program Trzeźwości, który konkretnie mówi, co zrobić, aby pokonać pijaństwo,

alkoholizm i inne groźne nałogi w naszej Ojczyźnie. Wypracowaliśmy go na Narodowym Kongresie Trzeźwości w 2017 roku.

Jest on tym bardziej aktualny w obecnej sytuacji. Jeśli w czasie kryzysu nadal będzie zwiększać się spożycie alkoholu przez Polaków, zwiększać się będzie również liczba ludzkich tragedii. Aby temu zapobiec, już dzisiaj stańmy ramię w ramię do walki o trzeźwość. Do walki o zmianę naszych obyczajów. Do promowania nowej kultury wolności w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Narodowy Program Trzeźwości wyznacza pozytywny kierunek pracy nad trzeźwością i kończy się trzema ważnymi wskazówkami: *Nie upijaj się! Mniej jest lepiej! A najlepiej wcale.* Oby wszyscy Polacy wzięli je sobie do serca. Bowiem tylko przez abstynencję wielu, możemy dojść do trzeźwości wszystkich.

W oczekiwaniu na dzień beatyfikacji jednego z największych apostołów trzeźwości – kard. Stefana Wyszyńskiego, wykorzystajmy dobrze ten czas, wypełniając jego prośbę o dobrowolną abstynencję od alkoholu jak największej liczby Polaków. Nie lekajmy się podjąć tej decyzji, tak błogosławionej dla nas samych, dla naszych rodzin i wspólnot, a także dla całej naszej Ojczyzny. Ten wielki apostoł trzeźwości nauczał, że *spoczywa na nas odpowiedzialność za drugiego człowieka w duchu chrześcijańskiej życzliwości. Mamy mu spieszyć z pomocą, nie czekając na jego rozpaczliwe zawołanie. Nieszczęście, jakim jest alkoholizm, różni się bowiem od wszystkich innych tym, że podczas gdy w każdej innej potrzebie ludzie wysyłają sygnały: Ratujcie nas!, to w tym wypadku bardzo rzadko ktoś prosi o pomoc w podźwignięciu się z nałogu. Nie wolno zapominać, że obok naszego przykładu i dobrej woli potrzeba przede wszystkim łaski Bożej. O tę łaskę wołajmy w modlitwie osobistej i społecznej, w domu i w kościele. Starajmy się ją wyprosić przez nasze ofiary. Niech nawet ci, którzy ani razu w życiu nie upili się, powiedzą Bogu: od dziś nie będę pił w ogóle, aby wysłużyć łaskę nawrócenia alkoholikom i wynagrodzić za ich wykroczenia. Taka ofiarna postawa na pewno wyjedna u Pana Zastępów błogostawieństwo i łaski.*

Umiłowani!

Za św. Janem Pawłem II wołamy: *Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka! I trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej „wolności”. Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola.*

Maryjo, Królowo Polski, Pani Jasnogórska, bądź natchnieniem polskich sumień. Bądź naszą Matką i Wychowawczynią! Nie zrażaj się naszymi słabościami. Bądź dla nas wymagająca!

Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość narodu.

Amen.



Jeśli chcemy być narodem Maryi, musimy być trzeźwi

Bp Tadeusz Bronakowski

**Homilia, XVI Modlitwa o Trzeźwość Narodu Polskiego
w Miejscu Piastowym, 27.07.2020**

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie Adamie!
Zacni Przedstawiciele Władz Parlamentarnych, Państwowych
i Samorządowych!

Drodzy Telewizyści Telewizji Trwam!

Słuchacze Radia Maryja i Radia Fara!

Czcigodni Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie!

Siostry Zakonne!

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia zgromadzeni na
modlitwie o trzeźwość Narodu w Miejscu Piastowym!

Kiedy w 1912 roku bł. ksiądz Bronisław Markiewicz pisał swój „Testament”, Polska nie istniała na mapach świata. W sercach wielu rodaków brakowało już nadziei, że wkrótce dla umiłowanej Ojczyzny zabłyśnie jutrzeńka wolności. Ks. Markiewicz pisał: *Ogół Polski [się] trwoży i pyta, co począć? Wrogowie nasi uzbrojeni od stóp do głowy, jak nigdy przedtem, groza zupełna, zagłada wszystkiego, co polskie. Najliczniejsi nasi sprzymierzeńcy i przyjaciele od nas odstąpiwszy, łączą się z wrogami. A my bezbronni i podzieleni... Ludzie małej wiary, czemu [się] trwożycie? (...) W mocy Pana Boga jest zwycięstwo; u Niego garstka walczących tyle znaczy, co miliony wojsk! Zwycięstwo nie zależy ani od siły wojsk, ani od mnogości walczących, ale od siły, którą przysyła niebo.*

Po sześciu latach Polska odzyskała niepodległość, która jednak prawie natychmiast na nowo została zagrożona. Już 18 listopada 1918 roku Lenin wydał rozkaz inwazji przeciwko Polsce. Chciał nas pokonać, aby przyjść z pomocą komunistom, którzy próbowali rozpocząć rewolucję w Niemczech i w krajach powstałych z rozpadu Austro-Węgier.

Sto lat temu w połowie sierpnia rozegrała się jedna z przełomowych bitew w historii świata, Bitwa Warszawska, słusznie nazywana Cudem nad Wisłą. Pozwoliła ona zachować Polsce niepodległość i zatrzymała marsz rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią.

Umiłowani!

Zwycięstwo nie zależy ani od siły wojsk, ani od mnogości walczących, ale od siły, którą przysyła niebo – czyż te słowa bł. ks. Markiewicza nie sprawdziły się w tym niezwykłym wydarzeniu sprzed wieku?

Na znanym obrazie Jerzego Kossaka „Cud nad Wisłą”, nad polskimi żołnierzami broniącymi przyczółków Warszawy przed bolszewikami, jaśnieje postać Matki Boskiej z połamanymi strzałami w rękach. Do dziś zachowały się relacje świadków, którzy 15 sierpnia 1920 r. widzieli taką postać na niebie. Rosjanie, którzy zostali pojmani, zaświadczyli, że ukazanie się Maryi spowodowało ucieczkę z pola walki. Mówili: *Was się nie boimy, ale z Nią walczyć nie będziemy!*

I znowu sięgając do proroczego „Testamentu” ks. Markiewicza, słuchajmy jego wołania: *Stąpmy wszyscy (...) przy sztandarze Maryi Królowej Polski z godłem: „Wszystko przez Maryję”*, Ten wielki apostoł trzeźwości głęboko wierzył, że to właśnie wstawiennictwo Matki Bożej, którą król Jan Kazimierz w 1656 roku ogłosił Królową Polski, sprawiło, że nasza Ojczyzna stała się przedmurzem chrześcijaństwa. Mocno też wierzył, że dzięki miłości do Maryi i odnowie moralnej pozostaniemy nim nadal.

Siostry i Bracia!

Stoimy dzisiaj pod sztandarem Maryi, Królowej Polski, tutaj w Miejscu Piastowym, aby wyprosić odnowę moralną naszej Ojczyzny, aby wyprosić cnotę trzeźwości dla wszystkich synów i có-

rek polskiej ziemi. Celem wspólnego marszu po trzeźwość jest wprowadzanie normalności do naszego życia osobistego, do życia w naszych rodzinach i w całym społeczeństwie. Nietrzeźwość jest stanem nienormalnym, gdyż w radykalny sposób niszczy wolność, oddala od miłości, okrada nas z radości. Nietrzeźwość prowadzi do grzechów ciężkich, do łamania sumień, do niszczenia małżeństw i rodzin, do degradacji duchowej, psychicznej, biologicznej i materialnej społeczeństwa. Nietrzeźwość to wchodzenie na drogę przekleństwa i śmierci. Trzeźwość to wchodzenie na drogę błogosławieństwa i życia

Pragniemy dzisiaj uczynić szczerą rachunek sumienia z naszego umiłowania Ojczyzny, wiedząc, że patriotyzm to także walka z tym wszystkim, co ją osłabia i niszczy.

Trzeba nam najpierw usłyszeć niemy krzyk nienarodzonych dzieci, karmionych alkoholem w łonach matek. Usłyszeć tę wielką krzywdę uczynioną tak wielu dzieciom na całe ich życie. Jakich argumentów umysłu i serca trzeba użyć, aby powstrzymać polskie matki od sięgania po alkohol w stanie błogosławionym i w czasie karmienia? Lekarze, bliscy, przyjaciele, nie wprowadzajcie kobiet w błąd, że kieliszek wina im nie zaszkodzi. Matce może nie zaszkodzi, ale dziecku z pewnością tak!

Śpimy spokojnie, mimo płaczu dzieci krzywdzonych przez pijanych rodziców i wołania o pomoc rodzin dotkniętych nałogami. Kto im zwróci dzieciństwo? Kto zwróci brak miłości? Kto naprawi wyrządzone krzywdy? Przecież wiemy, jak poważne konsekwencje dla dzieci niesie za sobą pijaństwo, alkoholizm któregoś z rodziców. Kielecki raper Tau, który kilka lat temu przeżył nawrócenie, odszedł z jednej z najlepszych wytwórni muzycznych w kraju i zaczął przekazywać w swoich utworach miłość Boga, podzielił się świadectwem przeżyć związanych z alkoholizmem w rodzinie. Podkreśla, że *osoby, które miały w swoim domu alkoholika, same mają cechy alkoholika i bardzo cierpią*. Sam przez wiele lat prowadził *destrukcyjne życie – ucieczka w samotność, nieumiejętność budowania relacji z ludźmi, palenie mostów, zrywanie relacji bez słowa wytłumacze-*

nia, uciekanie w używki, uciekanie w depresję, uciekanie w melancholię, w smutek, pogubienie się w używkach – narkotykach, alkoholu, w seksie, pornografii i tak dalej. Lista jest długa aż po okultyzm, spirytyzm, czyli totalne pogubienie się w życiu. Artysta, jak sam mówi, zdrowieje z miesiąca na miesiąc dzięki Bogu i wspólnocie DDA. Ciesząc się z jego zwycięstwa, pomyślmy jednak, że w Polsce około 2 miliony dzieci żyje w rodzinach z problemem alkoholowym. Ile z nich zwycięży, a ile przegra swoje życie?

Wielkim skandalem jest to, że prawo chroniące dzieci i młodzież przed rozpiciem nie jest skutecznie egzekwowane. Tak często nieletni bez problemu kupują napoje alkoholowe. Czy sprzedającym brakuje wyobraźni? Na pewno brakuje serca i prawego sumienia. Otóż każdy, kto sprzedaje alkohol nieletnim, zaciąga bardzo ciężką winę moralną, gdyż dla nieletnich substancja ta jest wręcz śmiertelnym zagrożeniem.

Niestety, Polacy stali się wzorowymi uczniami w szkole rozpicienia narodu, którą jest wszechobecna, kłamliwa reklama alkoholu. Dlaczego pozwalamy, aby niszczyła ona polskie dzieci i młodzież? Tak wielu rodaków przewrotnie twierdzi, że jest to sprawa wolności i praw człowieka. Nie! Zdecydowanie trzeba powiedzieć, że jest to zbrodnia na przyszłości Ojczyzny.

Musimy zobaczyć zagrożenie płynące z działalności potężnego lobby alkoholowego, zobaczyć ludzi chciwych zysku za wszelką cenę, którzy bez skrupułów dążą do zwiększania sprzedaży alkoholu w Polsce, mimo ogromnych szkód, które powoduje nadmierne picie. Musimy być świadomi, że to często obce kapitały rozpijają Polaków. Musimy być świadomi także tego, że to przemysł alkoholowy finansuje wiele artykułów, pseudobadań zachwalających zdrowotne właściwości alkoholu etylowego, który przecież jest jedną z najgroźniejszych substancji psychoaktywnych.

Trzeba dostrzec, jak zachętą do pijaństwa psuje się obyczaje, czy wprowadza nowe, pijackie. Czy tak zwane grillowanie musi łączyć się z piciem piwa? Czy pijaństwo, rozpusta i zdrady muszą być

synonimem firmowych imprez integracyjnych? Dlaczego na te imprezy nie zaprasza się całych rodzin, lecz osobno małżonków? To właśnie rodzina najczęściej traci wtedy, gdy jej członkowie nie są wolni od uzależnień.

W ostatnich miesiącach widzieliśmy wstrząsające obrazy pochówków zmarłych na koronawirusa. A czyż nie powinny napawać nas trwogą tysiące trumien przeznaczonych dla rodaków, których alkohol rocznie zabija kilkanaście tysięcy? To przecież jest niebywała strata substancji narodu, który i tak powoli wymiera.

Dzisiaj z pokorą wyznajmy przed Panem, że jako naród nie zatrzymaliśmy plagi pijaństwa i alkoholizmu, nie przełamaliśmy proalkoholowej mentalności Polaków mimo wezwań Narodowego Kongresu Trzeźwości. Nadal powiększa się liczba uzależnionych i nadmiernie pijących. Wiemy, że nie tylko osoby uzależnione stanowią problem. Największe szkody społeczne sprawiają nadmiernie pijący, którzy nie są jeszcze chorzy. Ta powszechna akceptacja upijania się jest prawdziwym problemem współczesnej Polski. Społeczeństwo musi to sobie dobrze uświadomić. To jest wielka armia ludzi zagrażająca bezpieczeństwu państwa. To nie są żarty, ale sprawa być albo nie być naszego narodu.

Zapytajmy również, dlaczego granice naszej Ojczyzny nie są szczelnie zamknięte dla przemytu alkoholu i papierosów? Nielegalny handel tymi towarami to kolejny, poważny problem, który należy jak najszybciej rozwiązać – zwłaszcza, że z tych źródeł korzystają nieletni nabywcy.

Kolejnym bulwersującym problemem jest sprzedaż alkoholu na stacjach paliw. Czyż nie jest to swoista zachęta do przestępstwa skierowana do kierowców, aby w czasie podróży pili alkohol? Czy nie czujemy, że to schizofrenia wymagać od nich trzeźwości, a równocześnie ułatwiać im picie? Ile jeszcze potrzeba ofiar pijanych kierowców, abyśmy przestali tolerować proceder sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych? Jakich argumentów trzeba użyć, by zaprzestano sprzedaży tak zwanych małpek, czy jeszcze mniejszych buteleczek, które sprzyjają sięganiu po alkohol, skoro

wyniki badań naukowych nie przemawiają do odpowiedzialnych za ten stan rzeczy?

Siostry i Bracia!

Nie ograniczamy też liczby punktów sprzedaży alkoholu, mimo że ich liczba czterokrotnie przekracza dopuszczalną normę. Każdy dodatkowy punkt sprzedaży alkoholu to nowe źródło cierpienia i przegranego życia. Każdy, kto składa wnioski, głosuje za zwiększeniem liczby punktów, pisze pozytywne opinie, jest zdrajcą narodu, jest krzywdzicielem, człowiekiem o bezczelnej twarzy.

W niektórych przypadkach związane jest to z poważnymi gratyfikacjami finansowymi. W pewnym 60-tysięcznym mieście już po raz drugi Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jednogłośnie wystawiła pozytywną opinię, w roku ubiegłym o zwiększenie 50 punktów sprzedaży alkoholu, a w tym roku o 40. Czyje interesy reprezentują ci ludzie? Kim oni są?

Wielu liderów społecznych nadal pozostaje obojętnych i głuchych wobec tak wielkiego zagrożenia dla wolności wewnętrznej i zewnętrznej polskiego narodu. Także dlatego, że niektórzy sami mają ogromne problemy z alkoholem. Nie da się tego ukryć. Pijaństwo elit z pewnością nie służy dobru Ojczyzny. Ludzie ci zamiast pomnażać zasoby narodowe, przepijają je! Nie da się też ukryć faktu, że często po znajomości rozdaje się pieniądze z tzw. korkowego. Warto to sprawdzać w swoich gminach. Wielu myśli, że zawsze będą trzeźwi w pijanym świecie, że ich dzieci będą trzeźwe w pijanej Polsce. Że ich dzieci nie będzie to dotyczyć. Są w wielkim błędzie. Dlaczego nie słuchamy napomnień i prośb tak wielu odpowiedzialnych apostołów trzeźwości w naszej Ojczyźnie?

Tak wiele się mówi o działaniach na rzecz wzrostu gospodarczego i zapewnienia dobrobytu obywatelom. A czy nagłaśnia się wyniki badań wyraźnie wskazujących, że obrót napojami alkoholowymi przynosi w krajach Europy, także w Polsce, poważne straty? Konsekwencje upijania się generują tak wielkie koszty ekonomiczne, że zyski z obrotu alkoholem w żadnej mierze nie

są w stanie ich pokryć. Płacimy więc my wszyscy za pijaństwo niektórych. Jeśli państwo chce rozwijać się gospodarczo, to musi postawić na trzeźwych obywateli. Pijacy nie zbudują silnej, bogatej, zdrowej Ojczyzny.

W tym narodowym rachunku sumienia, musimy też wyznaczyć kolejne zaniedbanie. Nie poświęciliśmy dostatecznej ilości czasu antenowego w środkach społecznego przekazu, zwłaszcza w publicznych mediach, by pokazać grozę alkoholowej epidemii, która trwa od wieków, ale i by promować trzeźwość i abstynencję. Tak trudno jest tym tematem zainteresować media. Jest niepopularny. Tym większą wdzięczność należy wyrazić mediom, które systematycznie rozpowszechniają wiedzę na temat zagrożeń, jak również zachęcają do praktykowania trzeźwego stylu życia, a są nimi szczególnie Telewizja Trwam i Radio Maryja.

W naszym narodowym rachunku sumienia każdy z nas musi także odpowiedzieć we własnym sercu na pytania: Czy jestem człowiekiem wolnym, krzewiącym trzeźwość? Czy daję dobry przykład w rodzinie, wśród znajomych i przyjaciół? Czy jestem zdolny do poświęceń? Czy kocham swoich bliskich, bo przecież to miłość jest najważniejszym czynnikiem chroniącym człowieka przed uzależnieniem.

A może jest tak, że przymuszam innych do picia, stwarzam okazje, ośmieszam abstynentów, lekceważę ten wielki narodowy problem. Może zaniedbuję swój obowiązek troski o trzeźwość narodu, daję się przekupić, albo zastraszyć, gdy cyniczni, nieodpowiedzialni ludzie zwiększają liczbę alkoholowych punktów?

Kochani!

Wymieniamy wobec Pana i wspólnoty ludu Bożego grzechy i zaniedbania naszego narodu nie po to, aby pograć się w zniechęceniu, w smutku, ale po to, by jeszcze bardziej zdecydowanie wypowiedzieć walkę temu wszystkiemu, co nas zniewala. Chcemy też dostrzec ogrom dobra, które dzieje się w naszej Ojczyźnie. Tak wielu jest Polaków, którzy nie tylko w sierpniu podejmują decyzję o dobrowolnej abstynencji, ale na stałe uczynili z niej styl

pięknego, radosnego życia bez alkoholu. Wielu jest kapłanów, zakonników i siostr zakonnych, którzy promują trzeźwość i gorliwie pomagają uzależnionym. A ilu jest ofiarnych świeckich apostołów trzeźwości! Naprawdę mamy za co dziękować Bogu. To rodzi nadzieję, że z Bożą pomocą uda się zrealizować Narodowy Program Trzeźwości, ten ważny dokument będący owocem Narodowego Kongresu Trzeźwości sprzed 3 lat.

Czekając na beatyfikację jednego z największych apostołów trzeźwości kard. Stefana Wyszyńskiego, jeszcze mocniej angażujemy się w działania na rzecz trzeźwości. Pamiętajmy o jego słowach: *Wiemy, że nie ma większej miłości, jak gdy kto duszę swoją daje za braci! Postarajcie się, w imię Chrystusa i Matki Pięknej Miłości, o taką miłość, abyście mieli odwagę uchronić braci waszych od pijaństwa, choćby za cenę własnych wyrzeczeń. (...) bądźcie apostołami trzeźwości. Skończcie z dowcipami i żartami na temat picia lub niepicia. Miejcie odwagę na spotkaniach towarzyskich zabierania głosu przeciwko upijaniu się. Dobrym słowem starajcie się przekonać ludzi o grozie pijaństwa i obowiązku trzeźwości.*

Drodzy moi!

W głównej nawie prezbiterium tego pięknego Sanktuarium, do którego dzisiaj pielgrzymujemy, znajduje się figura Matki Bożej Królowej Korony Polskiej. Zamówił ją i sprowadził do Miejsca Piastowego bł. ks. Bronisław Markiewicz. Brat Władysław Białoczyński, który przez długie lata pomagał Błogosławionemu, tak mówił o jego przywiązaniu do Maryi: *Wiedział, że każdy człowiek zwłaszcza dziecko potrzebuje matki. Dlatego wielką rolę w wychowaniu przypisywał Maryi - Matce. W rozmowach, konferencjach starał się rozpalać w sercach (dzieci) miłość do Najświętszej Dziewicy i przekonywać o niezmiernym miłości Najświętszej Maryi do wszystkich, a szczególnie do nich...". Mając to na uwadze zamówił piękną figurę Maryi Matki i Królowej.*

Wśród nas dzisiaj jest także inna, piękna figura Najświętszej Dziewicy Niepokalanej. Zostanie ona poświęcona w czasie tej Eucharystii, a następnie przewieziona do grotty na stoku góry Orłowa w Brennej Leśnicy. Tam, tak jak w Lourdes, będzie przypominać

o modlitwie różańcowej i o pokucie za grzechy, zwłaszcza pijaństwa i innych nałogów. Jako najlepsza Matka będzie pomagała proszącym w odnowieniu przymierza z Bogiem.



Ta jakże symboliczna uroczystość niech będzie dla nas wszystkich zachętą, aby jeszcze bardziej czcić i kochać Niepokalaną. Aby oddawać Jej swoje życie i wiernie Jej służyć. Do tego zachęcał wielki patron tego miejsca, bł. ks. Bronisław Markiewicz. Prosił zwłaszcza kapłanów, aby byli sługami Maryi. Pisał: *Od was kapłani polscy głównie zależny, aby naród polski był rzeczywiście narodem Maryi, a Ona jego Królową.(...) Was kapłani polscy wzywa dzisiaj Bóg, abyście (...) wznosili czyste dłonie wasze do Pana Zastępów i przez przyczynę Maryi i świętego Michała i Świętych patronów polskich błagali Go o rychłe zmiłowanie się nad narodem naszym. Mówcie często do Niego: „Przebacz Panie, przebacz narodowi swemu, przebacz Panie narodowi Maryi”. Narzekamy już tak długo na ciężkie próby, którymi Pan nas nawiedza, a nie modlimy się jak należy. Modlitwa jest wszechmocna, ona przebija obłoki.*

Umiłowani, prosimy gorliwie Boga, za wstawiennictwem Maryi, Królowej Polski, o trzeźwość naszego narodu, bez której nigdy nie będziemy prawdziwie wolni. Jeśli chcemy być narodem Maryi, musimy być trzeźwi. Dlatego tak ważne jest, aby jak największa liczba Polaków podjęła w sierpniu decyzję o dobrowolnej abstynencji. Niech pomoże nam wdzięczna pamięć o tych, którzy oddali swoje życie za wolność Ojczyzny, zwłaszcza o bohaterach wojny polsko-bolszewickiej. Oni oddali życie, a my? Czy stać nas na dar abstynencji? Bądźmy odważni w dawaniu świadectwa, że abstynencja to piękny sposób na okazanie miłości Ojczyźnie, w której tak wielu rodaków pogrążonych jest w niewoli nałogów. Abstynencja to zarazem wspaniała możliwość składania duchowych ofiar w intencji grzeszników, o co prosiła sama Matka Boża podczas swoich objawień. Nas, Polaków, prosiła w Gietrzwałdzie mówiąc w naszym ojczystym języku, mimo że był to zabór pruski. Prosiła o modlitwę i trzeźwość. To przesłanie musimy dzisiaj usłyszeć na nowo. Usłyszeć i wypełnić! Aby Polska była Polską, aby Polska nie zginęła, potrzeba budzenia sumień i dalszej mobilizacji. Potrzebny jest nam społeczny, masowy ruch na rzecz troski o trzeźwość. To warunek, by do naszych domów, parafii i środowisk wracała radość, miłość, pogoda ducha, poczucie bezpieczeństwa – małych i dorosłych Po-

laków. Trzeźwość jest wielkim dobrem społecznym, o które wszyscy powinniśmy się aktywnie troszczyć i wytrwale modlić.

Na koniec pragnę serdecznie podziękować gospodarzom tego Sanktuarium, Ojcu Generałowi, Ojcom i braciom Michalitom, za prawdziwą troskę o trzeźwość narodu.

Dziękuję Arcybiskupowi Adamowi, że ofiarnie służy tej tak ważnej sprawie, że Apostolstwo Trzeźwości zawsze może liczyć na jego wsparcie.

Gorąco dziękuję O. dyrektorowi Tadeuszowi Rydzkowi, dziękuję mediom katolickim, zwłaszcza Radiu Maryja i Telewizji Trwam, Radiu Fara, za wrażliwość na sprawy trzeźwości, za zrozumienie wagi tych problemów.

Dziękuję wam wszystkim, drodzy uczestnicy XVI Ogólnopolskiej Modlitwy o Trzeźwość Narodu za udział w tym pięknym spotkaniu, także za pośrednictwem mediów.

Niech Najświętsza Dziewica Maryja, którą na tym miejscu wzywamy jako Królową Korony Polskiej, uprosi nam u Boga zwycięstwo nad narodowymi wadami i nałogami.

Niech wstawiennictwo Tej, której figurę za chwilę poświęcimy, zywanej jako Matka Boża z Góry Przymierza, sprawi, że odnowimy swoje przymierze z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym.

Zwycięstwo nie zależy ani od siły wojsk, ani od mnogości walczących, ale od siły, którą przysyła niebo.

Tak jak 100 lat temu nasi przodkowie, tak i my dzisiaj z wielką pokorą błagamy Cię Maryjo, ocal raz jeszcze naszą umiłowaną Ojczyznę. Amen.

Apel Zespołu KEP ds. ATiOU na sierpień – miesiąc abstynencji 2020

Bp Tadeusz Bronakowski

Tegoroczny sierpień pragniemy przeżyć w duchu wdzięczności Bogu za setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, zwanej Cudem nad Wisłą, dzięki której Polska zachowała niepodległość, a jednocześnie uratowała Europę przed bolszewicką bezbożną ideologią. Pamięć o zwycięstwach z 1920 roku to nasz patriotyczny obowiązek, a także powód do dumy i do gorliwej walki z wadami narodowymi i z tym wszystkim, co osłabia Polskę.

Trzeźwość jest warunkiem rozwoju osoby, rodziny, Narodu i Kościoła. Problemy alkoholowe dotyczą większość Polaków. Z bólem stwierdzamy, że w przestrzeni publicznej lekceważony jest problem nietrzeźwości. Chore są zwyczaje narodowe i rodzinne, które kultywują powszechne używanie alkoholu jako wyraz dobrego świętowania i udanej zabawy. Chore jest prawo, które umożliwia promowanie pijackiego stylu życia. *Przezwyciężenie kłeski pijaństwa i alkoholizmu musi zaczynać się w rodzinie, ale całe społeczeństwo, cały Naród, Kościół i państwo muszą współdziałać i to ze wszystkich sił* – często przypominał jeden z największych apostołów trzeźwości, sługa Boży kard. Stefan Wyszyński.

Spożywanie alkoholu osłabia znacząco kondycję zdrowotną Narodu. Związane jest z ponad dwustu chorobami, w tym także nowotworowymi. Nadmierne spożywanie alkoholu skracają życie średnio o 16-20 lat. W ciągu roku, przez legalnie sprzedawany alkohol, umiera kilkanaście tysięcy Polaków. Wielu naszych rodaków znajduje się na skraju życiowej przepaści. Nie wolno nam mil-

czec, gdy bliźni, nadużywając alkoholu, dręczą siebie i bliskich, grzeszą i narażają się na wieczne potępienie.

Apostolstwo Trzeźwości i Osób Uzależnionych w tym roku w sposób szczególny zwraca uwagę na sytuację tych polskich dzieci, które drastycznie cierpią z powodu pijaństwa i nałogów rodziców, a także same są coraz bardziej narażone na uzależnienia. Naszym działaniom przyświeca hasło: „Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach”.

Troska o życie i zdrowie dzieci nienarodzonych

Niezwykle ważna jest całkowita abstynencja od alkoholu kobiet w stanie błogosławnym i podczas karmienia piersią. Picie alkoholu w czasie ciąży może spowodować poronienie lub uszkodzić mózg dziecka, powodując ciężkie i nieodwracalne schorzenia. FAS, czyli Alkoholowy Zespół Płodowy, jest jednostką chorobową w stu procentach możliwą do uniknięcia. Wystarczy, że kobieta w ciąży i podczas karmienia piersią powstrzyma się od picia alkoholu. Niestety, badania przeprowadzone w Polsce dowodzą, że jedna trzecia kobiet w ciąży spożywa alkohol. Każda dawka alkoholu dla nienarodzonego dziecka jest szkodliwa. Zaburzenia związane z Płodowym Zespołem Alkoholowym mają charakter trwały i towarzyszą dziecku do końca życia. Specjaliści podkreślają, że równie ważny dla zdrowia dziecka jest materiał genetyczny obojga rodziców, dlatego tak istotna jest przynajmniej trzymiesięczna abstynencja przed poczęciem dziecka. Kochani rodzice, zachowajcie całkowitą abstynencję od alkoholu, jeśli kochacie wasze poczęte dzieci.

Szczęśliwe dzieci w trzeźwych rodzinach

Małżeństwo i rodzina to pierwsze i najważniejsze środowisko troski o trzeźwość. To również pierwsza i najważniejsza szkoła wychowania do trzeźwości. O tym, jak ważna jest trzeźwość rodziców,

najłatwiej możemy przekonać się wtedy, gdy popatrzymy na sytuację rodzin dotkniętych dramatem pijaństwa czy choroby alkoholowej. W rodzinach z problemem alkoholowym cierpią wszyscy – i ci, którzy nadużywają alkoholu, i ci, którzy pozostają z nimi w bliskim kontakcie. Tych zjawisk szczególnie boleśnie doświadczaliśmy w sytuacji panującej pandemii.

Jeśli alkoholu nadużywa ojciec czy matka, to taki rodzic przestaje być zdolnym do tego, żeby z miłością przyjmować i mądrze wychowywać potomstwo. Upijający się rodzic staje się źródłem niewyobrażalnego cierpienia i udręki dla dzieci. Odbiera im wiarę w miłość, niszczy ich poczucie bezpieczeństwa. Blokuję rozwój duchowy, moralny i społeczny. Sprawia, że dzieci popadają w biedę materialną, w społeczną izolację, w problemy psychiczne, moralne, duchowe i religijne. W konsekwencji ich życie zamienia się w gehennę, a powstałe w dzieciństwie deficyty utrudniają dorosłe życie.

Czynniki chroniące dzieci przed uzależnieniami

Głównym powodem sięgania przez nieletnich po alkohol nie jest ani ich zła wola, ani skłonności czy obciążenia genetyczne, ani przypadkowa „ciekawość”, lecz trudności w radzeniu sobie z życiem, sygnalizowane przez bolesne stany emocjonalne. Istotny wpływ mają także zgubne obyczaje, wspierające pijaństwo, a także modelowanie zachowań przez zły przykład dorosłych i negatywny nacisk rówieśniczy. Badania wskazują, że wczesna inicjacja alkoholowa, pochodzenie z rodziny, w której choćby jeden z rodziców jest uzależniony, znacznie zwiększają prawdopodobieństwo popadania w uzależnienia przez dzieci.

Kryzys rodzin i celowa demoralizacja spowodowały obniżenie w Polsce wieku inicjacji alkoholowej. Wiele dzieci szuka pomocy w uzależniających substancjach, bo nie otrzymują wsparcia u bliskich. Trzeba chronić młodych nie tylko przed alkoholem, lecz także przed nikotyną, narkotykami, „dopalaczami”, przed porno-

grafią, przestępczością, przemocą, demoralizacją, hazardem czy uzależnieniem od urządzeń elektronicznych i Internetu. Skuteczne w zapobieganiu uzależnieniom są: oparta na wierze silna relacja z Bogiem i pozytywna więź z rodzicami, szlachetne wzorce ze strony wychowawców oraz uznawanie przez wychowanków za własne tych norm moralnych i wartości duchowych, które są zgodne z Ewangelią.

Rodzinę, w kształtowaniu dojrzałej osobowości dzieci, powinna wspierać szkoła. Dlatego priorytetem odpowiedzialnych nauczycieli i wychowawców jest wychowywanie dzieci i młodzieży w oparciu o wartości chrześcijańskie. To nie przekaz wiedzy, lecz tworzenie pozytywnych więzi, ukazywanie konstruktywnych wzorców oraz norm postępowania jest warunkiem skuteczności programów profilaktycznych.

Troska rządu i samorządu o abstynencję dzieci

Stanowienie dobrego prawa i skuteczne jego egzekwowanie to podstawowe zadanie instytucji państwowych i samorządowych. Prawo bezwzględnie musi chronić najmłodszych obywateli przed uzależnieniami i demoralizacją. Dlatego wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zgody tych instytucji na reklamę alkoholu, która zniszczyła już niejedno pokolenie Polaków. Reklamodawcy posługują się manipulacją i kłamstwem. Tworzenie bezpiecznego środowiska życia oraz rozwoju dzieci i młodzieży wymaga ponadto ograniczenia fizycznej i ekonomicznej dostępności alkoholu. Badania naukowe jednoznacznie wskazują, że te właśnie działania znacząco wpływają na zmniejszenie spożycia napojów alkoholowych. Każdy pomysł zwiększania liczby punktów sprzedaży alkoholu, towarzyski przymus picia, tolerowanie nadużywania alkoholu, to przejaw nieodpowiedzialności, cynizmu i wrogości wobec człowieka.

Na szczególne potępienie zasługują liczne przypadki sprzedaży alkoholu nieletnim, które często pozostają bez przewidzianej

w prawie odpowiedniej reakcji i konsekwencji. Władze powinny podjąć zdecydowaną walkę z tym przestępczym procederem, a dorośli natychmiast reagować wtedy, gdy są świadkami takich zdarzeń.

Troska Kościoła o abstynencję dzieci

Zadaniem duszpasterzy w aspekcie troski o abstynencję dzieci i młodzieży jest pomaganie wychowankom, by wzrastali w mądrości i łasce u Boga i u ludzi. Rolą kapłanów jest także konsekwentne zapobieganie wszelkim, a nie tylko niektórym zachowaniom, które są szkodliwe dla dzieci i młodzieży.

Ogromną rolę w wychowaniu do prawdziwej wolności odgrywają dziecięce wspólnoty parafialne. Program abstynenckiego ruchu Dziecięcej Krucjaty Niepokalanej, oparty na podstawowych wartościach chrześcijańskich – modlitwie, ofierze, wstrzeмиęźliwości i skromności, jest wspaniałą propozycją dla wszystkich grup. Może wzbogacić formację, którą przechodzą dzieci w już istniejących wspólnotach, bądź też może stać się inspiracją dla nowo powstających grup parafialnych. Cenne jest włączanie się nastolatków w Krucjatę Wyzwolenia Człowieka.

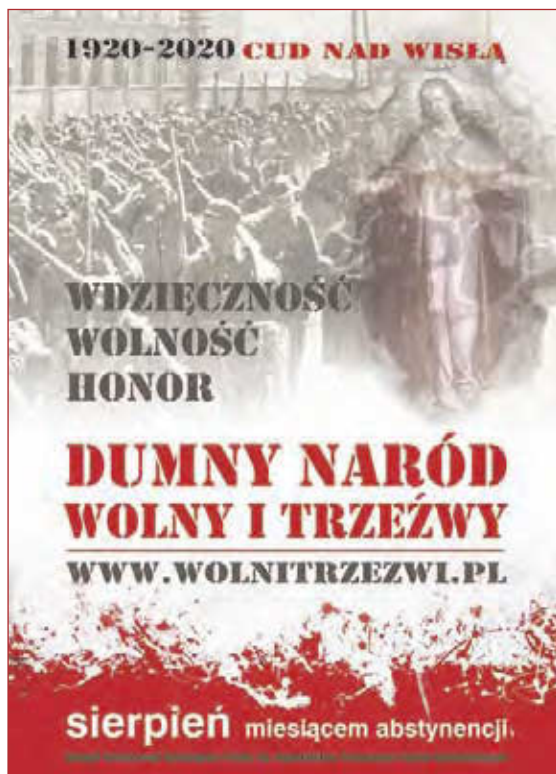
Sierpniowa abstynencja błogosławionym świadectwem i odpowiedzialnym stylem życia

Dobrowolna abstynencja od alkoholu, podjęta w sierpniu przez dorosłych, jest wymownym świadectwem troski o trzeźwość polskiego narodu. To świadectwo z pewnością pomoże wielu osobom uwikłanym w pijaństwo i alkoholizm wrócić na drogę wolności. Jest to też cenny przykład dawany dzieciom, pokazujący im, że można cieszyć się życiem bez substancji, które oszukują i zabijają na raty.

Zachęcamy wszystkich dorosłych, aby odważnie podjęli tę decyzję, której skutki są zawsze błogosławione. Jest to niezmiernie ważne szczególnie w sytuacji pandemii oraz rosnącego bezrobocia i ubóstwa. Niech jak najwięcej Polaków z odwagą powie: Nie

piję, bo kocham. Nie piję, bo chcę dać przykład trzeźwego, odpowiedzialnego życia. Nie piję, bo jestem potrzebny moim bliskim w każdej chwili. Nie piję, bo pamiętam słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza, że ten, kto wychowuje dzieci i młodzież, a sięga po alkohol, kto rozpija dzieci i młodzież, ten jest zdrajcą narodu i wiary. Nie piję, bo wiem, że alkohol może zniewolić każdego, bez względu na wiek, płeć, pozycję społeczną czy wykonywany zawód. Nie piję, bo pragnę cieszyć się wolnością, której fundamentem jest cnota trzeźwości.

Niech Bóg błogosławi tym wszystkim, którzy z radością podejmą decyzję o sierpniowej abstynencji. Kroczy razem z Maryją drogą Chrystusowej wolności do pełnego zwycięstwa.



Przez abstynencję człowiek staje się wolnym

Bp Tadeusz Bronakowski

**Fragmety homilii wygłoszonej w czasie Mszy świętej
transmitowanej przez TVP Polonia, Parafia Św. Krzyża
w Łapach, 2.08.2020**

Czcigodni Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie,
Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry,
Kochani Telewidzowie Telewizji Polonia!

(...)

Dzisiejsza liturgia XVIII Niedzieli Zwykłej mówi nam o chlebie. Jezus naucza tłumy, które poszły za Nim. W pewnym momencie do Mistrza zbliżyli się uczniowie i powiedzieli: *Miejsce tu jest puste i pora spóźniona, każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności.*

Chrystus jednak nie rozesał głodnych ludzi, ale dokonał rzeczy niezwykłej. Rozmnożył chleb i ryby, i w ten cudowny sposób nakarmił wszystkich zebranych. Tym samym uświadomił nam, że Bóg wszystkich nas kocha i o każdego się troszczy. W cudzie rozmnożenia chleba i nakarmienia nim tysięcy ludzi odnajdujemy również inny znak. Chrystus zapowiedział nam w tym niezwykłym wydarzeniu coś bardzo ważnego. Dał nam obietnicę innego chleba – chleba życia wiecznego i Miłości, czyli Eucharystii. Swoją zapowiedź spełnił w Wielki Czwartek podczas Ostatniej Wieczerzy.

Święty Jan Paweł II nauczał, że *człowiek, ażeby żyć, potrzebuje pokarmu i napoju. Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne, potrzebuje Eucharystii. Jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa człowiek, już tu, na ziemi, nosi w sobie zalążek życia wiecznego, gdyż Eucharystia jest sakramentem życia w Bogu.*

Musimy odpowiedzieć sobie na ważne pytanie, jaka jest nasza wiara, nasze oddanie, nasza miłość do Boga Żywego, który jest obecny wśród nas w Eucharystii? Czy Nim się karmimy, aby nie ustać w trudnej drodze do nieba? Czy od Jezusa eucharystycznego uczymy się ofiarować siebie Bogu i bliźniemu?

Ignacy Krasicki napisał kiedyś: *Tego imię za życia wypisane jest w niebie, komu chlebem powszednim jest ofiara z siebie. A przecież nie ma lepszej szkoły ofiarności i miłości niż szkoła Eucharystii.*

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Gromadzimy się dzisiaj na Eucharystii na początku sierpnia, który jest niezwykle miłym miesiącem w historii naszej ojczyzny. To właśnie w sierpniu 1920 roku legiony prowadzone przez marszałka Piłsudskiego zatrzymały sowiecką nawałnicę zagrażającą Polsce i Europie w słynnej bitwie, zwanej przez potomnych „cudem nad Wisłą”. W tym roku obchodzimy jubileusz stulecia tego bardzo ważnego wydarzenia. W sierpniu 1944 roku Polacy w heroicznym akcie odwagi i miłości ojczyzny, w Powstaniu Warszawskim, próbowali wyzwolić Warszawę udręczoną niemiecką niewolą. Z kolei sierpień 1980 roku jest w naszej zbiorowej świadomości miesiącem działań, które doprowadziły do odnowienia oblicza naszej ojczyściej ziemi i przywrócenia polskiemu społeczeństwu wewnętrznej solidarności i wolności. W sierpniu także w sposób szczególnie pielgrzymujemy do duchowego i religijnego serca Polski, przed tron Jasnogórskiej Pani.

To tam, 64 lata temu, z inicjatywy wielkiego Prymasa Tysiąclecia, w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polacy przyrzekali stoczyć najcięższy bój z wadami narodowymi. Do dzisiaj są aktualne słowa tej szlachetnej przysięgi: *Zwycięska Pani Jasnogórska! Przyrzekamy wy-*

powiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, (...) pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty: wierności i sumienności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania. (...) Królowo Polski, przyrzekamy!

Episkopat Polski, mając na uwadze przesłanie tych ważnych wydarzeń dla kolejnych pokoleń Polaków, zdecydował w 1984 roku, że sierpień będzie odąd miesiącem wyrzeczenia i abstynencji od napojów alkoholowych. Poświęćmy więc kilka chwil na rozważenie tego istotnego problemu, z którym nasz naród boryka się od wielu wieków.

W poniedziałek w Miejscu Piastowym na Podkarpaciu modliliśmy się przy grobie wielkiego Polaka, bł. ks. Bronisława Markiewicza. To był wielki obrońca dzieci i młodzieży, obrońca rodzin, walczący o trzeźwość narodu. To on wiele lat temu ostrzegał dramatycznie: *Gdy pojawi się na świecie jakaś zaraźliwa choroba, to wszystkie czynniki społeczne wyężdżą swoje siły, aby jak najrychlej pozbyć się tej zarazy. W naszych sercach budzi się żal i współczucie, często połączone z przerażeniem, gdy słyszymy o ofiarach różnych plag i zaraz, które w rozmaitych okresach dziesiątkowały ludzkość. Otóż, istnieje dzisiaj plaga o wiele groźniejsza dla narodów niż wojna czy zaraza. Jej działanie, choć nie rzuca się w oczy, jest fatalne. Dokonuje się po cichu, ale bez przerwy. Tą plagą jest alkoholizm, który toczy organizm społeczny niczym rak, atakując główne źródła życia.*

(...)

Siostry i Bracia!

W jaki sposób ratować Naród, ratować dzieci i młodzież, w jaki sposób ocalić swoich najbliższych? Co robić? Na te pytania jest odpowiedź. Odpowiedź prosta, czytelna i chociaż początkowo może wydawać się trudna, to kiedy ją zaakceptujemy i zrealizujemy, przyniesie w naszym życiu błogosławione owoce. Ta odpowiedź brzmi: *Przez abstynencję wielu – do trzeźwości wszystkich.*

Abstynencji, czyli całkowitej rezygnacji z alkoholu, nie można traktować jako dziwactwa. Należy o niej często mówić i ukazywać jako jeden z najważniejszych środków mogących powstrzymać falę alkoholizmu.

Abstynent to człowiek, który wyrzeka się alkoholu, bo patrzy o wiele dalej i głębiej, i w abstynencji dostrzega środek wynagrodzenia za zło popełnione przez innych pod wpływem alkoholu. Wybiera abstynencję z motywów nadprzyrodzonych, z miłości do Boga i drugiego człowieka.

Poprzez abstynencję człowiek staje się wolnym, bo świadomie może wybierać w swoim życiu to, co dobre i szlachetne.

Abstynent swoją postawą wspiera tych, którzy pragną wydostać się z choroby alkoholowej. W abstynencie widzą, jak można żyć trzeźwo i radośnie.

Abstynencja ma walor wychowawczy i profilaktyczny. Według starej maksymy: *słowa uczą, a przykłady pociągają*.

Znawcy problemu twierdzą, że alkoholizmu charakterystycznego dla naszych czasów, nie da się pokonać bez abstynencji.

Powtórzmy z całą mocą: *Przez abstynencję wielu – do trzeźwości wszystkich*.

Tak często powtarzamy słowa „przecież to nie ode mnie zależy, cóż ja mogę zrobić w dziedzinie walki o trzeźwość Narodu i nas wszystkich”. Czy naprawdę to nie od nas zależy?

Zacznijmy od własnych domów: należy zdecydowanie zerwać ze zwyczajem podawania alkoholu przy każdej okazji. Niech będą wolne od alkoholu przyjęcia urządzone z racji uroczystości i obrzędów natury religijnej. Niech nikt nie waży się podawać alkoholu dzieciom i młodzieży. Roztoczmy opiekę nad bawiącą się młodzieżą. Zwróćmy uwagę na wieczorne zgromadzenia młodych. Wielu rodziców nie zdaje sobie nawet sprawy, że ich dziecko sięga już systematycznie po alkohol. Warto, kochani rodzice, to sprawdzić. Konsekwentnie walczyć ze zgubnym obyczajem towarzyskiego przymusu picia.

Wielki Prymas kard. Stefan Wyszyński stale wzywał, aby wszyscy Polacy zaangażowali się w budowę potężnej tamy trzeźwości wobec rosnącej fali alkoholizmu. Podkreślał, że każdy bez wyjątku jest za to odpowiedzialny przed Bogiem i historią: *Jedni – przez to, że piją za dużo i rozpijają się, a drudzy – przez swoją obojętność, jesz-*

cze inni – przez tchórzostwo i uleganie złej modzie podawania alkoholu podczas przyjęć, inni – przez fałszywie pojętą gościnność, namawianie i przyzwyczajanie do tego młodzieży i dzieci.

Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość Narodu. Jestem szczególnie wdzięczny tym, którzy podejmują inicjatywy w tej dziedzinie – zwłaszcza w sierpniu. Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii – niech te słowa św. Jana Pawła II, wypowiedziane w 1987 r. podczas Apelu Jasnogórskiego, będą dla nas umocnieniem i inspiracją na każdej z naszych sierpniowych dróg prowadzących ku trzeźwości całego polskiego narodu.

Musimy mieć odwagę przeciwstawiać się zgubnym modom i nawykom. Trzeba, abyśmy stojąc przy eucharystycznym ołtarzu z pełną świadomością powiedzieli:

Panie Jezu, w poczuciu odpowiedzialności za naszą ojczyznę, składamy na patenie ofiarnej nasze abstynenckie postanowienia, nasze wysiłki w żmudnej walce o trzeźwość narodu.

Ty je przyjmij i rozmnoż swą zbawczą mocą, jak przed wiekami rozmnożyłeś chleb i ryby nad brzegiem Jeziora Genezaret. Spraw, abyśmy nie ulegli słabości i zniechęceniu krocząc wytrwale drogą ku prawdziwej Chrystusowej wolności. Amen.



KALENDARIUM AT 2021

Styczeń 2021

8-10 I – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 8 I o 18.00. Zakończenie 10 I ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy, 514 62 60 01.

15-17 I – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 15 I o 15.00. Zakończenie 17 I o 15.00. Odpowiedzialny: Stanisław Szufflak, koordynator OAT w Rokitnie; 605 60 22 62; staszekszufflak@wp.pl

Luty 2021

5-7 II – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 5 II o 18.00. Zakończenie 7 II ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

12-14 II – Rekolekcje Trzeźwościowe dla młodzieży – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 12 II o 15.00. Zakończenie 14 II o 15.00. Odpowiedzialna: Wioleta Dzik; 660 67 29 59; wiola_caritas@wp.pl

14-20 II – 54. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Temat: „Trzeźwością pokonywać kryzys”. Ogólnopolska inicjatywa Zespołu KEP ds. ATiOU. Kontakt: O. Oskar J. Puskiewicz; 601 59 59 10.

19-20 II – „Droga do wolności 2021” – warsztaty edukacyjne w ramach dni skupienia przy parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. Temat: „Trzeźwe ojcostwo”. Kontakt: Renata Ciemala-Sojka, Pełnomocnik Wójta ds. GPPiRPA oraz GPPN; 666 609 438, 33/853 62 22, wew. 234; r.ciemala-sojka@brenna.org.pl; www.brenna.org.pl

22-23 II – Wiosenna Sesja Apostolstwa Trzeźwości – w formie online. Ogólnopolska inicjatywa Zespołu KEP ds. ATiOU. Szczegółowe informacje zostaną rozesłane do DDT i ZRT, a także osób zainteresowanych. Odpowiedzialny: O. Oskar J. Puskiewicz; 601 59 59 10.

22-24 II – Rekolekcje Trzeźwościowe KWC w Dębicy, Parafia Św. Jadwigi, ul. Św. Jadwigi 9. Godziny popołudniowe przez 3 dni. Kontakt: S. M. Justyna Papież; 14/683 34 45; s.justyna.papiez@gmail.com

26-28 II – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 26 II o 15.00. Zakończenie 28 II o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szuflak; 605 60 22 62; staszekszuflak@wp.pl

Marzec 2021

6 III – Droga Krzyżowa w intencji trzeźwości Narodu Polskiego, Oświęcim Brzezinka. Rozpoczęcie o 10.00. Organizator: Ks. Piotr Lesniak; 501 483 587; lesniakpiotr70@gmail.com

12-14 III – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 12 III o 18.00. Zakończenie 14 III ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

19-21 III – Wiosenna Sesja Rekolekcji Trzeźwościowych w Miejscu Piastowym. Rozpoczęcie 19 III o 18.00. Zakończenie 21 III o 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Jan Seremak CSMA; sanktuariummiejscepiastowe.pl. Zgłoszenia: J. K. Bemben; 513 60 74 92.

Kwiecień 2021

16-18 IV – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 16 IV o 18.00. Zakończenie 18 IV ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

26 IV–2 V – Piesza Pielgrzymka Ruchu Trzeźwości Ziem Zachodnich ze Szczecina do Rokitna. Szczecin – Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej do Rokitno – Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 26 IV o 8.00. Zakończenie 2 V o 18.00. Odpowiedzialny: Ks. Henryk Grządko; 600 85 71 05; hgrzadko@wp.pl

Maj 2021

3 V – Pielgrzymka Ruchu Trzeźwości Ziem Zachodnich Polski, Rokitno – Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 3 V o 9.00. Zakończenie 3 V o 15.00. Odpowiedzialny: Ks. Henryk Grządko; 600 85 71 05; hgrzadko@wp.pl

14-16 V – Rekolekcje KWC – Przemyśl, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 14 V o 18.00. Zakończenie 16 V ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

21-23 V – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 21 V o 15.00. Zakończenie 23 V o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szuflak; 605 60 22 62; staszekszuflak@wp.pl

22 V – Droga Krzyżowa połączona z modlitwą o wyzwolenie z nalogów i zniewoleń z Korczyny do Odrzykonia. Rozpoczęcie o 10.00. Zakończenie o 18.00. Odpowiedzialny: Ks. Jan Seremak CSMA; sanktuariummiejscepiastowe.pl. Kontakt: J. K. Bembem; 513 60 74 92.

23 V – Msza św. i Droga Krzyżowa – Blizne, Góra św. Michała. Rozpoczęcie o 14.00. Zakończenie o 20.00. Kontakt: Grzegorz Kobiałka; 784 56 20 73.

Czerwiec 2021

11-13 VI – Rekolekcje KWC – Przemyśl, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 11 VI o 18.00. Zakończenie 13 VI ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

12 VI – Rodzinny Piknik „Po naszymu po trzeźwemu”. Pod Bran- dysem, Górki Wielkie. Kontakt: Renata Ciemala-Sojka, Pełnomocnik Wójta ds. GPPiRPA oraz GPPN; 666 609 438, 33/853 62 22, wew. 234; r.ciemala-sojka@brenna.org.pl; www.brenna.org.pl

19-20 VI – 40. Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Trzeźwości na Jasną Górę, Ogólnopolska inicjatywa Zespołu KEP ds. ATiOU. Kontakt: O. Oskar J. Puzkiewicz; 601 49 59 10. Szczegółowe informacje zostaną zamieszczone na stronie www.kongrestrzezwosci.pl, a także roz- eślane do DDT i ZRT.

25-27 VI – XXXIII Pielgrzymka Grup Trzeźwości z Przemyśla do Kalwarii Paclawskiej. Rozpoczęcie 25 VI o 8.00. Zakończenie 27 VI o 11.00. Kontakt: Marek Kuczyński; 737 48 29 07.

Lipiec 2021

8 VII – Posługa KWC podczas Pieszej Przemyskiej Pielgrzymki na Jasną Górę. O 5.30 wyjazd posługujących do Paszczyny. Kontakt: Zbigniew Wojciechowski; 506 73 31 49.

26 VII – XVII Narodowa Modlitwa o Trzeźwość Narodu Polskiego – Sanktuarium w Miejscu Piastowym. Rozpoczęcie o 16.00. Zakończenie ok. 21.30. Odpowiedzialny: Ks. Jan Seremak CSMA, H. B. Stanisławowie; www.sanktuariummiejscepiastowe.pl

Sierpień 2021

6-8 VIII – XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Małżeństw, Które Miały Wesela Bezalkoholowe „Wesele Wesel” w Niepokalanowie. Organizator: Stowarzyszenie Wesele Wesel. Odpowiedzialni: Rafał Folwarski; 606 47 65 87; Ks. Władysław Zązel; biuro@folwarski.pl; admin@weselewesel.lap.pl

6-8 VIII – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 6 VIII o 15.00. Zakończenie 8 VIII o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szuflak; 605 60 22 62; staszekszuflak@wp.pl

15 VIII – XXX Pieszka Pielgrzymka KWC w intencji trzeźwości. Z kościoła Św. Jadwigi w Dębicy do Sanktuarium MB w Zawadzie. Rozpoczęcie o 13.30. Zakończenie ok. 18.00. Kontakt: S. M. Justyna Papież; 14/683 34 45; s.justyna.papiez@gmail.com

21 VIII – XXIII Obchody Dnia Trzeźwości w Gminie Brenna „Jarowiska 2021”. Rozpoczęcie o 15.00 w parafii w Brennej Leśnicy. Kontakt: Renata Ciemala-Sojka, Pełnomocnik Wójta ds. GPPiRPA oraz GPPN; 666 609 438, 33/853 62 22, wew. 234; r.ciemala-sojka@brenna.org.pl; www.brenna.org.pl

21 VIII – XII Podkarpackie Wesele Bez Toastu w Miejscu Piastowym. Rozpoczęcie o 9.00. Zakończenie o 22.00. Kontakt: weselebeztoastu@o2.pl; G. A. Dutkowie; 695 63 03 03; www.sanktuariummiejscepiastowe.pl

Wrzesień 2021

10-12 IX – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 10 IX o 18.00. Zakończenie 12 IX ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. St. Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

17-19 IX – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 17 IX o 15.00. Zakończenie 19 IX o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szufiak; 605 60 22 62; staszekszufiak@wp.pl

Październik 2021

8-10 X – Rekolekcje Trzeźwościowe dla młodzieży – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 8 X o 15.00. Zakończenie 10 X o 15.00. Odpowiedzialna: Wioleta Dzik; 660 67 29 59; wio-la_caritas@wp.pl

8-10 X – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 8 X o 18.00. Zakończenie 10 X ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. prał. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

15-17 X – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 15 X o 15.00. Zakończenie 17 X o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szufiak; 605 60 22 62; staszekszufiak@wp.pl

15-17 X – Jesienna Sesja Rekolekcji Trzeźwościowych w Miejscu Piastowym. Rozpoczęcie 15 X o 18.00. Zakończenie 17 X o 13.00. Odpowiedzialny: Ks. Jan Seremak; sanktuariummiejscepiastowe.pl. Kontakt: J. K. Bembem; 513 60 74 92.

Listopad 2021

5-7 XI – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 5 XI o 18.00. Zakończenie 7 XI ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. prał. Stanisław Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy; 514 62 60 01.

12-14 XI – Rekolekcje Trzeźwościowe – Rokitno, Sanktuarium MB Cierpliwie Słuchającej. Rozpoczęcie 12 XI o 15.00. Zakończenie 14 XI o 15.00. Odpowiedzialny: St. Szufiak; 605 60 22 62; staszekszufiak@wp.pl

Grudzień 2021

10-11 XII „Droga do wolności 2021” – warsztaty połączone z rekolekcjami przy parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. Temat: „Trzeźwe i świadome rodzicielstwo”. Kontakt: Renata Ciemala-Sojka, Pełnomocnik Wójta ds. GPPiRPA oraz GPPN; 666 609 438, 33/853 62 22, wew. 234; r.ciemala-sojka@brenna.org.pl; www.brenna.org.pl

10-12 XII – Rekolekcje KWC – Przemysł, Plac Konst. 3-go Maja 8. Rozpoczęcie 10 XII o 18.00. Zakończenie 12 XII ok. 13.00. Odpowiedzialny: Ks. St. Czenczek. Zgłoszenia: Animatorzy Stanicy, 514 62 60 01.

Inicjatywy stałe

Diecezja przemyska

W Miejscu Piastowym kontynuacja rekolekcji trzeźwościowych w comiesięcznych dniach skupienia przy Sanktuarium św. Michała i bł. ks. Br. Markiewicza.

Msza św. o trzeźwość w rodzinie i trwanie w trzeźwości z prośbą o siłę w pokonywaniu zniewoleń: Sanktuarium w Kalwarii Paclawskiej w każdą trzecią sobotę (od kwietnia do października włącznie) o 18.00. Po Mszy św. spotkanie formacyjno - trzeźwościowe w klasztorze. Informacje: o. Edward Staniukiewicz OFM conv.; 532 076 902.

Cykliczne, comiesięczne audycje trzeźwościowe w archidiecezjalnym „Radio Fara” z udziałem wspólnot AA i Al-anon: w każdy trzeci wtorek miesiąca o 16.30-17.30. Informacje: 16 676 70 00 – Studio Radia Fara.

Diecezja tarnowska

Cotygodniowe modlitewno-trzeźwościowe spotkania wspólnoty KWC w parafii Św. Jadwigi w Dębicy w poniedziałki. Rozpoczęcie o 16.00 w Domu Św. Jadwigi, o 17.30 modlitwa adoracyjna w kaplicy wieczystej adoracji w kościele, o 18.00 Msza Św. (w czasie pandemii rozpoczęcie o 17.00 w kościele). Informacje: S. M. Justyna Papież; 14/683 34 45; s.justyna.papiez@gmail.com

Zespół KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Przewodniczący: Bp Tadeusz BRONAKOWSKI

Członek honorowy: Ks. Prałat Władysław ZAZEL; 502 740 472

Sekretariat Zespołu: O. Oskar PUSZKIEWICZ OFM; 601 595 910

Adres korespondencyjny: Bp Tadeusz Bronakowski
ul. Sadowa 3, 18-400 Łomża

Członkowie Zespołu:

Abp Adam SZAL

Bp Krzysztof WŁODARCZYK

Ks. prał. Marek DZIEWIECKI, mdziewiecki@poczta.onet.pl

Ks. kan. Henryk GRZĄDKO, hgrzadko@wp.pl,

O. Zdzisław KLAFKA CSsR, zklafka@gmail.com

Ks. prof. Piotr KULBACKI, PiotrKulbacki@oaza.pl

S. Justyna PAPIEŹ BDNP, s.justyna.papiez@gmail.com

O. Oskar Józef PUSZKIEWICZ OFM, signumm@gmail.com

O. dr Jan SEREMAK CSMA, janseremak@wp.pl

Prof. Krzysztof WOJCIESZEK, prevention.wojcieszek@gmail.com

Konsultorzy Zespołu:

O. Mirosław ADASZKIEWICZ OFMConv, mirek.adaszkievicz@wp.pl

O. Ryszard BORTKIEWICZ OSPPE, dream1959@o2.pl

Ks. prał. Zbigniew GUZY, trzezwosc@diecezja.tarnow.pl

Ks. kan. Zbigniew KANIECKI, zkaniecki@plock.opoka.org.pl

Ks. prał. Wiesław KONDRATOWICZ, kondrat@post.pl,

Ks. Robert KRZYWICKI MIC, pomoc@lichen.pl

Wacław MALEC, wacekmalec@poczta.onet.pl

O. Mariusz Zacharkiewicz OFMCap., oat.dyrektor@gmail.com

Dr Agnieszka MUZYK, abmuzyk@gmail.com
Ks. prof. Grzegorz POŁOK, grzegorz.polok@ue.katowice.pl
Rafał PORZEZIŃSKI, rporzezinski@gmail.com
Małgorzata SOJKA, promyk.jutrzenki@gmail.com
Augustyn WIERNICKI, metalplast@post.pl
Ks. Tomasz WILGA, wilgatw@gmail.com
Dr Bohdan WORONOWICZ, bohduantw@gmail.com

Diecezjalni Duszpasterze Trzeźwości

ARCH. BIAŁOSTOCKA – Ks. Krzysztof Kowalewski
85 87 30 601; proboszcz@kozince.pl

DIEC. BIELSKO-ŻYWIECKA – Ks. Piotr Leśniak
501 483 587; lesniakpiotr70@gmail.com

DIEC. BYDGOSKA – O. Mirosław Zabrocki CSSp
502 432 841; mirek.zabrocki@gmail.com

ARCH. CZĘSTOCHOWSKA – Ks. Józef Zielonka
609 849 941; jozefcom@gmail.com

DIEC. DROHICZYŃSKA – Ks. Tomasz Szmurło
85 655 78 08

DIEC. ELBLĄSKA – Ks. Piotr Świtajski
600 945 458; elblag.trzezowosc@gmail.com

DIEC. EŁCKA – Ks. Tomasz Sikorski
parafia_wojciecha@wp.pl

ARCH. GDAŃSKA

- **Ks. Bogusław Głodowski**, duszpasterz osób uzależnionych
58 321 42 05; 695 403 692; kapelanpol@wp.pl
- **Ks. Karol Wnuk**, duszpasterz trzeźwości
518 300 813; ks.karolwnuk@gmail.com

DIEC. GLIWICKA – Ks. Grzegorz Skop

508 153 811; kancelaria@anna.zabrze.pl

ARCH. GNIEŹNIĘSKA – Ks. Jacek Dziel

jacek.dziel@gmail.com; proboszcz@markowice.eu

DIEC. KALISKA – Ks. Wiesław Kondratowicz

62 742 30 82; 660 773 492; kondrat@post.pl

ARCH. KATOWICKA

- **Ks. Wojciech Ignasiak**
32 45 119 76; 602 823 742; w.ignasiak@interia.pl
- **Ks. Zygmunt Klim**
32 35 69 622; 603 744 730; zklim@o2.pl
- **Ks. Piotr Brząkalik**
601 448 870; mbnp@katowice.opoka.org.pl

DIEC. KIELECKA – Ks. Kamil Banasik

41 368 02 96; klbanasik@wp.pl

ARCH. KRAKOWSKA – Ks. Mirosław Żak

501 418 612; mzak@diecezja.krakow.pl

DIECEZJA LEGNICKA – Ks. Bronisław Piśnicki

693 514 217; pisnicki@gmail.com

ARCH. LUBELSKA – Ks. Przemysław Ruszniak

ruszniak.przemyslaw@gmail.com

DIEC. ŁOMŻYŃSKA – Ks. Tomasz Wilga

601 317 323; wilgatw@gmail.com

DIEC. ŁOWICKA – Ks. Jacek Kijewski

44 710 46 33; 503 068 011; jacek.kijewski@gmail.com

ARCH. ŁÓDZKA – Ks. Jan Cholewa

44 631 50 56, 602 725 114; jcho@wp.pl

DIEC. OPOLSKA**– Ks. Piotr Hetman**

77 55 31 188; 602 398 953; piohet@wp.pl

– Ks. Marcin Marsollek, psychoterapeuta

602 776 001; poradniakat@interia.pl

DIEC. PELPLIŃSKA – Ks. Zenon Górecki

58 588 42 04; xzgorecki@gmail.com

DIEC. PŁOCKA – Ks. Zbigniew Kaniecki

24 36 59 002; 607 237 124; zkaniecki@plock.opoka.org.pl

ARCH. POZNAŃSKA – Ks. Paweł Pawlicki

67 254 71 81; 606 981 967; paw.paw@op.pl

ARCH. PRZEMYSKA – Ks. Adam Wąsik

792 238 820; szafarkalask@gmail.com

DIEC. RADOMSKA – Ks. Mirosław Kszczot

608 294 408; miroslawkszczot@o2.pl

DIEC. RZESZOWSKA – Ks. Grzegorz Kot

730 535 717; gatu@op.pl

DIEC. SANDOMIERSKA – Ks. Dariusz Woźniczka

720 325 342; drw@onet.pl

DIEC. SIEDLECKA – Ks. Andrzej Kieliszek

83 3527 390; radzyn.trojca.sw@siedlce.opoka.pl; an.kiel@wp.pl

ARCH. SZCZECIŃSKO-KAMIENSKA – Ks. Marek Jaworski

kontakt@trzezwosc.szczecin.pl

DIEC. ŚWIDNICKA – Ks. Sławomir Calik

66 346 98 96; slawekcalik@op.pl

DIEC. TARNOWSKA – Ks. Zbigniew Guzy

604 265 879; guzy@tarnow.opoka.org.pl

ARCH. WARMIŃSKA – Ks. Tadeusz Alicki

506 261 518; dusztrzezwosc.warmia@gmail.com

ARCH. WARSZAWSKA – Ks. Henryk Bartuszek

22 822 28 49; 600 982 198; heba1@poczta.onet.pl

DIEC. WARSZAWSKO-PRASKA – Ks. Paweł Rogowski

503 581 434; don.paulo@wp.pl

DIEC. WŁOCŁAWSKA – Ks. Paweł Śmigiel

601 231 473; ks.pawel.smigiel7@wp.pl

ARCH. WROCŁAWSKA – Ks. Jacek Olszewski

608 034 729; hiacol@op.pl

DIEC. ZAMOJSKO-LUBACZOWSKA – Ks. Józef Zwolak

84 687 25 14; 505 287 514; jozzwo@interia.pl

- **Ks. Czesław Koraszyński**, współpracownik do pracy z AA
czekor@op.pl
- **Ks. Jerzy Frankiewicz**, współpracownik odpowiedzialny za KWC
jerzy.frankiewicz@gmail.com

DIEC. ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA – Ks. Henryk Grządko
95 722 71 05; 600 857 105; hgrzadko@wp.pl

ARCHIEPARCHIA OBRZĄDKU BIZANTYŃSKO-UKRAIŃSKIEGO
– **Ks. Grzegorz Stołycia**
87 619 43 30; 502 283 744; stolycia@interia.pl

Zakonni Referenci Trzeźwości

O. Bogusław Augustowski CSsR; 605 172 030; boguslaw11@op.pl

S. Wera Bocheńska, Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa
Prowincja Wrocławska; 71 322 83 23; sekretariat@cssjwroclaw.pl

O. Ryszard Bortkiewicz OSPPE; 34 368 35 60; 609 107 841

Ks. Jerzy Glabas SDB, Salezianie; 604 736 936; glabi13@wp.pl

S. Bernadeta Kaczykowska, Zgromadzenie Służebnic Matki Dobrego
Pasterza; 513 044 715; bernadet.k@wp.pl

S. Edyta Kasjan, Zgromadzenie Sióstr MN
512 385 949; misja.dworcowa@wp.pl

Ks. Jarosław Klimczyk CRL; 602 477 238; jaro@kanonicy.pl

O. Bogdan Koczor, prowincjalny referent trzeźwości Prow. św. Jadwigi
Zakonu Braci Mniejszych; 501 460 508 bogdankoczor@gmail.com

S. Benigna Kopeć, Siostry Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi
784 241231; benigna04@gmail.com

S. Barbara Kruszewska, Siostry Franciszkańki od Cierpiących
513 459 204; basiaWiktorja@gmail.com

Ks. Dariusz Kwiatkowski MIC; 796 210 016; integrumhome@icloud.com

O. Gracjan T. Landowski OFM, Zakon Braci Mniejszych
887 360 455; gracjanlandowski@gmail.com

O. Adrian Aleksander Loryś OFM, Zakon Braci Mniejszych
adrianlorys@op.pl

S. Bronisława Majchrzycka, Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
698 487 459; siostrychelmno@wp.pl; broniasm@wp.pl

S. Bogna Marocka OSU, Siostry Urszulanki Unii Rzymskiej
bogienka61@wp.pl

S. M. Miriam Markowska, Siostry św. Elżbiety
662 23 50 09; miriam-mark@wp.pl

S. Paulina Anna Mielezkiewicz, Misjonarki Świętej Rodziny
664 86 74 95; s.paulina@vp.pl

Br. Hieronim Moroz, Zgromadzenie Braci Albertynów
hmoz_alb@zakon.opoka.org.pl

O. Mirosław Niewęglowski CME, Misjonarze Klaretyni
biuro@krzydlna.eu

S. M. Regina Olbrich, Sł. M Siostry Służebniczki Maryi – Wielkopolskie
s.regina@siostry-maryi.pl

S.M. Justyna Papież, Siostry Służebniczki BDNP – Dębickie

14 670 27 14; s.justyna.papiez@gmail.com

S. M. Wirginea Pasternak CSSJ, Zgromadzenie Sióstr św. Józefa

505 122 059; s.wirginea@gmail.com

S. Albina Policht ZSJ, Zgromadzenie Sług Jezusa

500 682 313; albinapolicht@wp.pl

S. Hiacynta Popiel CSSMA, Siostry św. Michała Archanioła

797 907 097; hiacynta@autograf.pl

S. Emilia Purc, Siostry Sercanki; 513 07 83 22; s_emilia7@wp.pl

S. Witolda Radzięciak, Siostry Benedyktynki Misjonarki

elrad123@yahoo.pl

S. Arleta Rzechaczek, Siostry Opatrzności Bożej; sarletar@wp.pl

Ks. Jan Seremak CSMA, Księża Michalici; janseremak@wp.pl

S. Teresa Sokołowska, Franciszkanki Rodziny Maryi

tsokolowskafrm@wp.pl

S. Ewa Stolarek, Służki NMP Niepokalanej; 666 560 966; stolarek@wp.pl

S. Ewa Stachowicz, Służki NMP Niepokalanej; estachowicz@wp.pl

609 413 003 MCPR; boru_szek@vp.pl; jaro@kanonicy.pl

S. Lidia Suchta, Siostry Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Mikołowie; s.teska@wp.pl

Ks. Artur Stępień SAC, Księża Pallotyni, Prowincja Warszawska

517 712 026; ksartur.stepien@wp.pl

Słowo wstępne Bpa T. Bronakowskiego	5
Trzeźwością pokonywać kryzys	8
POMOCE LITURGICZNE 54. TMOtN	39
Niedziela 14 II 2021.	42
Poniedziałek 15 II 2021.	49
Wtorek 16 II 2021.	54
Środa 17 II 2021.	59
Czwartek 18 II 2021.	64
Piątek 19 II 2021.	69
Sobota 20 II 2021.	74
MODLITEWNIK APOSTOŁA TRZEŹWOŚCI	79
Adoracja w TMOtN	80
Rozważania różańcowe I	88
Rozważania różańcowe II	101
Droga Krzyżowa w intencji trzeźwości	106
Adoracja sierpniowa	116
Jasnogórska Odnowa Narodu	122
Nowenna do św. Józefa	123
Modlitwy o trzeźwość	130
ARTYKUŁY	131
NPT w parafii w czasie kryzysu	132
Młodzi ludzie a kryzys	136
Dobrodziejstwa interwencji kryzysowej w zakresie problemów alkoholowych .	139
Bł. ks. Michał Sopoćko apostoł trzeźwości	146
W SŁUŻBIE TRZEŹWOŚCI	161
Posługa Przewodniczącego Zespołu KEP ds. ATIOU	162
Pani Jasnogórska ucz nas prawdziwej miłości	166
Przez Niepokalane Serce Maryi.....	170
Stajemy do Apelu przed Twoim Jasnogórskim Wizerunkiem.	177
O trzeźwość naszych rodzin i całej naszej Ojczyzny	181
Jeśli chcemy być narodem Maryi, musimy być trzeźwi	187
Apel Zespołu KEP ds. ATIOU na sierpień – miesiąc abstynencji 2020.	198
Przez abstynencję człowiek staje się wolnym	204
KALENDARIUM AT 2021	209
Inicjatywy duszpasterskie w 2021 roku	210
Apostolstwo Trzeźwości w Polsce – kontakt	216



40. Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę w intencji trzeźwości i odnowy moralnej Narodu Polskiego

19 -20 czerwca 2021r.



Zadanie finansowane ze środków
Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych

